WROCŁAWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

PISMO URZĘDOWE KURII ARCYBISKUPIEJ WROCŁAWSKIEJ

Rok XXXVI Wrocław, kwiecień-maj-czerwiec 1983 r. Nr 4-6

I. AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ

.33

MODLITWA OJCA ŚW. JANA PAWŁA II DO MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ PODCZAS AUDIENCJI GENERALNEJ, 30. III. 1983 R.

Matko Najświętsza,
do Serca Twego, mieczem boleści wskroś przeszytego!
Wielki Tydzień 1983.

Przez Twoje Serce Macierzyńskie przybliżamy się do niezgłębionej tajemnicy Męki Chrystusa. Do tajemnicy Jego Krzyża.

Tak jest na całej ziemi polskiej. W tylu kościołach, kaplicach, parafiach, wspólnotach — w tylu sercach.

Rozważamy Mękę Chrystusa przez cały Wielki Post. Przeżywamy dni Wielkiego Tygodnia: Czwartek, Piątek, Sobotę.

Przyjmij, Matko Jasnogórska, tę naszą wolę bycia z Chrystusem Ukrzyżowanym i złożonym do grobu.

Przyjmij wszystko, co uczyniono, aby w tym Wielkim Poście nawrócić się, odmienić życie. Przyjmij wszystkie rekolekcje, dni skupienia, Drogi Krzyżowe, Gorzkie Żale. Przyjmij wszystkie spowiedzi i Komunie święte. Przyjmij wszystkie modlitwy.

Przyjmij też wszystkie cierpienia tych, którzy cierpią na ziemi polskiej: cały ten nowy rozdział cierpienia, który wpisał się na przestrzeni drugiego już roku w nasze dzieje.

Niech Twój Syn, Jezus Chrystus, umęczony, ukrzyżowany, złożony do grobu — Chrystus Wielkiego Tygodnia — stanie się dla nas również i w tym roku źródłem Mocy i znakiem Nadziei.

JAN PAWEŁ BISKUP
SŁUGA SŁUG BOŻYCH
WSZYSTKIM WIERNYM ŚWIATA KATOLICKIEGO POZDROWIENIE I APOSTOLSKIE BŁOGOSŁAWIEŃSWTO

BULLA NA JUBILEUSZ 1950-LECIA ODKUPIENIA
OTWÓRZCIE DRZWI ODKUPICIELOWI

1. „OTWÓRZCIE DRZWI ODKUPICIELOWI!" Oto wezwanie, które w perspektywie Jubileuszowego Roku Odkupienia kieruję do całego Kościoła, ponawiając zaproszenie wypowiedziane nazajutrz po moim wyborze na Stolicę Piotrową. Od tamtej chwili moje uczucia i myśli coraz bardziej zwracały się ku Chrystusowi Odkupicielowi, ku Jego tajemnicy paschalnej, która jest szczytem Bożego Objawienia i najdoskonalszym urzeczywistnieniem Bożego miłosierdzia wobec ludzi wszystkich czasów [1].

Istotnie, powszechne posługiwanie Biskupa Rzymskiego bierze początek z dzieła Odkupienia, którego Chrystus dokonał przez swoją śmierć i zmartwychwstanie; sam Odkupiciel oddał to posługiwanie na służbę temuż dziełu Odkupienia [2], które w całej historii zbawienia zajmuje miejsce centralne [3].

2. Każdy rok liturgiczny jest w istocie uroczystym obchodzeniem tajemnic naszego Odkupienia; jubileuszowa rocznica zbawczej śmierci Chrystusa skłania jednakże do bardziej intensywnego ich przeżywania. Już w roku 1933 Papież Pius XI powziął szczęśliwą myśl przypomnienia XIX Stulecia Odkupienia przez ogłoszenie Roku Świętego Nadzwyczajnego, pomijając zresztą zagadnienia dokładnej daty ukrzyżowania Chrystusa Pana [4].

Skoro więc w bieżącym roku 1983 przypada 1950-lecie owego najdonioślejszego wydarzenia, dojrzała we mnie decyzja, którą już wyjawiłem Kolegium Kardynalskiemu w dniu 26 listopada 1982 r., poświęcenia całego roku szczególnemu upamiętnieniu Odkupienia, aby przeniknęło ono głębiej myśli i działanie całego Kościoła.

Jubileusz ten rozpocznie się dnia 25 marca bieżącego roku, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, przypominającą opatrznościowy moment, w którym odwieczne Słowo stając się człowiekiem za sprawą Ducha Świętego w łonie Dziewicy Maryi przyjęło nasze ciało, „aby przez śmierć tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła,

---

[1] Por. Homilia na rozpoczęcie Pontyfikatu: AAS 70 (1978), 949; Enc. Redemptor hom., 2; AAS 71 (1979), 259 n., Enc. Dives in misericordia, 7: AAS 72 (1980), 1199—1203.

[2] Por. Mt 16, 17—19; 18—20.

[3] Por. Ga 4, 4—6.

[4] Bulla Quod nuper: AAS 25 (1933), 6.

i aby uwolnić tych wszystkich, którzy przez całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli"[5]. Zakończy się on dnia 22 kwietnia 1984 r., w Niedzielę Zmartwychwstania, w dniu pełni radości płynącej z odkupieńczej Ofiary Chrystusa, przez którą Kościół „odradza się do nowego życia i nieustannie się karmi"[6].

Niech więc to będzie Rok prawdziwie Święty, niech to będzie rzeczywiście czas łaski i zbawienia szczególniej uświęcony przyjęciem łask Odkupienia przez ludzkość naszej epoki, poprzez duchową odnowę całego Ludu Bożego, którego Głową jest Chrystus „wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia"[7].

3. Całe życie Kościoła zanurzone jest w Odkupieniu, oddycha Odkupieniem. Aby nas odkupić, Chrystus przyszedł na świat z łona Ojca; aby nas odkupić, ofiarował samego siebie na Krzyżu aktem najwyższej miłości ku ludziom, pozostawiając Kościołowi swoje Ciało i Krew „na swoją pamiątkę"[8], i czyniąc go sługą pojednania na mocy władzy odpuszczania grzechów[9].

Odkupienie przekazywane jest człowiekowi za pośrednictwem głoszenia Słowa Bożego i sakramentów w tej Bożej ekonomii, przez którą Kościół został ukonstytuowany jako Ciało Chrystusa, jako „powszechny sakrament zbawienia"[10]. Chrzest, sakrament nowych narodzin w Chrystusie, włącza wiernych w ten życiodajny strumień, który płynie od Zbawiciela. Bierzmowanie wiąże ich ściślej z Kościołem, umacnia ich w świadectwie dawanym Chrystusowi i w miłości Boga powiązanej ściśle z miłością braci. Eucharystia uobecnia całe dzieło Odkupienia, które w ciągu roku ponawia się w sprawowaniu Bożych tajemnic; w niej sam Odkupiciel, rzeczywiście obecny pod świętymi postaciami, daje się wiernym, przybliżając ich „zawsze do tej miłości, która jest potężniejsza niż śmierć"[11], jednoczy ich z samym sobą i zarazem jednoczy ich wzajemnie. W ten sposób Eucharystia buduje Kościół, ponieważ jest znakiem i przyczyną jedności Ludu Bożego, a więc źródłem i szczytem całego chrześcijańskiego życia[12]. Pokuta oczyszcza ich, o czym jeszcze szerzej powiemy. Sakrament Kapłaństwa upodabnia wybranych do Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana, i daje im moc przewodzenia w Jego imieniu Kościołowi poprzez słowo i łaskę Bożą przede wszystkim w kulcie Eucharystii. W Małżeństwie „prawdziwa miłość małżeńska włącza się w miłość Bożą i kierowana jest oraz doznaje wzbogacenia przez odkupieńczą moc Chrystusa i zbawczą działalność

---

5 Hbr 2, 14n.

6 Mszał Rzymski, Niedziela Paschalna Zmartwychwstania Pana, Msza św. w dzień, modlitwa nad darami.

7 Rz 4, 25.

8 Por. Łk 22, 19; Kor 11, 24n.

9 Por. J 20, 23; 2 Kor 5, 18n.

10 Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele, Lumen gentium, 48.

11 Jan Paweł II, Enc. Dives in misericordia, 13; AAS 72 (1980), 1219.

12 Sobór at. II, Konst. dogm. o Kościele, Lumen gentium, 11.

Kościoła" [13]. Wreszcie Namaszczenie Chorych, jednocząc cierpienia wiernych z cierpieniami Odkupiciela, oczyszcza ich w perspektywie pełnego odkupienia człowieka, także w jego ciele, i przygotowuje ich na uszczęśliwiające spotkanie z Bogiem Jedynym w Trójcy.

Nadto różne elementy religijnej praktyki chrześcijańskiej, szczególnie „sakramentalia", jak też wyrazy zdrowej pobożności ludowej czerpią swoją skuteczność z bogactwa, które nieustannie płynie ze śmierci krzyżowej i Zmartwychwstania Chrystusa Odkupiciela, ułatwiają wiernym wciąż nowy i ożywczy kontakt z Chrystusem Panem.

Jeśli więc cała działalność Kościoła naznaczona jest przemieniającą mocą Chrystusowego Odkupienia i nieustannie czerpie z tych źródeł zbawienia [14], jest rzeczą jasną, że Jubileusz Odkupienia — jak powiedziałem wobec Świętego Kolegium w dniu 23 grudniu ubiegłego roku — nie ma być niczym innym, jak tylko „zwyczajnym rokiem obchodzonym w sposób nadzwyczajny: trwanie w łasce Odkupienia, przeżywanego zwyczajnie w Kościele i poprzez jego strukturę, staje się czymś nadzwyczajnym ze względu na wyjątkowość zapowiedzianego obchodu" [15]. W ten sposób życie i działalność Kościoła stają się w tym roku „jubileuszowe". Tok Odkupienia ma wycisnąć szczególny ślad na całym życiu Kościoła, by chrześcijanie umieli odkryć w swym życiowym doświadczeniu całe bogactwo zbawienia, którego stali się uczestnikami od chwili chrztu, i by czuli się przynagleni miłością Chrystusa, pomni „na to, że skoro jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. A właśnie za wszystkich umarł Chrystus po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla tego, który za nich umarł i zmartwychwstał" [16]. Skoro Kościół jest szafarzem łaski Bożej i jeśli nadaje on temu Rokowi znaczenie szczególne, tedy Boża ekonomia zbawienia będzie się realizować w różnych formach, w jakich ten Jubileuszowy Rok Odkupienia będzie obchodzony.

Stąd też wydarzenie to nabiera wybitnego charakteru duszpasterskiego. W odkrywaniu na nowo i w przeżywaniu sakramentalnej ekonomii Kościoła, przez którą dociera do poszczególnych ludzi i do wspólnoty łaska Boża w Chrystusie, należy widzieć głębokie znaczenie i tajemnicze piękno tego Roku, który Chrystus pozwala nam uroczyście obchodzić.

Z drugiej strony powinno być rzeczą jasną, że ten szczególny czas, w którym każdy chrześcijanin wezwany jest do głębszego urzeczywistnienia swego wezwania do pojednania z Ojcem w Synu, tylko wtedy osiągnie w pełni swój cel, który przekształci się w nowy wysiłek każdego i wszystkich na rzecz pojednania nie tylko wśród wszystkich.

---

13 Sobór Wat. II, Konst. duszp. o Kościele w świecie współczesnym, Gaudium et spes, 48.

14 Por. Iz 12, 3.

15 Przemówienie do kardynałów i członków Kurii Rzymskiej 3, „L'Osservatore Romano", 24 grudnia 1982 r.

16 Por. 2 Kor 5 14n.

uczniów Chrystusa, ale też pomiędzy wszystkimi ludźmi, i na rzecz pokoju między wszystkimi narodami. Wiara i życie autentycznie chrześcijańskie muszą rozkwitnąć w miłości, która czyni prawdę i rozwija sprawiedliwość.

4. Nadzwyczajny obchód Jubileuszu Odkupienia pragnie przede wszystkim ożywić w synach i córkach Kościoła katolickiego świadomość, że „swój uprzywilejowany stan zawdzięczają nie własnym zasługom, lecz szczególnej łasce Chrystusa; jeśli zaś z łaską tą nie współdziałają myślą, słowem i uczynkiem, nie tylko zbawieni nie będą, ale surowiej jeszcze będą sądzeni” [17].

A zatem każdy wierny powinien pamiętać, że jest przede wszystkim wezwany do szczególnego włączenia się w dzieło pokuty i odnowy, gdyż taki jest trwały charakter samego Kościoła, który, „święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia, podejmuje ustawicznie pokutę i odnowienie swoje” [18], idąc za wezwaniem, które Chrystus skierował do rzesz u początku swego posługiwania: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” [19].

W podjęciu tego specyficznego zadania Rok, który wkrótce będziemy uroczyście obchodzić, nawiązuje do Roku Świętego 1975 — mój czcigodny Poprzednik Paweł VI, określił jego pierwszorzędny cel jako odnowę w Chrystusie i pojednanie z Bogiem [20]. Nie ma bowiem odnowy duchowej, która nie prowadziłaby przez pokutę-nawrócenie, pojętą czy to jako wewnętrzna i stała postawa człowieka wierzącego i jako praktykowanie cnót w myśl wezwania Apostoła do „pojednania z Bogiem” [21], czy też jako uzyskanie przebaczenia Bożego za pośrednictwem Sakramentu Pokuty.

Sama bowiem przynależność do Kościoła domaga się od każdego katolika, by nie zaniedbał niczego, co jest konieczne do trwania w życiu łaski i by uczynił wszystko, żeby nie popaść w grzech, a przez to zawsze mógł uczestniczyć w Sakramencie Ciała i Krwi Pańskiej i w ten sposób wspomagał cały Kościół poprzez swoje osobiste uświęcenie i coraz doskonalsze oddanie się na służbę Chrystusowi.

5. Wolność od grzechu jest przeto owocem i pierwszorzędnym wymogiem wiary w Chrystusa Odkupiciela i w Jego Kościół, ponieważ On nas wyzwolił do wolności [22] i do uczestnictwa w darze Jego Ciała sakramentalnego dla budowania Jego Ciała-Kościoła.

W służbie tej wolności Pan Jezus „ustanowił w swoim Kościele Sakrament Pokuty, aby ci, którzy po chrzcie świętym popełnili grzech,

---

17 Sobór Wat. II-Konst. dogm. o Kościele, Lumen gentium, 14.
18 Tamże 8.
19 Mk 1, 15.
20 Por. Bulla Apostolorum limina, I: AAS 66 (1974), 292 nn.
21 Por. 2 Kor 5, 20.
22 Por. Ga 5, 1.

mogli pojednać się z Bogiem", którego obrazili, i z Kościołem, któremu zadali ranę [23].

Powszechne wezwanie do nawrócenia [24] mieści się właśnie w tym kontekście. Ponieważ wszyscy są grzesznikami, wszyscy potrzebują tej radykalnej przemiany ducha, umysłu i życia, która w Biblii nazywa się metanoia, nawrócenie. Postawa ta rodzi się i czerpie pokarm ze słowa Bożego, które jest objawieniem miłosierdzia Pańskiego [25], urzeczywistnia się przede wszystkim w drodze sakramentalnej i przejawia się w różnorodnych formach miłości i służby braciom.

Dla odzyskania stanu łaski, w zwyczajnych okolicznościach nie wystarczą wewnętrzne uznanie własnej winy ani zewnętrzne zadośćuczynienie. Chrystus Odkupiciel bowiem, ustanawiając Kościół i czyniąc go powszechnym sakramentem zbawienia, postanowił, by zbawienie pojedynczego człowieka dokonywało się wewnątrz Kościoła i za pośrednictwem posługi tegoż Kościoła [26], poprzez którą Bóg daje również początek zbawienia, którym jest wiara [27]. Z pewnością drogi Chrystusa są niezbadane, a tajemnica spotkania z Bogiem w sumieniu pozostaje nieprzeniknioną; ale „droga" którą Chrystus pozwolił nam poznać, biegnie przez Kościół, biegnie za pośrednictwem sakramentu (albo przynajmniej „pragnienia" sakramentu) ustanawia nowy kontakt osobisty między grzesznikiem i Odkupicielem. Na ten ożywczy kontakt wskazany także przez znak sakramentalnego rozgrzeszenia, w którym Chrystus przebaczający w osobie swojego sługi, dociera do wszystkich z osobna, którzy potrzebują Jego przebaczenia, ożywia w nich to przeświadczenie: „...wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie" [28].

6. Każde odzyskane przekonanie o miłości Boga i każda pojedyncza odpowiedź pokutującej miłości ze strony człowieka jest zawsze jakimś wydarzeniem w Kościele. Do mocy samego sakramentu dołączają się — jako uczestnictwo w zasłudze i w nieskończonej wartości zadośćuczynnej Krwi Chrystusa, jedynego Odkupiciela — zasługi i zadośćuczynienie tych wszystkich, którzy uświęceni w Jezusie Chrystusie i wierni powołaniu do świętości [29], ofiarują radości i modlitwy, wyrzeczenia i cierpienia za braci w wierze najbardziej potrzebujących przebaczenia, co więcej, za całe Ciało Chrystusa, którym jest Kościół [30].

---

23 Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele, Lumen gentium, 11, Obrzędy Pokuty, 2.

24 Por. Mk 1, 15; Łk 13, 3—5.

25 Por. Mk 1, 15.

26 Por. Obrzędy Pokuty, 46.

27 Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele, Lumen gentium, 11, Sobór Trydencki, Sesja VI De iustific, rozdział 8: DS 1532.

28 Ga 2, 20.

29 Por. 1 Kor 1, 2.

30 Por. Ga 6, 10, Kol 1, 24.

A zatem, praktyka spowiedzi sakramentalnej, w kontekście świętych obcowania, które w różny sposób przybliża ludzi do Chrystusa[31], jest aktem wiary w tajemnicę Odkupienia i jego urzeczywistnienie się w Kościele. Sprawowanie pokuty sakramentalnej jest bowiem zawsze aktem Kościoła, przez który głosi on swoją wiarę, dziękuje Bogu za wolność, mocą której wyzwolił nas Chrystus, składa swoje życie jako duchową ofiarę na cześć i chwałę Boga i w ten sposób spieszy na spotkanie z Chrystusem Panem.

Sama tajemnica Odkupienia domaga się, by posługa pojednania, powierzona przez Boga Pasterzom Kościoła[32], znalazła swoje naturalne urzeczywistnienie w Sakramencie Pokuty. Są za to odpowiedzialni biskupi, szafarze łaski w Kościele[33], płynącej z kapłaństwa Chrystusowego, w którym uczestniczą Jego słudzy, także jako stróże praktyki pokutnej; są za to odpowiedzialni kapłani, którzy mogą łączyć się z rozmysłem i miłością Chrystusa zwłaszcza poprzez sprawowanie Sakramentu Pokuty[34].

7. W rozważaniach tych czuję się bliski i złączony w pasterskiej trosce ze wszystkimi moimi Braćmi w Biskupstwie. Szczególnego znaczenia nabiera wobec tego fakt, że Synod Biskupów, który odbędzie się w tym Jubileuszowym Roku Odkupienia, ma na temat właśnie pojednania i pokutę w posłannictwie Kościoła.

Z pewnością biskupi zwrócą wraz ze mną szczegółową uwagę na rolę Sakramentu Pokuty w tym zbawczym posłannictwie Kościoła i dołożą starań, by nie pominięto niczego, co służy budowaniu Ciała Chrystusa[35]. Czyż nie jest naszym wspólnym, najgorętszym pragnieniem, żeby w tym Roku Odkupienia zmalała liczba owiec zbłąkanych i aby dla wszystkch nadszedł czas powrotu do Ojca[36], i do Chrystusa, Pasterza i Stróża dusz ludzkich[37]?

Zbliżając się bowiem do początku swego Trzeciego Tysiąclecia Kościół czuje się szczególnie zobowiązany do wierności darom Bożym, których źródłem jest Odkupienie Chrystusowe i przez które Duch Święty kieruje nim w jego rozwoju i odnowie, aby stawał się coraz godniejszą Oblubienicą swego Pana[38]. Dlatego też ufa on Duchowi Świętemu i pragnie się włączyć w Jego tajemnicze działanie jako Oblubienica, która przywołuje przyjście Pana[39].

8. Szczególną łaską Roku Odkupienia jest więc nowe odkrycie miłości Boga, który daje Siebie w darze, i doskonalsze poznanie niezgłę-

---

31 Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele, Lumen gentium, 50.
32 Por. 2 Kor, 5, 18.
33 Por. 1 P 4, 10.
34 Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele, Lumen gentium, 26; Dekret o posłudze i życiu kapłanów, Presbyterorum ordinis, 13.
35 Por. Ef 4, 12.
36 Por. Łk 15, 20.
37 Por. 1 P 2, 25.
38 Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele, Lumen gentium, 9, 12.
39 Por. Ap. 22, 17.

bionych bogactw tajemnicy paschalnej Chrystusa, które stają się własnością człowieka poprzez codzienne doświadczenia życia chrześcijańskiego we wszystkich jego formach. Różnorodne praktyki Roku Jubileuszowego powinny zwracać się ku tej właśnie łasce poprzez stały wysiłek, który z założenia domaga się zerwania z grzechem, z mentalnością świata, która „leży w mocy Złego" [40], z tym wszystkim, co stanowi przeszkodę albo zahamowanie na drodze nawrócenia.

W tej perspektywie łaski znajduje się także dar odpustu właściwy i charakterystyczny dla Roku Jubileuszowego, którego Kościół mocą władzy powierzonej mu przez Chrystusa udziela tym wszystkim, którzy z właściwym nastawieniem wypełniają przepisy dotyczące Jubileuszu. Jak podkreślał mój Poprzednik Paweł VI w bulli zapowiadającej Rok Święty 1975, „przez odpust Kościół korzystając ze swej władzy sługi Odkupienia dokonanego przez Chrystusa Pana, daje wiernym uczestnictwo w tej pełni Chrystusa w świętym obcowaniu, dostarczając im w najszerszej mierze środków, przez które osiągają zbawienie" [41].

Kościół, szafarz łaski na podstawie wyraźnej woli swojego Założyciela, daje wszystkim wiernym możliwość przystępu za pośrednictwem odpustu, do całkowitego daru miłosierdzia Bożego, ale wymaga pełnej dyspozycji i koniecznego oczyszczenia wewnętrznego, ponieważ odpustu nie można oddzielać od cnoty i Sakramentu Pokuty. Ja zaś wyrażam głęboką ufność, że przez Jubileusz udoskonali się w wiernych dar „bojaźni Bożej", udzielony przez Ducha Świętego, który delikatną miłością prowadzi ich coraz pewniej do unikania grzechu, do zadośćuczynienia za siebie i innych poprzez przyjęcie codziennych cierpień, jak też poprzez różnorodne praktyki jubileuszowe. Trzeba odkryć poczucie grzechu, ażeby to osiągnąć, trzeba odkryć poczucie Boga! Grzech jest bowiem obrazą Boga sprawiedliwego i miłosiernego, która wymaga odpowiedniej ekspijacji w tym lub przyszłym życiu. Jakżeż nie przypomnieć zbawczego napomnienia: „Sam Pan będzie sądził lud swój. Straszną jest rzeczą wpaść w ręce Boga żyjącego" [42]?

Tej odnowionej świadomości grzechu i jego skutków powinno odpowiadać odnowione pragnienie życia łaski, którym Kościół cieszył się będzie jakby nowym darem Odkupienia udzielonym przez swego Pana Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego. Ku temu zwraca się wybitnie duszpasterski charakter Jubileuszu, jak zostało powiedziane.

9. Dlatego cały Kościół, od biskupów do najprostszych wiernych, czuje się powołany do przeżywania schyłku tego XX wieku Odkupienia w odnowionym i pogłębionym Duchu Adwentu, który przygotowuje go do bliskiego już trzeciego tysiąclecia z tym samym uczuciem, z którym Maryja Dziewica oczekuje narodzenia Pana w uniżeniu naszej ludzkiej natury. Tak jak Maryja poprzedziła Kościół w wierze i miłości u zarania ery Odkupienia, tak też niech poprzedza go dzisiaj,

---

40 1 J 5, 19.

41 Bulla Apostolorum limina, II: AAS 66 (1974), 295.

42 Hbr 10, 30n.

gdy poprzez ten Jubileusz idzie w kierunku nowego tysiąclecia Odkupienia.

W tym nowym okresie swej historii Kościół jak nigdy dotąd, „w Maryi podziwia i wysławia wspaniały owoc Odkupienia i jakby w przeczystym obrazie z radością ogląda to, czym cały pragnie i spodziewa się być"[43]; w Maryi rozpoznaje, czci i wzywa „pierwszą wśród odkupionych" i zarazem pierwszą, która najściślej włączona została w dzieło Odkupienia.

Cały Kościół więc będzie musiał się skupić, jak Maryja, niepodzielną miłością na Jezusie Chrystusie swoim Panu, świadcząc nauczaniem i życiem że nic nie można uczynić bez Niego, bo w nikim innym nie ma zbawienia[44]. I jak Maryja zgadzając się na słowo Boże, została Matką Jezusa i całkowicie poświęciła samą siebie osobie i dziełu swego Syna, służąc tajemnicy Odkupienia[45], tak też Kościół ma głosić dzisiaj i zawsze, że wśród ludzi nie zna niczego więcej, jak tylko Jezusa Ukrzyżowanego, który dla nas stał się mądrością, usprawiedliwieniem, uświęceniem i odkupieniem[46]. Przez to świadectwo dawane Chrystusowi Odkupicielowi także Kościół, podobnie jak Maryja, zdoła zapalić płomień nowej nadziei dla całego świata.

10. W ciągu tego Jubileuszowego Roku Odkupienia, które, jak wiemy, dokonało się raz na zawsze, ale nieustannie ma się urzeczywistniać i rozszerzać dla rozwoju powszechnego uświęcenia, które powinno być coraz bardziej doskonałe, wyglądam z żywą nadzieją wzajemnego spotkania intencji u wszystkich wierzących w Chrystusa: także u tych naszych braci, którzy pozostają w rzeczywistej, chociaż nie pełnej, wspólnocie z nami, bo są złączeni w wierze we wcielonego Syna Bożego, Odkupiciela i Pana naszego, i we wspólnym chrzcie[47].

Istotnie, wszyscy, którzy odpowiedzieli na wybór Boży do posłuszeństwa Jezusowi Chrystusowi, do obmycia Jego Krwią i uczestnictwa w Jego Zmartwychwstaniu[48], wierzą, że Odkupienie z niewoli grzechu stanowi wypełnienie całego Objawienia Bożego, ponieważ w nim stało się rzeczywistością to, czego żadne stworzenie nie mogłoby nigdy ani pomyśleć, ani uczynić; że mianowicie Bóg nieśmiertelny w Chrystusie ofiarował się na Krzyżu za człowieka i że śmiertelna ludzkość w Nim zmartwychwstała. Wierzą oni, że Odkupienie jest najwyższym wyniesieniem człowieka, ponieważ sprawia, że umiera on dla grzechu po to, by stać się uczestnikiem życia samego Boga. Wierzą oni, że każda ludzka egzystencja i cała historia ludzkości zyskuje pełne znaczenie dopiero w niewzruszonej pewności, że tak „Bóg umiłował świat, że Syna

---

43 Sobór Wat. II, Konst. o świętej liturgii, Sacrosanctum Concilium, 103.
44 Por. J 15, 5; Dz 4, 12.
45 Por. Konst. dogm. o Kościele, Lumen gentium, 56.
46 Por. 1 Kor 1, 30; 2, 2.
47 Por. Sobór Wat. II, Dekret o Ekumenizmie, Unitatis redintegratio, 12.
48 Por. 1 P 1, in.; Kol. 3, 1.

swego Jedynego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne"[49].

Oby ożywione doświadczenie tej jedynej wiary, także w Roku Jubileuszowym, przyspieszyło czas niewysłowionej radości braci, którzy trwają razem, wsłuchani w głos Chrystusa w Jego jedynej owczarni, z Nim jedynym najwyższym Pasterzem[50]. Tymczasem przeżywamy radość na wiadomość, że wielu z nich przygotowuje się do uczczenia w tym roku, w sposób szczególny, Jezusa Chrystusa jako Życie świata: i ja życzę powodzenia ich inicjatywom i proszę Pana, by im błogosławił.

11. Wiadomo wszakże, że uroczysty obchód Roku Jubileuszowego, dotyczy głównie synów i córek Kościoła, którzy przyjmują w całości jego wiarę w Chrystusa Odkupiciela i żyją w pełnej wspólnocie z Kościołem. Jak już zapowiedziałem, Rok Jubileuszowy obchodzony będzie równocześnie w Rzymie i we wszystkich diecezjach świata[51]. Gdy chodzi o uzyskanie dóbr duchowych związanych z Jubileuszem, podam tutaj tylko, poza kilkoma zarządzeniami, pewne wskazania ogólne pozostawiając Konferencjom Episkopatów i biskupom poszczególnych diecezji zadanie ustalenia wskazań i sugestii duszpasterskich bardziej konkretnych, odpowiadających zarówno mentalności i zwyczajom miejscowym, jak też celom 1950-lecia śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. Uroczyste obchodzenie tego wydarzenia pragnie być przede wszystkim wezwaniem do skruchy i nawrócenia, jako niezbędnych dyspozycji, by mieć udział w łasce Chrystusowego Odkupienia, i by w ten sposób dokonała się odnowa duchowa poszczególnych wiernych, rodzin, parafii, diecezji, wspólnot zakonnych i innych ośrodków życia chrześcijańskiego i apostolatu.

Pragnę przede wszystkim, aby szczególne znaczenie miały dwa główne warunki wymagane do uzyskania odpustu zupełnego, mianowicie osobista i pełna spowiedź sakramentalna, w której spotyka się ludzka nędza z miłosierdziem Boga oraz godnie przyjęta komunia eucharystyczna.

W związku z tym usilnie zachęcam wszystkich kapłanów, by z wielkoduszną gotowością i poświęceniem dali wiernym szeroką możliwość korzystania ze środków zbawienia: a dla ułatwienia zadania spowiedników zarządzam, by kapłani, którzy towarzyszyć będą grupom albo przyłączą się do pielgrzymek jubileuszowych poza granicami własnej diecezji, korzystali z uprawnień, w które są wyposażeni we własnej diecezji przez prawowitą władzę. Specjalne uprawnienia zostaną też udzielone przez Penitencjarię Apostolską penitencjarzom patriarchalnych bazylik Rzymu i w pewnej mierze również innym kapłanom, któ-

---

49 J 3, 16.

50 Por. Ps 133 (132), 1; J 10, 16.

51 Przemówienie do kardynałów i do członków Kurii Rzymskiej, 3; „L'Osservatore Romano", 24 grudnia 1982 r.

rzy słuchać będą spowiedzi wiernych przystępujących do Sakramentu Pokuty z myślą uzyskania łask Jubileuszu.

Wypowiadając macierzyńskie uczucia Kościoła zarządzam, by odpust jubileuszowy można było uzyskiwać wybierając jeden z następujących sposobów, będących jednocześnie podjęciem na nowo wzorowego życia religijnego:

A

Pobożne uczestnictwo we wspólnotowym nabożeństwie zorganizowanym na płaszczyźnie diecezjalnej, lub, jeśli takie będą wskazania biskupa, także w poszczególnych parafiach, w celu uzyskania dóbr Jubileuszu. W nabożeństwa takie powinna być w każdym przypadku włączona modlitwa w intencjach Papieża, a w szczególności o to, by wydarzenie Odkupienia mogło zostać ogłoszone wszystkim ludom i aby w każdym Narodzie wierzący w Chrystusa Odkupiciela mógł swobodnie wyznawać swoją wiarę. Jest rzeczą godną polecenia, by towarzyszył temu, jeśli to możliwe, jakiś uczynek miłosierdzia, który penitent będzie spełniał, wyrażając wolę nawrócenia.

Nabożeństwo wspólne może przyjąć formę uczestnictwa:

— we Mszy św. związanej z Jubileuszem. Biskupi zechcą się zatroszczyć, by w ich diecezjach zapewniona była wiernym łatwość uczestnictwa w takiej Mszy świętej i by była ona sprawowana w sposób godny i dobrze przygotowana. Jeśli zezwalają na to przepisy liturgiczne, zaleca się wybrać jeden z formularzy mszalnych „o pojednanie, o odpuszczenie grzechów, o miłość, o zgodę, o Tajemnicy świętego Krzyża, o Najświętszej Eucharystii, o Najdroższej Krwi Chrystusa, które znajdują się w Mszale Rzymskim; można użyć jednej z dwu Modlitw Eucharystycznych o pojednaniu;

— albo w nabożeństwie Słowa, które może być przystosowaną lub rozszerzoną godziną Czytań, bądź nabożeństwem Jutrzni czy też Nieszporów, byleby nabożeństwa te były związane z Jubileuszem;

— albo w nabożeństwie pokutnym przewidzianym do uzyskania dóbr Jubileuszu, które zakończy się indywidualną spowiedzią penitentów, jak to jest przewidziane w Obrzędach Pokuty (II forma);

— albo w uroczystym udzieleniu Chrztu świętego albo innych sakramentów (jak na przykład Bierzmowania albo Namaszczenia Chorych podczas Mszy świętej);

— albo nabożeństwie Drogi Krzyżowej, zorganizowanym dla uzyskania dóbr Jubileuszu.

Nadto biskupi diecezjalni będą mogli zarządzić, by uzyskanie odpustu jubileuszowego dokonywało się przez uczestnictwo w misjach organizowanych w parafiach w związku z Jubileuszem Odkupienia, lub też uczestnictwo w Rekolekcjach zorganizowanych dla grup czy też pewnych kategorii osób. Oczywiście nie powinno zabraknąć modlitwy w intencji Papieża.

Nawiedzenie indywidualne albo — co jest bardziej godne zalecenia — razem z własną rodziną, jednego z kościołów lub miejsc niżej wymienionych i odbycie tam krótkiego rozmyślania, czyniąc wyznanie wiary przez odmówienie „Wierzę" i „Ojcze nasz" i modląc się w intencjach Papieża, jak powiedziano uprzednio.

Odnośnie do kościołów i miejsc, zarządzam, co następuje:

a) w Rzymie należy nawiedzić jedną z czterech bazylik patriarchalnych (Św. Jana na Lateranie, Św. Piotra na Watykanie, Św. Pawła za Murami, Najświętszej Maryi Panny Większej) albo któreś z Katakumb, lub też bazylikę Świętego Krzyża Jerozolimskiego.

Odpowiedni Komitet Roku Jubileuszowego we współpracy z diecezją rzymską zatroszczy się o uzgodniony i ciągły program obchodów liturgicznych i o właściwą posługę religijną i duchową pielgrzymów;

b) w innych diecezjach świata dobra Jubileuszu będzie można uzyskać nawiedzając jeden z kościołów wskazanych przez biskupów. W wyborze takich miejsc, wśród których oczywiście powinna być przede wszystkim katedra, biskupi zechcą uwzględnić potrzeby wiernych, a także zadbać o to, by o ile to możliwe, był zachowany charakter pielgrzymowania, które w swojej symbolice wyraża potrzebę, poszukiwanie, często święty niepokój duszy, pragnącej usilnie nawiązać lub odnowić więź miłości z Bogiem Ojcem, z Bogiem Synem, Odkupicielem człowieka, i z Bogiem Duchem Świętym, który dokonuje w sercach zbawienia.

Kto z powodu słabego zdrowia nie będzie mógł udać się do jednego z kościołów wskazanych przez ordynariusza miejsca, będzie mógł zyskać dobra Jubileuszu, nawiedzając własny kościół parafialny. W przypadku chorych, którzy nie mogą dokonać takiego nawiedzenia, wystarczy, że dołączą się duchowo do aktu zyskania dóbr Jubileuszu dokonanego przez ich rodzinę lub parafię, ofiarując Bogu własne modlitwy i cierpienia. Podobne ułatwienia dotyczą mieszkańców domu starców i zakadów karnych, których należy otoczyć szczególną troską duszpasterską w duchu Chrystusa Odkupiciela powszechnego.

Zakonnicy i zakonnice klauzurowe mogą otrzymać dobra Jubileuszu w swoich kościołach lub kaplicach klasztornych.

W ciągu Roku Jubileuszowego zachowują moc wszystkie inne możliwości zyskiwania odpustów, przy zachowaniu jednakże zasady, że odpust zupełny można uzyskać tylko jeden raz dziennie[52]. Wszystkie odpusty można zawsze ofiarować za zmarłych[53].

12. Drzwi Święte, które osobiście otworzę w Bazylice Watykańskiej w dniu 25 marca tego roku, niech będą znakiem i symbolem nowego przystępu do Chrystusa, Odkupiciela człowieka, który wzywa wszystkich, nie wyłączając nikogo, do głębszego poznania tajemnicy Odku-

---

52 Por. Enchiridion Indulgentiarum, Normae de Indulgentiis, 24, 1.

53 Por. Tamże 1, c, n. 4.

pienia i jego uczestnictwo w jego owocach[54], szczególnie za pośrednictwem Sakramentu Pokuty.

Specjalny obrzęd modlitwy i pokuty będzie mógł być odprawiony przez biskupów całego świata we własnych katedrach w tym samym dniu lub w dniach bezpośrednio następujących, by w ten sposób w momencie uroczystego rozpoczęcia Jubileuszu cały Episkopat pięciu kontynentów z własnymi kapłanami i wiernymi, dał wyraz swojej duchowej jedności z Następcą Piotra.

Z całego serca zapraszam moich Braci w Biskupstwie, Kapłanów, Zakonników, Zakonnice i wszystkich wiernych, by sami przeżywali intensywnie ten Rok Łaski i dopomogli innym tak go przeżywać.

Proszę Najświętszą Maryję Pannę, Matkę Odkupiciela i Matkę Kościoła, by wstawiała się za nami i wyjednała nam łaskę owocnego obchodu Roku Jubileuszowego w 20 lat po Soborze Watykańskim II, i by „raz jeszcze okazała całemu Kościołowi, całej ludzkości, Jezusa, błogosławiony owoc Jej łona i Odkupiciela wszystkich"[55]. Jej dłoniom i Jej Macierzyńskiemu Sercu powierzam pomyślne wyniki tego obchodu jubileuszowego.

Pragnę, by ten list został przyjęty i skutecznie wprowadzony w życie w całym Kościele.

JAN PAWEŁ II, PAPIEŻ

W Rzymie, u Świętego Piotra, dnia 6 stycznia 1983 r.,
w uroczystość Objawienia Pańskiego, w piątym roku mojego Pontyfikatu.

35

MODLITWA NA ROK JUBILEUSZOWY

Boże, Ojcze i przyjacielu ludzi, który raczyłeś pojednać ze sobą całą ludzkość w Synu Twoim Jezusie Chrystusie, który przez śmierć i Zmartwychwstanie swoje pojednał także wszystkich ludzi między sobą: wysłuchaj modlitwę Twego ludu w tym świętym roku łaski i zbawienia.

Niech Twój Duch życia i świętości odnowi nasze serca jednocząc nas na całe życie z Chrystusem Zmartwychwstałym, naszym Zbawicielem i Bratem.

W kroczeniu ze wszystkimi chrześcijanami po szlakach ewangelicznych niech nam, wiernym nauce Kościoła i otwartym na potrzeby braci, będzie dane stać się twórcami pojednania, jedności i pokoju.

Uczyń owocnymi wysiłki tych, którzy poświęcają się na służbę ludziom. Bądź nadzieją i światłem dla każdego, kto nie znając Cię szuka Ciebie i kto raz Cię odnalazłszy chce Cię poznać coraz więcej.

---

54 Por. 1 Tm 2, 4.

55 Przemówienie do kardynałów i członków Kurii Rzymskiej, 11; „L'Osservatore Romano", 24 grudnia 1982 r.

Przebacz nam nasze grzechy, wzmocnij naszą wiarę, wzbudź nadzieję, daj wzrost miłości; spraw, byśmy naśladując Chrystusa żyli jako Twoje umiłowane dzieci.

Twój Kościół, za macierzyńskim wsparciem Maryi, niech stanie się znakiem i sakramentem zbawienia dla wszystkich ludzi, aby świat uwierzył w Twą miłość i w Twą prawdę.

Ojcze nieskończenie Dobry, wysłuchaj modlitwę, którą Twój Duch dyktuje nam na Twoją chwałę i dla naszego zbawienia: przez Jezusa Chrystusa, Syna Twego i naszego Pana będącego Drogą, Prawdą i Życiem na wieki wieków. Amen.

36

PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO DO KOLEGIUM KARDYNALSKIEGO I DO PRZEDSTAWICIELI KURII RZYMSKIEJ NA TEMAT JUBILEUSZOWEGO ROKU ODKUPIENIA

(23 grudnia 1982 r.)

Czcigodni Bracia, Członkowie Świętego Kolegium,

Umiłowani Synowie!

1. Zbliżające się święta Bożego Narodzenia gromadzą nas na tradycyjnej i miłej sercu wymianie życzeń. Nasze serca napełniają się nawzajem radością: *Dominus propre est!* Pan jest blisko![1] Oczekiwanie ziemskich narodzin Syna Bożego, który stał się człowiekiem skupia w tych dniach naszą uwagę, nasze czuwanie i naszą modlitwę, czyni je bardziej przenikliwymi, intensywniejszymi i bardziej pokornymi. Dziękuję wam za waszą obecność, która we wspólnocie ducha pozwala nam odczuwać przedsmak bogactwa misterium, które niedługo będziemy znów przeżywać. W szczególny zaś sposób dziękuję czcigodnemu Kardynałowi Dziekanowi za jego trafne słowa które wypowiedział przed chwilą w imieniu was wszystkich.

Razem udajemy się na spotkanie przychodzącego Zbawiciela. Liturgia Adwentu przygotowała nas już w pełni do tej duchowej wędrówki ku Oczekiwanemu przez narody: odbywaliśmy ją dotąd w towarzystwie Izajasza, „typu" oczekiwania mesjańskiego; idąc śladami Jana Chrzciciela którego wołanie, aby „przygotować drogi"[2] rozbrzmiało raz jeszcze. Nade wszystko zaś Maryja, Dziewica zasłuchana, towarzyszyła nam swoim przykładem i swoim wstawiennictwem, bowiem wszędzie tam, gdzie oczekuje się Jezusa, jest zawsze obecna Maryja, „Gwiazda zaranna", która przygotowuje nadejście „Słońca sprawiedliwości"[3].

---

1 Flp 4, 5.

2 Por. Mt 3, 3; Łk 3, 4.

3 Ml 3, 20.

2. I oto teraz wypełniają się dni[4] błogosławionego Narodzenia, które przeżyjemy ponownie w Bożych Misteriach Świętej Nocy; nadchodzi „pełnia czasu", kiedy to, jak mówi Święty Paweł, „zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, *aby wykupił*"[5].

Jezus rodzi się, aby nas wykupić, *przychodzi, aby nas odkupić.*

Przychodzi, aby pojednać nas z Bogiem. Jak słusznie podkreśla Święty Augustyn z właściwą sobie siłą wyrazu: „przez naszą Głowę jednamy się z Bogiem, ponieważ w Nim Bóstwo Jednorodzonego stało się uczestnikiem naszej śmiertelnej natury, abyśmy i my stali się uczestnikami Jego nieśmiertelności"[6].

Boże Narodzenie jest początkiem owej „przedziwnej wymiany", która jednoczy nas z Bogiem. Jest *początkiem Odkupienia.*

Rozumiecie zatem, jaki wydźwięk winna mieć dla nas ta uroczystość, gdy wraz z całym Kościołem gorliwie przygotowujemy się do obchodu *Jubileuszu Odkupienia.* Na tym nadzwyczajnym wydarzeniu chciałbym zatrzymać się przy tej sposobności, pierwszej, jaka nadarza mi się od jego ogłoszenia, które nastąpiło na zakończenie zebrania Świętego Kolegium, w dniu 26 listopada. Pragnąłbym otworzyć moje serce, ażeby wyjawić krótko wobec was i wobec całego Kościoła moje intencje, moją myśl dotyczącą sensu i znaczenia tego Roku Świętego. Nie tu jest miejsce na zajmowanie się szczegółami organizacyjnymi czy praktycznymi: niedługo i one zostaną podane. Odczuwam raczej potrzebę rozważenia razem z wami wielorakich *treści przygotowywanego Jubileuszu.*

3. Trzeba przede wszystkim uwydatnić aspekt przyciągający uwagę wszystkich, wsłuchanych uważnie w to, „co mówi Duch do Kościołów":[7] rolę, jaką ten Jubileusz łaski pełni między Rokiem Świętym, obchodzonym w 1975 roku, a tym, który będzie obchodzony w roku 2000, u zarania trzeciego tysiąclecia — wielkim Rokiem Świętym. Jest to więc Jubileusz łączący te dwie daty jak most przerzucony w stronę przyszłości, a biorący swój początek z nadzwyczajnych doświadczeń przeżywanych przez wszystkich osiem lat temu. Wtedy właśnie czcigodnej pamięci Paweł VI wezwał wszystkich do przeżycia własnej „odnowy duchowej w Chrystusie i do pojednania się z Bogiem".

Jest to Jubileusz Odkupienia: jeśli istotnie każdy Rok Święty proponuje w skali powszechnej zgłębianie tajemnicy Odkupienia i ożywia ją w wierze oraz w pokucie, jeśli, co więcej, Kościół zawsze wspomina Odkupienie, nie tylko co roku, ale w każdą niedzielę, każdego dnia, w każdym momencie swojego życia — sprawując bowiem sakramenty jest on całkowicie zanurzony w tym najwznioślejszym i jednym darze miłości Bożej ofiarowanej nam w Chrystusie Odkupicielu — to ten zbliżający się Jubileusz jest *zwyczajnym rokiem obchodzonym w sposób*

---

4 Por. Łk 2, 6.
5 Ga 4, 4.
6 Ep 187, 6, 20; CSEL 57, s. 99.
7 Ap 2, 29.

nadzwyczajny: trwanie w łasce Odkupienią, przeżywanego zwyczajnie w Kościele i poprzez jego strukturę, staje się czymś nadzwyczajnym ze względu na wyjątkowość zapowiedzianego obchodu.

Jubileusz ten, umieszczony w takiej perspektywie, w *Kairós* historycznej daty, którą przeżywamy, nabiera charakteru wyzwania rzuconego dzisiejszemu człowiekowi, dzisiejszemu wierzącemu, aby głębiej pojął tajemnicę Odkupienia, aby przez ten nadzwyczajny ruch przyciągania dał się porwać w kierunku *Odkupienia, którego realizm potwierdza się nieustannie w Kościele jako instytucji,* a który powinien stać się *własnością każdego jako charyzmat, w godzinie łaski,* która z woli Pana wybija dla każdego człowieka w wielkich momentach chrześcijańskiego doświadczenia. Chodzi o zasadniczy ruch duchowy, który począwszy od tej chwili winien być przygotowywany i wspierany w zasięgu całego Kościoła.

Stąd konieczność intensywnego przeżycia tego bardzo ważnego okresu. Zbliżający się Jubileusz, chociaż nie był poprzedzony tradycyjną formą dłuższego przygotowania, to jednak znajduje Kościół gotowy do jego obchodu. Dwie encykliki „Redemptor hominis" i „Dives in misericordia" są konkretnymi wskazaniami, które w pewien sposób mogą już wytyczać drogę i ukierunkowanie właściwego obchodu tego wydarzenia. Nadto na poziomie Kościoła powszechnego oczekujemy Synodu Biskupów, który szczególnym zbiegiem okoliczności przypada podczas Jubileuszu i będzie poświęcony tematyce ściśle związanej z jego konkretnymi treściami: „Pojednanie i Pokuta w posłannictwie Kościoła". Synod jest już przygotowywany od dwóch lat i dlatego wszystkie episkopaty świata są w pełnej syntonii z tym, co stanowi wewnętrzny sens Jubileuszu Odkupienia: a przez nie cały Kościół gotowy już do uczczenia wydarzenia łaski i miłosierdzia.

4. Zbliżający się Jubileusz pragnie ożywić świadomość sprawowania Odkupienia, które jest nieustannie wspominane i przeżywane w całym Kościele. Szczególnym celem jest wezwanie do głębszego rozważenia faktu Odkupienia i jego konkretnej realizacji w Sakramencie Pokuty.

Oto dlaczego treść Jubileuszu jest jasna już w samej oczywistości sformułowania: *Rok Odkupienia.* Całe bogactwo misterium chrześcijańskiego, cała przynaglająca moc wezwania ewangelicznego jest zawarta w tym słowie: Odkupienie. Odkupienie jest wydarzeniem centralnym w historii zbawienia. Wszystko streszcza się w słowach: *Chrystus przyszedł nas zbawić.* On jest Odkupicielem człowieka, „Redemptor hominis". Dla człowieka, który szuka prawdy, sprawiedliwości, szczęścia, piękna, dobra, a nie może ich znaleźć własnymi tylko siłami, i niezaspokojony zatrzymuje się na propozycjach, jakie oferują mu dzisiaj ideologie immanentystyczne i materialistyczne, staje nad przepaścią beznadziejności i nudy lub też zostaje obezwładniony w jałowym, samounicestwiającym dogadzaniu zmysłom; dla człowieka, który nosi w sobie, wyryty w umyśle i sercu, obraz Boga i spragniony jest Absolutu — *jedyną odpowiedzią jest Chrystus.* Chrystus wychodzi na spotkanie

człowieka, by uwolnić go z niewoli grzechu i aby przywrócić mu pierwotną godność.

Odkupienie streszcza całe misterium Chrystusa i stanowi fundamentalną tajemnicę wiary chrześcijańskiej, tajemnicę Boga, który jest Miłością i objawił się jako Miłość w darze swojego Syna, którego posłał „jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy"[8].

Odkupienie jest objawieniem miłości, jest dziełem miłości, jak napisałem w mojej pierwszej encyklice[9]. Dlatego Jubileusz winien prowadzić wszystkich chrześcijan do odkrycia tajemnicy miłości zawartej w Odkupieniu i do zgłębiania bogactw ukrytych od wieków w Chrystusie, w „gorejącym ognisku" Misterium Paschalnego.

Nadto Odkupienie nie tylko objawia Boga człowiekowi, ale także człowieka jemu samemu[10]. Jest ono twórczym czynnikiem historii ludzkiej, albowiem nie jest się w pełni człowiekiem, jeśli nie żyje się w Odkupieniu, które pozwala człowiekowi odkryć głębokie korzenie jego osoby, zranionej przez grzech i przez rozdzierające sprzeczności, ale zbawionej przez Boga w Chrystusie i wyniesionej do stanu „człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa"[11].

Rok Odkupienia będzie zatem okazją do ponownego odkrycia tych napawających otuchą i przemieniających prawd; a zadaniem pasterzy dusz, dociekań teologicznych, duszpasterstwa i przepowiadania będzie rozpowszechnić możliwie jak najszerzej wieść o zbawieniu, w której zawiera się istota Ewangelii: Chrystus jest jedynym Zbawicielem, bo „nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni"[12].

5. Ta *rzeczywistość przedmiotowa* tajemnicy Odkupienia winna stać się *rzeczywistością podmiotową,* własną każdego wierzącego, by zyskała swoją konkretną skuteczność w uwarunkowaniach historycznych człowieka, który żyje, cierpi i pracuje u schyłku drugiego tysiąclecia po Chrystusie.

Podczas tego Jubileuszu, który pragnie przybliżyć miłosierdzie Boże do nędzy człowieka, winno rozpalić się na nowo dążenie ku łasce, winien spotęgować się wysiłek sumień, by przyswoić sobie podmiotowo dar Odkupienia, owej miłości płynącej od Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Dlatego Rok Święty jest wezwaniem do pokuty i do nawrócenia jako dyspozycji koniecznej do uczestnictwa w łasce Odkupienia. To nie człowiek ma się odkupić z własnych grzechów, ale ma być zbawiony, przyjmując przebaczenie ofiarowane przez Odkupiciela. Dlatego chcemy przeżywać tajemnicę Odkupienia, czerpiąc natchnienie z owych wielkich rzeczywistości, które były myślą wiodącą moich pierwszych encyklik: Chrystus Odkupiciel człowieka, Chrystus,

---

8 1 J 4, 8—10.

9 Por. Redemptor hominis, 9.

10 Por. Gaudium et spes, 22.

11 Ef 4, 13.

12 Dz 4, 12.

który objawia Ojca bogatego w miłosierdzie. Również przyszły Synod ułatwi zrozumienie tego bezcennego daru, uzdalniając dusze do podmiotowego przyswojenia Odkupienia: do życia nim przez Pokutę i Pojednanie, czyli w zwycięstwie nad złem moralnym. To znaczy w powrocie do Boga. W *nawróceniu*. Jak napisałem w *Dives in misericordia*, 13: „Prawdziwe poznanie Boga miłosierdzia, Boga miłości łaskawej, jest stałym i niewyczerpalnym źródłem nawrócenia, nie tylko jako doraźnego aktu wewnętrznego, ale jako stałego usposobienia, jako stanu duszy. Ci którzy w taki sposób poznają Boga, w taki sposób Go »widzą«, nie mogą żyć inaczej, jak stale się do Niego nawracając".

Należy odkryć na nowo poczucie grzechu; *zatracenie* poczucia grzechu jest złączone z innym, bardziej radykalnym i tajemnym — zatraceniem *poczucia Boga*. Sakrament Pokuty jest sakramentem pojednania z Bogiem, sakramentem spotkania nędzy człowieka z miłosierdziem Boga uosobionym w Chrystusie Odkupicielu i we władzy Kościoła. *Spowiedź jest praktycznym urzeczywistnieniem wiary* w wydarzenie Odkupienia.

Dlatego poprzez Jubileusz Sakrament Spowiedzi jest na nowo ukazany jako świadectwo wiary w dynamiczną świętość Kościoła, który z ludzi grzesznych czyni świętych; jako wymaganie wspólnoty kościelnej, którą każdy grzech rani w jej całości, choćby popełniony indywidualnie; jako oczyszczenie ze względu na Eucharystię i krzepiący znak owej sakramentalnej ekonomii, dzięki której człowiek wchodzi w bezpośredni i osobowy kontakt z Chrystusem, który umarł i zmartwychwstał dla niego: „umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie"[13]. We wszystkich sakramentach, począwszy od Chrztu, zawiązuje się międzyosobowy stosunek Chrystusa z człowiekiem, ale to przede wszystkim w Sakramencie Pokuty i Eucharystii odnawia się on w ciągu całego życia ludzkiego i staje się rzeczywistością, dobrem, ostoją, światłem, radością. *Dilexit me.*

6. Jest wszakże jeszcze inne znaczenie Jubileuszu Odkupienia.

Żyjemy w świecie, który cierpi: tylu ludzi, naszych braci, jest obarczonych żałosnym dziedzictwem niedostatku, trwogi i bólu, wobec którego nikt nie może być obojętnym.

Otóż cierpienie posiada swoje korzenie teologiczne i antropologiczne w tajemnicy grzechu i dlatego jest twórczym czynnikiem Chrystusowego Odkupienia. Nie ma na świecie niczego, co bardziej odpowiadałoby cierpieniu ludzkiemu aniżeli Krzyż Chrystusa. Chrystus podjął swoją Mękę biorąc na siebie grzech świata: Bóg „dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą"[14]. Sobór Watykański II, przedstawiając dramatyczne sprzeczności i rozdarcia, które tak bardzo gnębią współczesnego człowieka poprzez stawiane jego rozumowi i zmysłom zagadki i wyzwania, ukazał w

---

13 Ga 2, 20.

14 2 Kor 5, 21.

Chrystusie, Nowym Człowieku, w Jego Krzyżu i Zmartwychwstaniu jedyną odpowiedź na dramatyczne pytania człowieka o sens jego cierpienia i śmierci [15].

Odkupienie otwiera nam wspaniałą księgę naszej solidarności z Chrystusem cierpiącym i w Nim wprowadza nas w tajemnicę naszej solidarności z cierpiącymi braćmi. Jubileusz Odkupienia umożliwi intensywniejsze życie w duchu świętych obcowania. Cierpienia ludzkie są wspólnym dziedzictwem wszystkich: każdy może wnieść swój osobisty wkład do Odkupienia, które aczkolwiek dokonało się raz na zawsze, potrzebuje tego tajemniczego dopełnienia ofiarą dźwigania tak wielkiego ciężaru, którym jest zło i ból ludzkości: *Adimpleo:* „w moim ciele dopełniam braki udręk Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół" [16]. Jeśli dzisiaj Kościół wielce złagodził tradycyjne praktyki pokutne, to dlatego, że wzrasta w świecie — wbrew pozorom — liczba tych, którzy są zdolni czynić wielką pokutę chrześcijańską, bowiem całe ich życie jest jedną wielką pokutą. Myślę o chorych, o samotności ludzi starych, lęku rodziców o swoje dzieci, o zniechęceniu bezrobotnych, o frustracjach tylu młodych, którym nie udaje się włączyć w życie społeczeństwa; myślę też o każdym, kto cierpi z powodu pogwałcenia jego praw, dokonywanego za pomocą wyrafinowanych niekiedy form prześladowania, a nawet śmierci cywilnej.

Otóż Jubileusz Odkupienia odnosi się do tego wielorakiego i tajemniczego świętych obcowania. To prawda, że święcenie każdego Jubileuszu włącza nas w niezrównane bogactwo zasług i cierpień, które męczennicy i święci w dawnych i nowszych dziejach Kościoła zespolili, niczym wspaniały wieniec, z darem swego życia i heroicznego męstwa. Okazuje się jednak coraz wyraźniej — i to będzie z pewnością zasadniczym osiągnięciem najbliższego Jubileuszu — że cierpienie braci, zjednoczone z cierpieniem Chrystusa, jest bogactwem, którym żyje Kościół i które umacnia wiarę wszystkich.

Jeśli trudności związane z obchodami Jubileuszu są dzisiaj mniejsze niż w minionych epokach czy choćby ostatnich dziesięcioleciach, to jednak nie wolno zapomnieć, że każdy może i powinien dać wkład cierpienia, które, czy się tego chce czy nie, jest złączone z ludzką egzystencją i winno być zjednoczone w Chrystusie z cierpieniami innych.

Jesteśmy dziś bardzo wrażliwi na ową solidarność w cierpieniu. Bardziej akcentuje się miłość między chrześcijanami, między nimi i tymi, którzy są poza Kościołem. Odpowiedzialność wobec cierpiących wciąga ludzi w sposób o wiele intensywniejszy niż kiedyś. Zbliżający się Jubileusz pozwoli bardziej jeszcze wzbogacić tę wrażliwość, która stanowi najczystszy *sensus Ecclesiae* poprzez wzrost świadomości owej solidarności, owego *Adimpleo.*

---

15 Gaudium et spes, 22.

16 Kol 1, 24.

7. Jest rzeczą zrozumiałą, że z racji, o których mówiłem, obchód Jubileuszu nie może ograniczyć się do Rzymu, jak to normalnie bywa w czasie innych Jubileuszy. Misterium Odkupienia rozciąga się na wszystkich ludzi i dlatego Stolica św. Piotra, wierna swojemu posłannictwu, troszczy się o wszystkich ludzi. Jubileusz jest ustanowiony z myślą o wszystkich wierzących, gdziekolwiek się znajdują. Jego celem jest dopomożenie im w lepszym zrozumieniu „niezgłębionego bogactwa Chrystusa" przez wydobycie „na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu, ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy", aby „poprzez Kościół" stała się teraz jawna „wieloraka w przejawach mądrość Boga" [17].

Z pewnością, Rzym ofiaruje wszystkim pielgrzymom swój niepowtarzalny charakter, apostolskie ślady, swoje nabożeństwa pod przewodnictwem Papieża, swoje wielowiekowe doświadczenie organizacyjne; nie chce on jednak zmonopolizować owego skarbu, który jest skarbem wszystkich, i pragnie, by Jubileusz był obchodzony z tymi samymi prawami i z tymi samymi skutkami duchowymi w każdym Kościele lokalnym, na całym świecie.

Stąd też Jubileusz będzie obchodzony równocześnie w całym Kościele w ciągu tego samego roku, tak w Rzymie jak i w Kościołach lokalnych. Umocni to w wiernych poczucie powszechności Kościoła, jego znamię „katolickości"; dla wszystkich zaś stworzy sposobność głębszego przeżycia orędzia Odkupienia oraz wezwania do nawrócenia i odnowy duchowej, które ono zawiera; Jubileusz przypomina o tym w sposób bardzo wyrazisty.

8. Jubileusz będzie obchodzony od dnia 25 marca przyszłego roku, to jest od Uroczystości Wcielenia Pańskiego, do Niedzieli Zmartwychwstania, 22 kwietnia 1984 roku.

Jezus całe swe ziemskie życie poświęcił Odkupieniu: *Redemptor hominis*. „Przeto przychodząc na świat — czytamy w Liście do Hebrajczyków — (Chrystus) mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało... Wtedy rzekłem: Oto idę — w zwoju księgi napisano o Mnie — abym spełniał wolę Twoją, Boże. Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze" [18]. Jezus żył w oczekiwaniu „godziny" wyznaczonej Mu przez Ojca: „Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże bardzo pragnę, aby on już zapłonął! Chrzest mam przyjąć i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie" [19]. „Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło" [20]. To dzieło zostało wypełnione na Krzyżu w ostatnim: „Wykonało się" [21]. Ojciec zaś odpowiedział na tę Naj-

---

17 Ef 3, 8 nn.
18 Hbr 10, 5, 7, 10.
19 Łk 12, 49.
20 J 4, 34.
21 J 19, 30.

świętszą Ofiarę ustanawiając „według Ducha Świętości przez powstanie z martwych pełnym mocy Synem Bożym"[22] — Jezusa Chrystusa, naszego Pana.

Od poczęcia do zmartwychwstania Chrystus jest Odkupicielem. Dlatego będziemy mogli przejść na nowo wszystkie etapy życia Zbawiciela, aby przyswoić sobie owoce Jego Odkupienia.

9. Żywię głęboką nadzieję, że także nasi bracia, którzy nie pozostają w całkowitej jedności z Kościołem katolickim, zechcą w pełni zrozumieć owe wartości zawarte w obchodzie Jubileuszu i spojrzeć nań z ożywioną nadzieją i miłością Kościoła.

Jubileusz jest *wielką posługą na rzecz ekumenizmu.* Świętując Odkupienie przechodzimy ponad dziejowymi niezrozumieniami i przypadkowymi kontrowersjami, aby znaleźć się na *wspólnym gruncie naszego bycia chrześcijanami, czyli odkupionymi.* Odkupienie jednoczy nas wszystkich w jednej miłości Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Taki jest przede wszystkim najważniejszy sens, który w świetle działalności ekumenicznej należy nadać zbliżającemu się Jubileuszowi.

Ale jest też inny powód nadziei na owo zjednoczenie serc: duch modlitwy i pokuty, który przenika obchody jubileuszowe, winien prowadzić do tego nawrócenia serca, które Ojcowie Soboru wskazali jako istotny warunek do przywrócenia jedności Kościoła: „Nie ma prawdziwego ekumenizmu bez wewnętrznej przemiany. Bo z nowości ducha przecież, z zaparcia się samego siebie i z nieskrępowanego wylania miłości rodzą się i dojrzewają pragnienia jedności. Musimy więc wypraszać u Ducha Świętego łaskę prawdziwego umartwienia, pokory i łagodności w posłudze, ducha braterskiej wspaniałomyślności w stosunku do drugich"[23].

Dlatego już w tej chwili kieruję gorący apel do wszystkich, na których spoczywa odpowiedzialność za inne Kościoły i Wspólnoty kościelne oraz do ich członków, aby towarzyszyli obchodom Roku Jubileuszowego swoją modlitwą, swoją wiarą w Chrystusa Odkupiciela, swoją miłością, która niech stanie się w nas coraz żarliwszym pragnieniem realizacji modlitwy Jezusa w poprzedzającej Jego odkupieńczą Mękę: „aby wszyscy stanowili jedno"[24].

10. Na zakończenie życzę, by Jubileusz stał się powszechną katechezą i dogłębną ewangelizacją na temat rzeczywistości Odkupienia: Chrystus, który zbawia człowieka przez swoją miłość ofiarną na Krzyżu; człowiek, który pozwala, by Chrystus go zbawił. Jest to zaproszenie do lepszego zrozumienia tajemnicy zbawienia, do głębokiego jej przeżycia w „praktyce" życia sakramentalnego.

---

22 Rz 1, 4.
23 Unitatis redintegratio, 7.
24 J 17, 21.

W tym dziele wiodącym nas do Chrystusa, by w Nim odnaleźć Ojca, trzeba będzie uwypuklić ciche i przekonywujące działanie Ducha Świętego, trzeba będzie wzywać do coraz pełniejszego posłuszeństwa i poddania się hojności Jego darów, aby zbawienie, w którym On działa bezpośrednio, znalazło w każdym wierzącym swoje rzeczywiste wypełnienie. W ten sposób zostanie osiągnięty ów pierwszorzędny i zasadniczy cel Jubileuszu, który dąży przede wszystkim do wewnętrznego i duchowego podniesienia człowieka, a przez to samo przyczynia się także do rozwoju czynnej miłości między narodami.

Istotnie, tylko Chrystus jest „naszym pokojem"[25]. „Albowiem w Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania"[26]. Stąd też temat pojednania wiąże się ściśle z tematem pokoju, zwycięstwa nad grzechem, które winno znaleźć swoje odzwierciedlenie tak w zwycięstwie miłości nad nieprzyjaźnią, rywalizacją, wrogością między narodami ,jak i w zwycięstwie miłości wewnątrz poszczególnych społeczeństw, a także — na poziomie bardziej osobistym — w sercu każdego poszczególnego człowieka. Działanie na rzecz pokoju jest szczególnym rodzajem wierności tajemnicy Odkupienia, albowiem pokój jest promieniowaniem Odkupienia, jego zastosowaniem w konkretnym życiu ludzi i narodów. Z głębi serca wypływa życzenie, aby Jubileusz przyczynił się do utwierdzenia w świecie mentalności pokoju.

11. Już teraz powierzam ten program wstawiennictwu Matki Najświętszej. Ona jest szczytem Odkupienia. Jest nierozdzielnie włączona w to dzieło, bowiem Matka Odkupiciela jest najdoskonalszym owocem Odkupienia. Ona, istotnie, jest „pierwszą odkupioną", właśnie ze względu na zasługi Chrystusa, Syna Bożego i Jej Syna.

Kościół winien z jeszcze większą mocą wpatrywać się w Maryję, która uosabia to, czym on sam ma nadzieję i pragnie być: „chwalebny, nie mający skazy... święty i niepokalany"[27].

Z tej racji Jubileusz Odkupienia nabiera również charakteru wybitnie maryjnego: jego obchód, który zbiega się z oczekiwaniem trzeciego tysiąclecia, pozwala zrozumieć ową *mentalność Adwentu,* która uwypukla obecność Maryi w całej historii zbawienia. Ona jako „Gwiazda zaranna" poprzedza Chrystusa, przygotowuje Jego przyjście, przyjmuje Go w sobie i daje Go światu; stąd też wierzymy i wiemy, że jest obecna w przygotowaniach Jubileuszu, by do tego wielkiego wydarzenia przysposobić nasze serca.

Uprawnia Ją do tego Jej macierzyńska funkcja: jak mówi Sobór Watykański II, Ona „w szczególny zaiste sposób współpracowała z dziełem Zbawienia poprzez wiarę, nadzieję i miłość żarliwą dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich"[28]; i dlatego aż do tej chwili

---

25 Ef 2, 14.
26 2 Kor 5, 19.
27 Ef 5, 27.
28 Lumen gentium, 61.

„dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi swego Syna, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa, póki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny"[29]. Ona jest nam „matką w porządku łaski"[30]. Za kilka dni ukaże nam Słowo Wcielone, w którym utkwiła swój wewnętrzny wzrok, „rozważając to wszystko w swoim sercu"[31]. Dlatego ku Niej wznosi się nasza modlitwa, aby raz jeszcze ukazała całemu Kościołowi, całej ludzkości Jezusa, błogosławiony owoc Jej łona i Odkupiciela wszystkich.

12. Czcigodni Bracia i Umiłowani Synowie!

Jakże gorąco pragnąłem zakomunikować wam i całemu Kościołowi w tym czasie, gdy przygotowujemy się, by ponownie przeżywać tajemnicę Bożego Narodzenia, które jest świtem Odkupienia: istotnie, nad skrajnym ubóstwem Betlejemu zarysowuje się już cień Krzyża.

Niech Maryja zawsze nam towarzyszy. Niech Michał Archanioł, Święty Jan Chrzciciel, Święci Piotr i Paweł wraz ze wszystkimi innymi Apostołami upraszają dla nas coraz obfitsze dary zbawienia, abyśmy godnie i owocnie obchodzili Jubileusz. Niech też przysposobią cały Kościół do przeżycia tego wielkiego wydarzenia. Niech przygotują go na przyjęcie pełni Odkupienia Chrystusa.

Wołam z tego miejsca do całego Kościoła: „Otwórzcie drzwi Odkupicielowi!"

Jan Paweł II, Papież

37

W SPRAWIE STROJU DUCHOWNEGO LIST OJCA ŚW. DO KARD. UGO POLETTI, 8. IX. 1982 R.

Do czcigodnego Brata naszego, Kardynała Ugo Poletti, Wikariusza Generalnego Diecezji Rzymskiej.

Troska o umiłowaną Diecezję Rzymską kładzie mi na sercu liczne problemy, spośród których godny rozważania, ze względu na wynikające zeń konsekwencje pastoralne, jest problem związany z zachowaniem przepisów odnoszących się do stroju duchownego.

Wielokrotnie podczas spotkań z kapłanami mówiłem, co na ten temat myślę, podkreślając wartość i znaczenie owego odróżniającego znaku, nie tylko dlatego, że przyczynia się on do godności kapłana w jego czynnościach zewnętrznych czy podczas wykonywania posługi kapłańskiej, lecz nade wszystko dlatego, że uwidacznia on w łonie Wspólnoty kościelnej publiczne świadectwo kapłańskiej tożsamości i szczególnej przynależności do Boga, które ma obowiązek dawać każdy kapłan. Ponieważ zaś znak ten wyraża konkretnie fakt, że „nie jesteś-

29 Tamże, 62.
30 Tamże, 61.
31 Por. Łk 2, 19, 51.

my ze świata" (por. J 17, 14), w modlitwie ułożonej na tegoroczny Wielki Czwartek, nawiązując do stroju duchownego prosiłem Boga: „Spraw, abyśmy Ducha Twego nie zasmucali... tym, co ujawnia się jako chęć ukrycia swego kapłaństwa przed ludźmi, a zatem unikaniem jego oznak zewnętrznych" („L'Osservatore Romano", wyd. polskie 2/1982, n. 4).

Posłani przez Chrystusa, ażeby głosić Ewangelię, mamy do przekazania orędzie, które się wyraża zarówno w słowach, jak i w znakach zewnętrznych, zwłaszcza w dzisiejszym świecie, który jest tak wrażliwy na język obrazów. Strój kapłański, jak również zakonny, posiada szczególne znaczenie: dla kapłana diecezjalnego ma on głównie charakter znaku, który odróżnia go od środowiska świeckiego, w którym żyje; w przypadku zakonnika i zakonnicy wyraża on również charakter konsekracji i ukazuje w oczywisty sposób eschatologiczny cel życia zakonnego. Tak więc strój służy celom ewangelizacji i skłania do zastanowienia się nad rzeczywistością, którą reprezentujemy w świecie oraz nad głoszonym przez nas prymatem wartości duchowych w egzystencji człowieka. Dzięki temu znakowi inni mogą łatwiej dotrzeć do Tajemnicy, której jesteśmy nosicielami, do Tego, do którego przynależymy i którego całym naszym jestestwem chcemy przepowiadać.

Nie są mi nieznane uzasadnienia natury historycznej, środowiskowej, psychologicznej i społecznej, które mogą przemawiać przeciwko temu zaleceniu. Mógłbym jednakże powiedzieć, że istnieją uzasadnienia tej samej natury, przemawiając na jego korzyść. Nade wszystko jednak muszę podkreślić, że przeciwne mu racje czy preteksty w rzeczowej i spokojnej konfrontacji z poczuciem religijnym i oczekiwaniami większości Ludu Bożego oraz z pozytywnym owocem odważnego świadectwa, którego wyrazem jest również strój, okazuje się być o wiele bardziej natury czysto ludzkiej aniżeli eklezjologicznej.

We współczesnym zeświecczonym świecie, gdzie zmysł sacrum jest tak zastraszająco osłabiony, ludziom potrzeba tych przypomnień Boga, których nie można pominąć bez pewnego zubożenia naszego kapłańskiego posługiwania.

Na mocy tych uwag, jako Biskup Rzymu czuję się w obowiązku zwrócić się do Waszej Eminencji, który z bliska uczestniczy w moich troskach i staraniach w zarządzaniu moją diecezją, ażeby, w porozumieniu z Kongregacjami Duchowieństwa, Zakonników i Instytutów Świeckich oraz Wychowania Katolickiego zechciał rozważyć stosowne inicjatywy, które zachęcą do używania stroju kapłańskiego i zakonnego, wydając w związku z tym konieczne polecenia i troszcząc się o stosowanie się do nich.

Upraszając za wstawiennictwem Najświętszej Dziewicy „Salus Populi Romani", o wszechmogącą pomoc Pana dla Waszej Eminencji i dla całej diecezji Rzymu, z serca udzielam Apostolskiego Błogosławieństwa.

Jan Paweł II, papież

Watykan, 8 września 1982.

ŚWIĘTA PENITENCJARIA APOSTOLSKA
WŁADZA UDZIELONA PRZEZ OJCA ŚWIĘTEGO WSZYSTKIM SPOWIEDNIKOM Z OKAZJI NADZWYCZAJNEGO ROKU JUBILEUSZOWEGO ODKUPIENIA

Ojciec Święty z tej okazji i przez cały czas trwania Nadzwyczajnego Roku Jubileuszowego Odkupienia udziela wszystkim spowiednikom, posiadającym jurysdykcję do spowiadania sakramentalnego, władzy rozgrzeszania penitentów, bez odwoływania się do odpowiednich Władz, od wszystkich cenzur nie nałożonych „latae sententiae", które ustaną z wejściem w życie nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Pozostaną jednak zarezerwowane tylko dla Stolicy Apostolskiej wypadki zamachu na Osobę Ojca Świętego, konsekracji na biskupa bez nominacji papieskiej, znieważenie postaci eucharystycznych, naruszenie sekretu sakramentalnego, rozgrzeszenie wspólnika „grzechu nieczystości".

Ojciec Święty następnie pragnie, aby Ordynariusze diecezjalni w czasie trwania Nadzwyczajnego Roku Świętego, udzielali podległym sobie spowiednikom, o których wyżej, władzy rozgrzeszenia, bez obowiązku odwoływania się, od cenzury, nie nałożonej, odnośnie do przerywania ciąży, która pozostanie w mocy także w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego.

(m.p. S. Paen. Ap.)

Uwaga: W związku z Rokiem Świętym Jubileuszowym Ks. Arcybiskup Metropolita Wrocławski udziela wszystkim kapłanom posiadającym jurysdykcję na terenie Archidiecezji Wrocławskiej władzy rozgrzeszania penitentów z censury „propter procurationem abortus" aż do Świąt Zmartwychwstania Pańskiego 1983 roku, z zastosowaniem wymogów odpowiedniej pokuty i zadośćuczynienia.

39

KOMISJA EPISKOPATU POLSKI
D/S DUSZPASTERSTWA TURYSTYCZNEGO

Warszawa, 23 II 1983 r.

PRO MEMORIA
WSKAZANIA DLA DIECEZJI W SPRAWIE ORGANIZOWANIA PIELGRZYMEK DO RZYMU W ROKU ŚWIĘTYM 1983

W dniu 23 lutego br. w Warszawie obradowała Sekcja Pielgrzymkowa Komisji Episkopatu Polski d/s Duszpasterstwa Turystycznego pod przewodnictwem Księdza Biskupa Zygmunta Kamińskiego nad problemami związanymi z ruchem pielgrzymkowym z kraju do Rzymu. W obradach wziął udział rzymski delegat CORDA CORDI. Przyjęto obowiązujące ustalenia.

1. Organem odpowiedzialnym za ruch pielgrzymkowy jest Sekcja Pielgrzymkowa. Została powołana do życia decyzją 177 Konferencji Episkopatu Polski. Jej celem jest koordynacja Ruchu pielgrzymkowego i pomoc diecezjom w zakresie organizowania pielgrzymek.

2. Z Władzami państwowymi zostaną przeprowadzone rozmowy w sprawie zasad wydawania paszportów.

3. Diecezje, które chcą korzystać z pomocy Ośrodka Polskiego w Rzymie i Domów Polskich dla pielgrzymów w rezerwacji miejsc noclegowych i organizacji pobytu w Wiecznym Mieście dokonują rezerwacji *jedynie* przez Sekcję Pielgrzymkową. Bezpośrednie zwracanie się do CORDA CORDI nie będzie honorowane.

Adres Sekcji Pielgrzymkowej:

00-246 Warszawa, ul. Miodowa 17, tel. 31-75-22.

Ze znacznym wyprzedzeniem czasowym planowanego wyjazdu należy do Sekcji zgłosić pielgrzymkę pismem Kurii z danymi: data rezerwacji miejsc noclegowych w Rzymie, środek transportu, ilość osób, czy z pełnym utrzymaniem, dane personalne — księdza przewodnika grupy.

4. Pielgrzymkę Roku Świętego należy przygotować przez staranny dobór jej uczestników (prawdziwych pielgrzymów a nie turystów o zainteresowaniach handlowych lub innych). Powinno się ich zaznajomic z ideą Roku Świętego i nawiedzaniem miejsc świętych. Przygotowanie powinno zawierać modlitewne przygotowanie uczestników połączone ze spowiedzią świętą. Księża organizujący pielgrzymkę mają uzyskać pozwolenie Władz Kościelnych.

5. Sekcja Pielgrzymkowa księżom organizującym pielgrzymkę uzgodnioną z Władzami Kościelnymi będzie udzielać potrzebnych informacji co do kosztów utrzymania w Rzymie, wynajmu autokarów i wszelkich spraw związanych z zorganizowaniem pielgrzymki.

† Zygmunt Kamiński
Przewodniczący Komisji

III. AKTA METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO

40

PRO ISTITUTIONE CATHOLICA — Roma, 30 września 1982
Prot. N. 667/82

PODZIĘKOWANIE ZA SPRAWOZDANIE Z PRACY PAPIESKIEGO WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO I WYŻSZEGO METROPOLITALNEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO

Przewielebny Księże Arcybiskupie!

Z prawdziwą radością i żywym zainteresowaniem przeczytaliśmy sprawozdanie ze stanu religijności Waszej Archidecezji za pięciolecie 1977—1982, jakie Ksiądz Arcybiskup zechciał nam przekazać z okazji wizyty „ad limina".

Szczególnie serdecznie dziękujemy za tyle dobrych i pocieszających wiadomości, jakie wyczytaliśmy z rozdziału dotyczącego zagadnień powołań i formacji kapłańskiej. Jest on nie tylko obrazem systematycznej i mądrej pracy wychowawczej oraz duszpasterskiej, jakiej w ostatnich latach Ksiądz Arcybiskup dokonał razem ze swoimi współpracownikami, lecz pozwala także dostrzec niemało nadziei na dalszy rozwój w przyszłości. Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne, jak wynika z opisu jego organizacji, a także struktur wychowawczych, jest instytucją silną i prężną, która — mając zapewnione środki materialne i duchowe — stwarza doskonałe warunki spokojnego i owocnego wypełniania swojego zadania.

Pracę wychowawczą ks. rektora, ojców duchownych oraz innych wychowawców cechuje szczere zaangażowanie się w realizację uchwał Soboru Wat. II, jak również wymagań krajowego „Ratio institutionis", które — poparte głębokim życiem wewnętrznym, nauką i dyscypliną — zapewniają zdrowy i konieczny postęp. Potrafią oni, jak mogliśmy stwierdzić z wielkim zadowoleniem, rozwijać rdzenną tradycję o nowe wartości, osiągając w ten sposób pożądane skutki, które budzą podziw i szacunek.

Aby jeszcze bardziej umocnić ich dzieło wychowawcze, pozwolimy sobie wskazać także na ostatnią instrukcję o formacji liturgicznej w seminariach, jak również na list w sprawie niektórych aktualnych za-

gadnień odnośnie formacji duchowej w seminariach. Sądzimy bowiem, iż wprowadzenie w życie niektórych wskazań duchowych, duszpasterskich i porządkowych — podanych przez naszą kongregację we wspomnianych dokumentach, które uwzględniają szczególne wymagania naszych czasów — może zaowocować również w tak drogiej nam uczelni.

Z tym samym zainteresowaniem czytaliśmy rozdział poświęcony Papieskiemu Wydziałowi Teologicznemu we Wrocławiu. Z przyjemnością odnotowaliśmy różne formy działalności naukowej w zakładach oraz instytutach naukowych, kontakty z innymi ośrodkami naukowymi, a przede wszystkim rosnącą liczbę studentów duchownych i świeckich. Wydział powiększył się z 332 studentów w 1978 r. do 472 w roku bieżącym, z których 166 uzyskało pierwszy, 25 drugi, a 3 trzeci stopień naukowy. Rosnąca liczba studentów zobowiązuje władze do zapewnienia im odpowiedniego poziomu studiów z uwzględnieniem odrębności struktur seminaryjnych i Wydziału Teologicznego (por. Konst. Ap. „Sapientia Christiana", art. 21) poprzez wzmocnienie liczby i kwalifikacji grona wykładowców; szczególnie chodzi o powiększenie liczby własnych profesorów habilitowanych, zgodnie z przepisami, jakie polska tradycja akademicka stawia poważnym ośrodkom naukowym.

Ze sprawozdania wynika również, iż Wrocław jest wielkim ośrodkiem naukowym liczącym 40 000 studentów, co stawia wielkie zadania otoczenia ich troską duszpasterską. Jesteśmy przekonani, że władze diecezji poświęcają im swoją uwagę i znajdują odpowiednie formy duszpasterskie.

Oby Pan potwierdził nasze serdeczne życzenia twórczego rozwoju instytucji wychowawczych i naukowych Waszej Archidiecezji.

Przy tej okazji składam również wyrazy uszanowania Waszej Ekscelencji

Wiliam Card. Baum mp.

41

LIST W SPRAWIE OGŁOSZENIA ŚWIĘTEGO ROKU JUBILEUSZOWEGO

Drodzy Archidiecezjanie,

1. W obecnym roku przypada rocznica, która powinna odbić się głębokim echem w całym naszym chrześcijańskim życiu osobistym i społecznym. W tym roku bowiem upływa 1950 lat od największego wydarzenia w dziejach człowieka i świata. Wydarzeniem tym jest dzieło Odkupienia, jakiego dokonał Jezus Chrystus przez swoją Najświętszą Mękę, Śmierć na krzyżu i Zmartwychwstanie.

Nic dziwnego, że Ojciec święty Jan Paweł II chcąc podkreślić znaczenie tej doniosłej rocznicy ogłosił Rok Jubileuszowy, a w wydanej z tej okazji Bulli i w swoim nauczaniu wskazuje drogi obchodu tego Jubileuszu.

Rok Jubileuszowy „ma wycisnąć szczególny ślad na całym życiu Kościoła, by chrześcijanie umieli odkryć w swym życiowym doświadczeniu całe bogactwo zbawienia, którego stali się uczestnikami od chwili chrztu i by czuli się przynagleni miłością Chrystusa".

Odkupienie jest przekazywane człowiekowi przez Kościół, który z ustanowienia Chrystusa Pana jest „powszechnym Sakramentem zbawienia". Dokonuje się to przez głoszenie Słowa Bożego i szafarstwo Sakramentów świętych.

Jak poucza Ojciec Św.: „Nadzwyczajny obchód Jubileuszu Odkupienia pragnie przede wszystkim ożywić w synach i córkach Kościoła katolickiego świadomość, że swój uprzywilejowany stan zawdzięczają oni nie własnym zasługom, lecz szczególnej łasce Chrystusa; jeśli zaś z łaską tą nie współdziałają myślą, słowem i uczynkiem, nie tylko zbawieni nie będą, ale surowiej jeszcze będą sądzeni".

Rok Jubileuszowy zatem jest szczególnym apelem miłości Kościoła, abyśmy starali się głębiej zrozumieć tajemnicę Bożej miłości okazaną nam w dziele Odkupienia i przez nawrócenie i pokutę współdziałali z łaską Chrystusa.

Ten Rok Święty winniśmy przeżyć razem z całym Kościołem w duchu przygotowania do bliskiego już roku 2000-go, a tym samym do nowego tysiąclecia Odkupienia.

2. Zgodnie z zarządzeniem Ojca świętego Rok Jubileuszowy trwać będzie od dnia 25 marca 1983 r. tzn. od uroczystości Zwiastowania Pańskiego do Świąt Zmartwychwstania Pańskiego 1984 r.

Dnia 25 marca br. tj. w najbliższy piątek, Papież dokona uroczystego otwarcia Roku Świętego w bazylice św. Piotra w Rzymie. W jedności z Namiestnikiem Chrystusowym tegoż dnia rozpoczną Rok Jubileuszowy biskupi w katedrach oraz kapłani wraz z wiernymi w kościołach parafialnych.

Zarządzam, by rozpoczęcie Roku świętego wieścił głos dzwonów naszych świątyń. Dzwony wszystkich kościołów winny dzwonić 25 marca od godz. 18.00 do godz. 18.15.

W katedrze Wrocławskiej rozpoczniemy Rok święty w dzień Zwiastowania Pańskiego o godz. 18.00. Polecam, by w najbliższy piątek w godzinach popołudniowych we wszystkich kościołach parafialnych Archidiecezji Wrocławskiej została odprawiona Droga Krzyżowa oraz uroczysta Msza św. z homilią, po której wobec wystawionego Najśw. Sakramentu należy odśpiewać „Święty Boże" i odmówić modlitwę Roku Jubileuszowego. Tym nabożeństwem będziemy prosić Najwyższego Boga, by łaska Odkupienia w rozpoczynającym się Roku Jubileuszowym przeniknęła wszystkie ludzkie serca i umysły, a zwłaszcza byśmy przez dobrą spowiedź i gorliwy udział w Eucharystii — Ofierze i Uczcie Odkupienia — zjednoczyli się jeszcze bardziej z Jezusem Chrystusem, w którym mamy przystęp do Ojca i w którym jest cała nasza nadzieja i moc. Będziemy prosić, by łaska Roku Świętego umocniła cały nasz ochrzczony Naród Polski do walki ze złem i do budowania dobra.

Gorąco Was zachęcam, Drodzy Bracia i Siostry, byście mimo dnia powszedniego gromadnie przybyli do waszych świątyń w dzień 25 marca i pod opieką Maryi, Matki naszej i Królowej, godnie rozpoczęli Rok Święty w duchowej jedności z Ojcem Świętym i całym Kościołem.

3. W roku Odkupienia Kościół, mocą władzy powierzonej mu przez Chrystusa, udziela wszystkim, którzy z właściwym nastawieniem wypełnią przepisy dotyczące Jubileuszu specjalnego odpustu.

Głównym warunkiem wymaganym do uzyskania odpustu jubileuszowego jest dobrze odprawiona spowiedź św. oraz godnie przyjęta Komunia eucharystyczna. Sakramenty te mają szczególne znaczenie dla naszego udziału w Odkupieniu Chrystusa.

Obok spowiedzi i Komunii św. warunkiem uzyskania odpustu Jubileuszowego jest nawiedzenie wyznaczonego przez biskupa Kościoła. W Archidiecezji Wrocławskiej odpust można zyskać nawiedzając Katedrę św. Jana we Wrocławiu względnie następujące kościoły:

1. Bardo Śląskie — bazylika
2. Wambierzyce — bazylika
3. Krzeszów — kościół Wniebowzięcia NMP
4. Trzebnica — bazylika
5. Twardogóra — kościół parafialny
6. kościół Matki Bożej Śnieżnej na Górze Iglicznej
7. Bolesławiec — kościół Wniebowzięcia NMP
8. Legnica — kościół św. Jana (OO. Franciszkanów)
9. Jelenia Góra — kościół św. Erazma i Pankracego

Nawiedzenie jednego z wymienionych kościołów niech będzie połączone z udziałem we wspólnotowym nabożeństwie, podczas którego wznoszone będą modlitwy w intencjach Ojca św. „a w szczególności o to, by wydarzenie Odkupienia mogło zostać ogłoszone wszystkim ludom, i aby w każdym narodzie wierzący w Chrystusa Odkupiciela mogli swobodnie wyznawać swoją wiarę".

Tym nabożeństwem wspólnotowym będzie przede wszystkim Msza św., a także może być nabożeństwo Słowa Bożego, nabożeństwo pokutne, uroczyste udzielenie Chrztu lub Sakramentu Bierzmowania albo nabożeństwo Drogi Krzyżowej.

Każda parafia powinna zorganizować pielgrzymkę do jednego z wyznaczonych kościołów.

Odpust jubileuszowy mogą uzyskać także ci, którzy wezmą udział w misjach lub rekolekcjach zorganizowanych w parafii w związku z Jubileuszem Odkupienia.

Odpust można również uzyskać przez nawiedzenie jednego z wymienionych wyżej kościołów indywidualnie lub razem z własną rodziną. To nawiedzenie winno być złączone z odbyciem krótkiego rozmyślania, przy czym można się posługiwać tekstami Pisma św. np. zawierającymi opis Męki Pańskiej, lub rozważaniem stacji Drogi Krzyżowej. Trzeba też odmówić „Wierzę w Boga" i „Ojcze nasz", oraz modlitwę w intencji Papieża (np. Ojcze nasz, Zdrowaś i Chwała Ojcu).

„Jest rzeczą godną polecenia, aby spowiedzi, Komunii św. i modlitwom towarzyszył — jeśli to możliwe — jakiś uczynek miłosierdzia, który penitent będzie spełniał wyrażając wolę nawrócenia" (Bulla nr 11).

Bulla Ojca św. ogłaszająca warunki zyskania odpustu jubileuszowego mówi jeszcze: „Kto z powodu słabego zdrowia nie będzie mógł się udać do jednego z kościołów wskazanych przez Ordynariusza miejsca, będzie mógł zyskać dobra Jubileuszu nawiedzając własny kościół parafialny. W przypadku chorych, którzy nie mogą dokonać takiego nawiedzenia, wystarczy, że dołączą się duchowo do aktu zyskania dóbr Jubileuszu dokonanego przez ich rodzinę lub parafię, ofiarując Bogu własne modlitwy i cierpienia".

Do pielgrzymek dla zyskania odpustu Roku świętego zachęcam wszystkich. Jako pierwszych jednak zapraszam kapłanów pełniących swoją świętą służbę Ludowi Bożemu w Archidiecezji Wrocławskiej do Katedry w Wielki Czwartek br. na godz. 9.00. W związku z tym prosimy wiernych, by nie odkładali spowiedzi św., ani załatwiania spraw kancelaryjnych na ten dzień.

Na zakończenie swej bulli zapowiadającej Rok Święty Ojciec św. Jan Paweł II kieruje do nas następujące słowa: „Z całego serca zapraszam moich Braci w Biskupstwie, Kapłanów, Zakonników i Zakonnice i wszystkich Wiernych, by sami przeżyli intensywnie ten rok łaski i dopomogli innym tak go przeżywać. Proszę Najświętszą Maryję Pannę, Matkę Odkupiciela i Matkę Kościoła, by wstawiała się za nami i wyjednała łaskę owocnego obchodu Roku Jubileuszowego w 20 lat po Soborze Watykańskim II, i by raz jeszcze okazała całemu Kościołowi, całej ludzkości, Jezusa błogosławiony owoc Jej łona i Odkupiciela wszystkich. Jej dłoniom i Jej Macierzyńskiemu Sercu powierzam pomyślne wyniki tego obchodu jubileuszowego".

Weźmy sobie głęboko do serca to Orędzie Ojca Świętego. Prośmy też dobrego Boga, by do źródeł łaski Roku Świętego prowadził nas sam Papież poprzez swój oczekiwany przyjazd do Jego i naszej Ojczyzny i przez swoje pielgrzymowanie do Tronu Jasnogórskiej Królowej Polski oraz do innych miejsc naszego kraju.

Na owocne przeżycie Roku Odkupienia z serca Wam wszystkim błogosławię.

Wrocław, w dniu św. Kazimierza 1983 r.

Wrocław, dn. 7. IV. 1983 r.

APEL DO ŚRODOWISK TWÓRCZYCH DOLNEGO ŚLĄSKA W ZWIĄZKU Z OGÓLNOPOLSKIM KONKURSEM EPISKOPATU POLSKI

Zwracam się z apelem do środowisk twórczych zachęcając gorąco do udziału w Konkursie Episkopatu Polski. Konkurs adresowany jest do wszystkich twórców reprezentujących plastykę, fotografikę, film, architekturę, muzykę, literaturę, historię i historię sztuki, jak również rzemiosło artystyczne i sztukę ludową.

Konkurs obejmuje trzy tematy:

I, „Jubileusz 600-lecia obecności cudownego obrazu Matki Boskiej w Klasztorze OO. Paulinów na Jasnej Górze".

II. „Pontyfikat JANA PAWŁA II".

III. „Rocznica 300-lecia wiktorii wiedeńskiej 12. IX. 1683—1983".

Wszystkie trzy tematy konkursu łączy wspólna myśl przewodnia — niepodważalna rola wiary w życiu naszego Narodu, w dziejach naszej kultury i państwa.

Pierwszy temat to żywa historia Jasnogórskiego Sanktuarium z cudownym wizerunkiem Królowej Korony Polskiej, która od sześciu wieków upodobała sobie stamtąd właśnie czuwać nad naszym Krajem.

Temat drugi to fenomen osobowości pierwszego słowiańskiego Papieża niestrudzonego polskiego Pielgrzyma na tronie Stolicy Piotrowej Obrońcy wolności narodów i praw człowieka — w przededniu Jego kolejnej pielgrzymki do Ojczyzny.

Treścią tematu trzeciego jest rocznica zwycięstwa chrześcijańskiej koalicji pod naczelnym dowództwem polskiego władcy króla Jana III. Rocznica historycznego sukcesu oręża i strategii Polaków w solidarnej obronie chrześcijańskiej Europy. Jubileusz ten należy godnie uczcić, zapominając o dawnych konfliktach, w duchu pojednania i tolerancji wszystkich narodów, religii i kultur — pod wspólnym hasłem solidarnej obrony praw człowieka i obywatela.

Wyjątkowo trudna sytuacja, jaką obecnie wszyscy przeżywamy nakłada ważny obowiązek koncentrowania wyobraźni twórczej na symbolach krzepiących serca i umacniających naszą społeczną odporność. Warto stale pamiętać i przypominać o wielkich dokonaniach i aspiracjach Polski, jako Narodu i państwa o tysiącletnich tradycjach chrześcijańskich. Któż może to lepiej uczynić jak nie twórcy? Postarajcie się zatem jak najpełniej wykorzystać jakże bogatą symbolikę proponowanych tematów.

Nadsyłane prace będą ocenione przez jury i nagrodzone, a następnie prace plastyczne, fotograficzne, architektoniczne oraz z zakresu rzemiosla artystycznego i sztuki ludowej zostaną udostępnione publicz-

ności na wystawach diecezjalnych oraz najlepsze na ogólnokrajowej wystawie pokonkursowej w Warszawie.

Jednym z ważnych celów konkursu jest ożywienie środowisk twórczych. Oby inicjatywa Episkopatu Polski stała się inspiracją do organizowania na terenie Dolnego Śląska również własnych, środowiskowych imprez tematycznie związanych z konkursem jak np. koncerty, recytacje, wieczory słowno-muzyczne, odczyty, pokazy filmów itp. Szczegółowe warunki konkursu zostaną wkrótce ogłoszone w prasie katolickiej.

IV. ROZPORZĄDZENIA I KOMUNIKATY KURII ARCYBISKUPIEJ

43

KONFERENCJA KSIĘŻY DZIEKANÓW ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ W METROPOLITALNYM SEMINARIUM DUCHOWNYM WE WROCŁAWIU, DNIA 13 KWIETNIA 1983 R.

Dnia 13 kwietnia 1983 roku odbyła się konferencja Księży Dziekanów Archidiecezji Wrocławskiej w Metropolitalnym Seminarium Duchownym we Wrocławiu, pod przewodnictwem Ks. Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego Henryka Gulbinowicza. W konferencji udział wzięli Księża Biskupi Pomocniczy i Referenci Kurii Metropolitalnej, a także Profesorowie Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego. Program konferencji był następujący: 1. Msza św. koncelebrowana w kaplicy seminaryjnej pod przewodnictwm Ks. Arcybiskupa Metropolity z homilią, którą wygłosił Ks. Prałat Józef Pazdur; 2. Zagajenie — wspomnienie zmarłych kapłanów — Ks. Arcybiskup Metropolita; 3. Referat. „Wizyta duszpasterska Ojca Św. Jana Pawła II we Wrocławiu, dnia 21 czerwca 1983 roku" — Ks. Arcybiskup Metropolita; 4. Referat: „Duszpasterskie przygotowanie wiernych na spotkanie z Ojcem Św." — Ks. Prałat Jan Krucina; 5. Referat: „Strona organizacyjna wizyty Ojca Św. Jana Pawła II" — Ks. Dyrektor Adam Drwięga; 6. Dyskusja na te tematy — przerwa — obiad. Po obiedzie: Komunikaty Papieskiego Wydziału Teologicznego i Metropolitalnego Seminarium Duchownego oraz poszczególnych Wydziałów Kurii Metropolitalnej. Konferencję zakończyła wspólna adoracja Najświętszego Sakramentu w kaplicy, którą poprowadził Ks. Prałat Józef Pazdur. O godz. 15.30 zakończyła się konferencja.

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA
MIANOWANI ADMINISTRATORAMI

Ks. Kanonik Aleksander Oberc, administrator parafii we Wrocławiu-Muchoborze Wielkim — we Wrocławiu-Nowym Dworze; Ks. Antoni Chabraszewski — w Wabienicach; Ks. Józef Gołębiowski, wikariusz w parafii p.w. Wniebowzięcia NMP w Bolesławcu — w parafii p.w. Chrystusa Króla w Bolesławcu; Ks. Franciszek Skorusa, wikariusz we Wrocławiu-Muchoborze Wielkim — we Wrocławiu-Muchoborze Małym; Ks. Edward Wilk — w parafii p.w. Wniebowzięcia NMP w Wojcieszowie.

MIANOWANI XX. WIKARIUSZAMI

Ks. Marian Cembrowski, administrator w parafii p.w. NMP Królowej Polski w Świdnicy — we Wrocławiu-Muchoborze Wielkim; Ks. Jarosław Grabiak, wikariusz parafii p.w. Św. Jadwigi we Wrocławiu-Kozanowie — w Nasławicach, Ks. mgr Kazimierz Jandziszak, administrator w Przyłęku — w parafii p.w. NMP Królowej Polski w Świdnicy; Ks. Józef Kijak, wikariusz w Namysłowie — w Idzikowie; Ks. Kazimierz Kudryński, wikariusz we Wrocławiu-Muchoborze Wielkim — w Przyłęku; Ks. Teofil Limanówka, adminsitrator w Idzikowie — w Międzylesiu; O. Piotr Żok CMF — w Krzydlinie Małej.

PRZENIESIENI XX. WIKARIUSZE

Ks. Józef Adamowicz z parafii p.w. Św. Józefa w Świdnicy do parafii p.w. NMP Królowej Polski w Świdnicy; Ks. Wiesław Brachuc z parafii p.w. św. Józefa w Świdnicy do parafii p.w. NMP Królowej Polski w Świdnicy; Ks. Kazimierz Heisig z parafii p.w. św. Józefa w Świdnicy do parafii p.w. NMP w Świdnicy; Ks. Henryk Główka z parafii we Wrocławiu-Muchoborze Wielkim do Wrocławia-Muchoboru Małego; Ks. Józef Jamróz z parafii p.w. Św. Józefa w Świdnicy do parafii p.w. NMP Królowej Polski w Świdnicy; Ks. Zygmunt Jaroszek z Wrocławia-Muchoboru Wielkiego do Wrocławia-Nowego Dworu; Ks. Leszek Kowalski z Wrocławia-Muchoboru Wielkiego do Wrocławia-Nowego Dworu.

ODWOŁANI PRZEZ WŁADZE ZAKONNE

O. Lotar Dudek OFM — kapelan Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Szpitalnych w Ołdrzychowicach Kłodzkich; O. Jan Rutkowski CMF — wikariusz w Krzydlinie Małej; O. Stanisław Wójcik CMF — administrator w Krzydlinie Małej.

Mianowany: kapelanem Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Szpitalnych w Ołdrzychowicach Kłodzkich O. Aleksander Gajda OFM.

Urlop zdrowotny otrzymał: Ks. Gerard Wysocki, administrator w Międzylesiu.

Zmarli: Ks. Biskup dr Stanisław Jakiel w Przemyślu. Podczas odprawiania rannej Mszy św. — 26. III. 1983 r., w kaplicy SS. Rodziny Maryi, w Seminarium Duchownym w Przemyślu zasnął w Panu Biskup Stanisław Jakiel, syn Andrzeja i Otylii, ur. 12. IV. 1910 r. w Jaćmierzu, diec. Przemyska, wyświęcony na kapłana 26. VIII. 1934 r. w Innsbrucku, prekonizowany na Biskupa tytularnego Tanagry i pomocniczego Ordynariusza Przemyskiego 3. VI. 1957 r., konsekrowany w katedrze przemyskiej 4. VIII. 1957 r. przez Biskupa Przemyskiego F. Bardę i współkonsekratorów Biskupa H. Bednorza oraz Biskupa K. Pękalę, doktor św. teologii, prepozyt kapituły Katedralnej, pierwszy wikariusz generalny ordynariusza w Przemyślu, przewodniczący Komisji Episkopatu d/s Liturgii i Podkomisji d/s Muzyki Kościelnej, zasłużony wychowawca młodzieży i gorliwy pasterz.

Biskup Stanisław Jakiel odbył studia gimnazjalne w Brzozowie i Przemyślu, w latach 1924—29, teologiczne w Seminarium Duchownym w Przemyślu w latach 1929—31 i na Uniwersytecie w Innsbrucku w latach 1931—35, gdzie uzyskał doktorat z teologii.

Po studiach pracował jako wikariusz w Rzeszowie — Farze od 7. II. 1936 do 22. VI. 1936, potem w Przemyślu do 22. XII 1936, stąd powołany na kapelana Biskupa F. Bardy i notariusza Kurii Biskupiej do 3. IX. 1937 r., następnie jako katecheta gmin. w Przemyślu do 1. IX. 1939 r., z powodu wybuchu wojny urlop w Jaćmierzu, następnie kapelan SS. Marianek w Maćkowicach, od 28. I. 1940 r. do 23. V. 1940 r. wik. w Jarosławiu do 20. IX. 1943 r. admin. w Przemyślu — Błoniu do 29. VIII. 1944 r., następnie na różnych stanowiskach w Seminarium Duchownym, w Kurii Biskupiej i w Kapitule: jako profesor i dyrektor d/s gospodarczych, rektor małego seminarium, wicerektor i prorektor Seminarium Duchownego. W Kapitule katedralnej — kanonik od 2. II. 1953 r. scholastyk od 1958, dziekan od 27. I. 1959 r. prepozyt kapituły od 1967. W Sądzie Biskupim kolejno jako obrońca węzła małżeńskiego w latach 1940—1944, sędzia prosynodalny w latach 1948—1951 i 52, sędzia i egzaminator synodalny od 1955 r. przez kilkanaście lat oficjał Sądu Biskupiego w 1958 r. do 10. IX. 1960 r. W Kurii: I Wikariusz Gen. przewodniczący różnych komisji, referent. Brał też czynny udział w pracach różnych komisji Episkopatu. Na wszystkich stanowiskach i odcinkach pracy odznaczał się sumiennością, wielkim taktem, usłużnością, dlatego chętnie do niego śpieszyli potrzebujący rady, pomocy czy załatwienia spraw. Niespodziewana jego śmierć okryła żałem wszystkich, którzy go znali i zachowują we wdzięcznej pamięci.

Eksportacja ze Seminarium Duchownego do Bazyliki Katedralnej odbyła się 28. III. 1983 r. o godz. 17, pod przewodnictwem miejscowego Ordynariusza Biskupa I. Tokarczuka. Homilię wygłosił Biskup T. Błasz-

kiewicz. Następnego dnia o godz. 11.00 rozpoczął się obrzęd pogrzebowy ze Mszą św. koncelebrowaną pod przewodnictwem Kardynała Franciszka Macharskiego — Metropolity Krakowskiego, z udziałem 20 Biskupów, delegatów kapituł, profesorów Seminarium Duchownego, delegata Komisji Liturgicznej Episkopatu, duchowieństwa, w obecności delegata urzędu Wojew. Homilię wygłosił Bp I. Tokarczuk. W pogrzebie wzięli udział przełożeni zakonni, setki sióstr zakonnych i wielotysięczne rzesze wiernych. Zwłoki zmarłego złożono w podziemiach bazyliki katedralnej w Przemyślu, obok poprzednich biskupów przemyskich F. Bardy i A. Nowaka.

W imieniu J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego Henryka Gulbinowicza i Kapituły Archikatedralnej Wrocławskiej w pogrzebie wzięli udział: J. E. Ks. Biskup Tadeusz Rybak, Ks. dr Hieronim Kocyłowski i Ks. dr Stanisław Mierzwa.

O. Hieronim Kaczmarek SSCC, rezydent w parafii p.w. Chrystusa Króla w Polanicy Zdroju zmarł 13 kwietnia 1983 r. w Polanicy (Sokołówka) w 73 roku życia a w 26 roku kapłaństwa — pogrzebany w Starym Wielisławiu dnia 6 kwietnia 1983 r.;

Ks. Alojzy Burzyński, wikariusz w Zawidowie zmarł na zawał serca dnia 16 kwietnia 1983 roku, w 53 roku życia a w 13 roku kapłaństwa, pochowany w Goniądzu — Archidiecezja w Białymstoku dnia 20 kwietnia 1983 roku;

Ks. Mieczysław Ośka, wikariusz parafii p.w. Wniebowzięcia NMP w Bielawie zginął tragicznie w wypadku samochodowym dnia 22 kwietnia 1983 r. w Rolantowicach w 33 roku życia a w 8 roku kapłaństwa, pogrzebany został w Głowaczowie ,Diecezji Sandomierskiej dnia 26 kwietnia 1983 roku;

O. Marian Wierzbanowski TJ, rezydent w Kłodzku w parafii Wniebowzięcia NMP zmarł dnia 27 kwietnia 1983 r. w Kłodzku, w 60 roku życia a w 31 roku kapłaństwa, pogrzebany dnia 30 kwietnia 1983 roku;

O. Lotar Dudek OFM, b. kapelan klasztoru Sióstr Franciszkanek Szpitalnych w Oldrzychowicach Kłodzkich zmarł dnia 25 maja 1983 roku w szpitalu u Sióstr Boromeszek w Trzebnicy w 71 roku życia a w 43 roku kpałaństwa, pogrzebany dnia 27 maja 1983 roku na cmentarzu OO. Franciszkanów w Górze Świętej Anny.

Niech odpoczywają w pokoju!

45

UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE 25-LECIA STUDIUM KATECHETYCZNEGO WE WROCŁAWIU, DNIA 6 LISTOPADA 1982 R.

PROGRAM

Katedra św. Jana Chrzciciela:

godz. 10.00 — Uroczysta Msza św.: Ks. Arcybiskup Dr Henryk Gulbinowicz, Metropolita Wrocławski przy współudziale Księży

Biskupów: Tadeusza Rybaka i Adama Dyczkowskiego oraz Księży Profesorów.
— Homilia: Ks. Biskup Prof. Dr hab. Wincenty Urban.
— Utwory religijne: Chór Studium Organistowskiego pod kierownictwem Pana Prof. Władysława Sobuli.

Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne:

godz. 11,30 — Akademia jubileuszowa w Auli Seminarium.
— Gaude Mater, Chór Studium Organistowskiego pod batutą Ks. Prof. Norberta Jonka.
— Wprowadzenie — J. E. Ks. Biskup Dr A. Dyczkowski
— Sprawozdanie Dyrektora Studium Ks. Dra Stanisława Turkowskiego.
— Wspomnienia Wykładowców i Absolwentów Studium (S. mgr Weronika Pankowska — Łódź i P. mgr Janina Krajdocha — Międzybórz).
— Słowo J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity Dra Henryka Gulbinowicza.

godz. 13,30 — Zwiedzanie wystawy poświęconej katechizacji w Archidiecezji Wrocławskiej (I piętro).

46

Ks. Stanisław Turkowski

DWULETNIE POMATURALNE STUDIUM KATECHETYCZNE WE WROCŁAWIU 1957—1982

Sprawozdanie przedłożone podczas Jubileuszowej Akademii w Metropolitalnym Seminarium Duchownym w dniu 6. XI. 1982 r.

I. KSZTAŁCENIE DUCHOWNYCH I ŚWIECKICH NAUCZYCIELI RELIGII NA DOLNYM ŚLĄSKU W PIERWSZYCH LATACH PO ZAKOŃCZENIU II WOJNY ŚWIATOWEJ

Zanim przystąpię do zobrazowania działalności Diecezjalnego Studium Katechetycznego we Wrocławiu w latach 1957—1982, sięgnę do początków katechizacji w naszej Archidiecezji zaraz po wprowadzeniu polskiej administracji kościelnej na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej i objęciu rządów przez Administratora Apostolskiego Ks. Inf. Dra Karola Milika w sierpniu 1945 r.

Przez pokorne wyznanie, że nie od nas się zaczęło do dzieło i nie na nas się skończy — pragnę w tym uroczystym dniu jubileuszu dać świadectwo prawdzie historycznej i złożyć wyraz szacunku i wdzięczności tym wszystkim żyjącym i nieżyjącym, którzy jako pionierzy podjęli trud dydaktycznej, metodycznej i duchowej formacji pracowników katechezy na naszym terenie.

Już bowiem na początku nowego roku szkolnego 1945/46, gdy nauka religii zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami była obowiązko-

wym przedmiotem w szkołach podstawowych i średnich, zaznaczył się wielki brak fachowych sił katechetycznych, odczuwany zresztą do dnia dzisiejszego. Nauczanie religii w szkołach objęli więc obok kapłanów diecezjalnych i zakonnych, również nauczyciele świeccy, których w roku szkolnym 1945/46 było — 148, w 1946/47 — 140, w 1948/48 — 171, w 1948/49 — 168, w 1949[50 — 177. W latach następnych te liczby ulegają znacznemu zmniejszeniu z powodu eliminowania religii ze szkół, by w roku 1956/57 i w następnych wzrosnąć do 220 i więcej. Troską Administratora Apostolskiego staje się sprawa systematycznego „pogłębiania życia wewnętrznego i uzupełniania wiadomości z zakresu wychowania i metodyki nauczania" wszystkich nauczycieli religii: duchownych i świeckich oraz zapewnienie dopływu nowych, kwalifikowanych sił pomocniczych, które wsparłyby wysiłek duszpasterski kapłanów.

I tutaj trzeba wspomnieć człowieka najbardziej zasłużonego na polu katechetycznej formacji osób świeckich nie tylko w naszej Archidiecezji, ale w całej Polsce, organizatora i twórcę Instytutu Katolickiego na terenie archidiecezji wileńskiej w okresie międzywojennym, przeniesionego po wojnie do Częstochowy, a następnie w r. 1946 do Wrocławia. Jest nim Ks. Prof. Dr Józef Wojtukiewicz, który z olbrzymim zapałem i szczerym oddaniem stanął do pracy nad formacją katechetyczną w naszej Archidiecezji, organizując w r. 1946 Studium Katechetyczno-Wychowawcze w Instytucie Katolickim we Wrocławiu.

Studium to, przeznaczone dla dziewcząt, sióstr zakonnych oraz kobiet świeckich do lat 30 — jak czytamy w notatce prasowej z r. 1947 — było dwupoziomowe: 4-letnie dla osób z ukończoną szkołą podstawową i 2-letnie dla osób z wykształceniem średnim. W latach późniejszych struktura Instytutu uległa pewnym zmianom w tym sensie, że były przyjmowane wyłącznie osoby posiadające maturę licealną, uprawniającą do studiów wyższych, a szkolenie było dwustopniowe: 2-letnie Studium Katechetyczno-Wychowawcze i 5-letnie Studium Kultury Chrześcijańskiej.

„To pierwsza i jedyna tego rodzaju uczelnia w Polsce wykształciła i przygotowała do ofiarnej pracy katechetycznej setki osób, które podjęły owe zadanie w warunkach niezwykle trudnych i pionierskich. 21 świeckich i 5 sióstr zakonnych posiadających formację Instytutu Katolickiego pracuje do chwili obecnej w naszej Archidiecezji.

W r. 1958 Instytut Katolicki został przeniesiony z Będkowa k. Trzebnicy do Gietrzwałdu w diec. warmińskiej. Ordynariusz wrocławski Ks. Bp Dr Bolesław Kominek w liście skierowanym do Ks. Prałata Dra Józefa Wojtukiewicza pisał m. in.: „... wiem o tym, jak wielki wkład dał Czcigodny Ksiądz Rektor oraz kierowany przez Niego Instytut Katolicki w ciągu 11 lat chlubnej działalności w przygotowanie dobrze wykwalifikowanych pod względem dydaktycznym i moralnym świeckich sił katechetycznych, będących wydatną pomocą duszpasterską dla naszej Archidiecezji. Wykształcone i przygotowane przez Instytut Katolicki katechetki bardzo dobrze zapisały się w najnowszej historii życia

kościelnego na Dolnym Śląsku. Ten wkład stanowi wartość o znaczeniu nieprzemijającym zarówno dla Archidiecezji Wrocławskiej, jak i dla Kościoła w Polsce".

Mówiąc o formacji katechetycznej duchownych i świeckich nauczycieli religii w pierwszych powojennych latach na Dolnym Śląsku nie można pominąć i tych, którzy działając z ramienia Kurii Administracji Apostolskiej, samego Administratora Apostolskiego oraz Referatu Szkolnego, gdyż taka była wówczas jego nazwa oficjalna — organizowali liczne kursy kształceniowe i dokształcające, konferencje rejonowe dla nauczycieli świeckich oraz zjazdy katechetyczne w porozumieniu, a także i współudziale władz oświatowych: Kuratorium Okręgu Szkolnego i poszczególnych Inspektoratów Oświaty.

Organizatorami kursów katechetycznych w latach 1946—1950 byli wizytatorzy diecezjalni: Ks. Jan Piskorz i Ks. Dr Stanisław Tęgowski. W latach 1951—1956 — Ks. Kanonik Jan Simoni, dyrektor Wydziału Nauki Chrześcijańskiej w Kurii Arcybiskupiej Wrocławskiej. Wykładowcami i prelegentami oprócz wymienionych, byli pionierzy ruchu katechetycznego we Wrocławiu, a wśród nich znany i ceniony wychowawca młodego pokolenia Polaków Ks. Prałat Aleksander Zienkiewicz, Ks. Prałat Mgr Wincenty Tarnògrodzki, Ks. Mgr Józef Lisowski, Ks. Mgr Stanisław Kluz i inni. Spośród nieżyjących należy wymienić autora i wydawcę katechizmów Ks. Józefa Makłowicza oraz lubianego powszechnie katechetę-praktyka Ks. Mgra Jana Smutka. Zapraszano także wykładowców spoza diecezji. W kursach uczestniczyli również jako wykładowcy przedstawiciele Kuratorium, a wśród nich m. in. Prof. Iwaszkiewicz.

Okres lat 1951—1956 był okresem nasilonej kampani antykościelnej, szczególnie na odcinku religijnego nauczania i wychowania. Nauka religii została wyrugowana ze szkół przy użyciu różnorodnych metod. Katecheza była prowadzona w kościołach, kaplicach i salkach nieprzystosowanych, wówczas jeszcze do tego celu. Dawał się odczuć brak pomocniczych sił nauczycielskich oraz odpowiednich pomieszczeń.

II. PLAN UTWORZENIA OŚRODKA KSZTAŁCENIOWEGO DLA PRACOWNIKÓW KATECHEZY W ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ W R. 1957

Polski Październik 1956 roku obudził pewne nadzieje wolności religijnej i odrodzenia kulturowego. Pod naciskiem opinii społecznej religia wśród nieopisanego entuzjazmu rodziców, nauczycieli, młodzieży i dzieci powróciła do sal szkolnych, niestety, nie na długo, jak się to okazać miało już wkrótce.

Na stolicę arcybiskupów wrocławskich przybył pełnoprawny rządca Archidiecezji Ks. Biskup Dr Bolesław Kominek, który od samego początku wśród wielu palących problemów pastoralnych dostrzegał zwłaszcza trzy aktualne potrzeby:

a) pogłębienie religijnej świadomości wiernych, w tym także dorosłych,

b) zapewnienie dziatwie i młodzieży możliwości nauki religii w pełnym wymiarze, co przy niewystarczającej ilości kapłanów postulowało systematyczne angażowanie pomocniczych sił katechetycznych,

c) dowartościowanie laikatu, który coraz bardziej zaczynał się w Kościele liczyć, „zwyżkować" — jak zwykł był mawiać Ks. Kardynał.

Te zasadnicze myśli przyświecały ówczesnemu Ordynariuszowi, gdy po przeprowadzeniu szeregu rozmów, konferencji i konsultacji podjął w maju 1957 r. decyzję utworzenia Katolickiego Instytutu Naukowego we Wrocławiu, z siedzibą w dawnym budynku Niższego Seminarium Duchownego przy ul. Katedralnej 4.

W dekrecie erekcyjnym z dnia 5. VI. 1957 r. L. z. 4854/57 czytamy m. in.: „Biskup Ordynariusz Wrocławski powołał do życia Katolicki Instytut Naukowy we Wrocławiu dla przygotowania katechetów i katechetek do udzielania nauki religii na wszystkich stopniach nauczania, jako też przygotowania świeckich i zakonnych apostołów i współpracownków w duszpasterstwie Kościoła.

Te słowa określają duszpastersko-katechetyczny charakter placówki i jej praktyczną rolę, którą stara się pełnić nieprzerwanie do chwili obecnej, wśród licznych trudności związanych ze współczesnymi warunkami życia Kościoła w naszej Ojczyźnie.

Stronę organizacyjną Biskup Ordynariusz powierzył ówczesnemu Dyrektorowi Wydziału Duszpasterskiego Kurii Arcybskupiej Ks. Doktorowi Pawłowi Latuskowi, mianując go rektorem Katolickiego Instytutu Naukowego. Instytut miał obejmować trzy wydziały: katechetyczny, którego kierownikiem został Ks. Dr Stanisław Turkowski; Wyższej Kultury Religijnej — kierowany przez Ks. Prof. Dra Wiesława Gawlika oraz Społeczny — pod kierunkiem Rektora Instytutu Ks. Dra Pawła Latuska.

Realizując zamierzenia i plany Biskupa Ordynariusza, Ks. Rektor Latusek z właściwą sobie energią i zmysłem organizacyjnym przystąpił do działania i w krótkim czasie, bo od maja do końca sierpnia 1957 r. dokonał wielkiego dzieła. Odnowił wnętrze budynku, zainstalował centralne ogrzewanie, zadbał o umeblowanie pokoi mieszkalnych przeznaczonych na internat dla słuchaczek, wyposażył sale wykładowe, bibliotekę oraz jadalnię. Ponadto postarał się o wyposażenie kościoła św. Piotra i Pawła, który odtąd służy celom duszpastersko-katechetycznym.

Przebywając w Rzymie we wrześniu i październiku 1957 r. Ks. Rektor Latusek na audiencji u Ojca św. Piusa XII wyjednał dla Instytutu Naukowego we Wrocławu specjalne błogosławieństwo apostolskie. Duszpasterze diecezjalni otrzymali odezwę Arcypasterza oraz szczegółowe instrukcje w sprawie rekrutacji kandydatów na studia w Katolickim Instytutcie Naukowym.

Wydział Katechetyczny rozpoczął swoje zajęcia szkoleniowe już 15 września 1957 r. przy udziale 25 słuchaczek zwyczajnych (wszystkie

z wykształceniem średnim) oraz 18 zaocznych. Były to wyłącznie osoby świeckie. Dzień 15 września stał się tradycyjnym dniem rozpoczęcia dorocznych prac Studium.

Uroczyste otwarcie Katolickiego Instytutu Naukowego odbyło się 11 października 1957 r. w obecności Ks. Biskupa Ordynariusza, który wygłosił pierwszy wykład inauguracyjny nt. „Rola laikatu w Kościele". Sprawozdanie z przebiegu prac organizacyjnych przedłożył w zastępstwie przebywającego w Rzymie Rektora, Ks. Dr Stanisław Turkowski, kierownik Wydziału Katechetycznego Instytutu. Wydział Wyższej Kultury Religijnej rozpoczął swą działalność przy udziale 133 słuchaczy.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wydział Oświaty we Wrocławiu przyjęło do wiadomości istnienie Studium Katechetycznego, którego celem jest — jak głosi odpowiednie pismo Kurii Arcybiskupiej z dnia 16. I. 1958 r. L. dz. 337/58 — „przygotowanie kwalifikowanych świeckich i zakonnych nauczycieli religii".

Prymas Polski Ks. Kardynał Stefan Wyszyński do księgi pamiątkowej Instytutu wpisał pod datą 7. II. 1958 r. takie słowa: „Ostrzeliwanym Progom Instytutu życzę całym sercem, aby nie były groźne tela inimici, by natomiast raniły Was złociste Pociski Bożej Miłości".

Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego decyzją skierowaną do Ks. Biskupa Bolesława Kominka dnia 6. IX. 1958 r. zakazało działalności Instytutu. W związku z tym Ordynariusz Archidiecezji pismem datowanym 10. IX. 58 zawiesił prace Instytutu, pozostawiając Dwuletnie Studium Katechetyczne zwyczajne i zaoczne, przeznaczone dla osób świeckich i zakonnych, celem „kształcenia i podnoszenia kwalifikacji nauczycieli religii", i powiadomił o tym Urząd do Spraw Wyznań w Warszawie pismem z dnia 26. I. 1959 r. L. dz. 674/59.

Od tego czasu Dwuletnie Pomaturalne Studium Katechetyczne we Wrocławiu pod kierownictwem Ks. Dra Stanisława Turkowskiego prowadzi swoją działalność dydaktyczno-wychowawczą, jako samodzielna instytucja diecezjalna podległa bezpośrednio Ordynariuszowi Archidiecezji i znajduje swoje pomieszczenia: sale wykładowe, biblioteka, gabinet pomocy katechetycznych oraz sekretariat w Ośrodku Duszpastersko-Katechetycznym przy ul. Katedralnej 4.

Rządcy Archidiecezji Wrocławskiej: ś.p. Ks. Kardynał Bolesław Kominek, w latach 1957—1974, Ks. Biskup Prof. Dr Wincenty Urban, jako Wikariusz Kapitulny w latach 1974—1975 oraz Ks. Arcybiskup Metropolita Dr Henryk Gulbinowicz od roku 1976 do chwili obecnej otaczali i otaczają tę użyteczną instytucję arcypasterską troską oraz efektywną pomocą moralną i materialną. Wszystko co dotyczy organizacji i funkcjonowania tej uczelni dzieje się za wiedzą i zgodą Ordynariusza.

III. STRUKTURA ORGANIZACYJNA STUDIUM

Studium zwyczajne trwa w zasadzie dwa lata i obejmuje łącznie ponad 1450 godzin wykładowych wraz z ćwiczeniami metodycznymi. Nie wliczono tutaj godzin hospitacji, jakie słuchacze są obowiązani odbyć

w ciągu roku szkolnego, uczestnictwa w miesięcznych dniach skupienia oraz rekolekcjach adwentowych i wielkopostnych, które zostały wprowadzone jako obowiązujące uchwałą Rady Pedagogicznej 15. IX. 1981 r.

Zajęcia początkowo odbywały się w ciągu 6 dni, w wymiarze 24 godzin wykładowych tygodniowo. Rozpoczynano je o godz. 16.00, a kończono o 19,30. W roku 1962 Ks. Arcybiskup Kominek przychylając się do próśb sióstr zakonnych zarządził wolną sobotę, co zmneijszyło ilość godzin do 20 w tygodniu. Rozpoczęcie 15. IX. i zakończenie roku szkolnego 30. VI. połączone jest ze Mszą św. oraz okolicznościową homilią w kościele Św. Piotra i Pawła.

Studia zaoczne podejmowane przeważnie przez osoby nie mogące z powodu pracy uczestniczyć w codziennych zajęciach, trwały praktycznie znacznie dłużej niż dwa lata: 5 do 8 lat, a w kilku wypadkach nawet kilkanaście lat, co umniejszało dyscyplinę studiów i obniżało poziom katechizacji, gdyż osoby te uczyły i uczą nadal bez wymaganych pełnych kwalifikacji. Z tego powodu uchwałą Rady Pedagogicznej z 15. IX. 81 r. postanowiono zaniechać tej formy kształcenia katechetów w naszej Archidiecezji.

W latach 1957—1962,: gdy zapotrzebowanie na pomocnicze siły nauczycielskie w katechezie było bardzo znaczne ze względu na powrót religii do szkół, niezależnie od studiów stacjonarnych urządzono w okresie wakacyjnym 4-tygodniowe kursy katechetyczne, stosujące ogólnopolskie ratio studiorum, wymagające 400 godzin wykładów w ciągu 3 lat. Kursy te ukończyło 426 osób w ciągu 5 lat.

Ks. Arcybiskup Kominek kierując się troską o właściwy poziom nauczania prawd wiary oraz dobrem samego Studium Katechetycznego, które na skutek tychże kursów zaczęło tracić kandydatów, w roku 1962 polecił zaniechać wakacyjnego szkolenia pracowników katechezy.

Przedmioty wykładane na Studium są zgrupowane w trzech zespołach: ogólno-teologicznym, pedagogicznym i praktycznym. Do pierwszej grupy wliczamy dogmatykę fundamentalną i szczegółową, teologię moralną, nauki biblijne: wstęp ogólny oraz Pismo św. Starego i Nowego Testamentu, historię Kościoła, liturgikę oraz ascetykę i filozofię chrześcijańską. Do grupy przedmiotów pedagogicznych należą: katechetyka, pedagogika ogólna, nauka Kościoła o wychowaniu, psychologia ogólna i rozwojowa, historia wychowania, dydaktyka, charakterologia i higiena szkolna. Przedmioty praktyczne to: metodyka pracy umysłowej, śpiew liturgiczny, katecheza przedszkolna, pomoce katechetyczne oraz ćwiczenia metodyczne wraz z hospitacjami katechez. Ascetyka, katechetyka oraz ćwiczenia metodyczne są prowadzone przez dwa lata. Pozostałe przedmioty wykładane są w ciągu jednego roku na zmianę.

Wykładowcami byli przeważnie Księża Profesorowie Arcybiskupiego Seminarium Duchownego oraz Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu, Wizytatorzy diecezjalni oraz Siostry zakonne i osoby świeckie z odpowiednimi kwalifikacjami. Każdy z Wykładowców z chwilą objęcia stanowiska na Studium przedkładał szczegółowy program zajęć,

tezy egzaminacyjne oraz wykaz lektury pomocniczej i uzupełniającej.

Tym wszystkim Profesorom i Wychowawcom, którzy w ciągu minionego ćwierćwiecza tak wydatnie i zdecydowanie przyczynili się do duchowej i umysłowej formacji kilku setek absolwentów naszego Studium Katechetycznego należą się wyrazy wdzięczności Kościoła i pełne uznanie.

IV. UCZESTNICY STUDIUM KATECHETYCZNEGO 1957—1982
(Dane statystyczne)

W ciągu 25-lecia przeszło przez nasze Studium łącznie 689 osób, w tym: 491 słuchaczy zwyczajnych, 139 zaocznych i 59 tzw. wolnych (w tym 52 siostry i 7 osób świeckich).

Sióstr zakonnych było 397
Braci zakonnych 7
Osób świeckich 285, w tym 4 mężczyzn.

Do świeckich zaliczano także w niektórych wypadkach kandydatki do zgromadzeń zakonnych. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w Studium przedstawiał się następująco:

Córki Wspomożenia NMP — Salezjanki	90
SS Elżbietanki	52
SS Marianki	27
SS Służebniczki Śl.	24
SS Józefitki	20
SS De Notre Dame	17
SS Bożego Serca	15
SS Magdalenki	14
SS Adoratorki	14
SS Jadwiżanki	13
SS Boromeuszki	12
SS Franciszkanki Szpitalne	10
SS Zmartwychwstanki	8
SS Felicjanki	6
SS Urszulanki szare	5
SS Urszulanki	3
SS Serafitki	3
SS Dominikanki	2
SS Albertynki	1
SS Bezhabitowe	1
SS Dobrego Pasterza	1
SS Szarytki	1
SS Prezentki	1
SS Pallotynki	1
SS Misjonarki	1
SS Nazaretanki	1

SS Św. Józefata		1
SS Rodziny Marii		1
	razem	345

(nie wliczono tutaj tzw. słuchaczek „wolnych" w liczbie 52)

Zgromadzenia męskie:		
Bonifratrzy		3
Tow. Jezusowe		1
Salezjanin		1
Chrystusowiec		1
Klaretyn		1
	razem	7

Dyplomy ukończenia Dwuletniego Studium Katechetycznego otrzymało ogółem w ciągu 25-lecia 455 osób, w tym: 273 siostry zakonne, 1 brat zakonny i 181 osób świeckich.

Aktualnie w Archidiecezji na 228 katechetek i katechetów zakonnych, 114 posiada kwalifikacje zdobyte na naszym Studium, 109 legitymuje się świadectwami osiągniętymi w innych diecezjach, a 5 ma ukończony Instytut Katolicki założony przez Ks. Wojtukiewicza.

Spośród 74 świeckich pracowników katechezy w naszej Archidiecezji 48 posiada ukończone Dwuletnie Studium Diecezjalne, 21 jest po Instytucie Katolickim, 5 osób ma inne świadectwa. Może i powinno zastanowić to, że poważna część naszych absolwentek i absolwentów nie pracuje w katechezie na terenie Archidiecezji Wrocławskiej. Siostry zakonne, jak już powiedziano — po ukończeniu Studium stają do dyspozycji swoich przełożonych. Kilka z nich przebywa w domach generalnych w Rzymie, kilka na misjach, jedna jest nawet pracownicą Nuncjaty Apostolskiej w Wiedniu. Większość zaś zatrudniono w innych diecezjach. Osoby świeckie — w znacznej ilości odchodzą do innych prac, nie znajdując jak dotychczas pełniejszej stabilizacji w pracy katechetycznej. 11 osób pracuje w katechezie w innych diecezjach, kilka wstąpiło do zakonu, 1 wyjechała na misje, 2 ukończyło KUL, 1 ATK, zmarły 2 osoby.

V. FORMACJA WEWNĘTRZNA SŁUCHACZY STUDIUM

Znaczna większość uczestników Studium, to siostry względnie kandydatki do zgromadzeń zakonnych, które korzystają z własnych form życia wewnętrznego. Świeckie słuchaczki w pierwszych latach istnienia Studium zamieszkiwały w internacie prowadzonym przez Siostry Szkolne de Notre Dame, pogłębiając swoje życie religijne na codziennej Mszy św., wspólnych modlitwach oraz konferencjach ascetycznych i rekolekcjach. Po likwidacji mieszkania wspólnego w r. 1960, formacja świeckich ograniczała się do wykładów z zakresu charakterologii, a od roku

1970 obejmuje ponadto systematyczne wykłady z ascetyki, prowadzone przez Ks. Prałata Aleksandra Zienkiewicza.

Słuchacze Studium uczestniczyli również w Dniach Skupienia i rekolekcjach organizowanych dla zakonnych i świeckich katechetów. Sprawę duchowej formacji pracowników katechezy, jak również słuchaczek naszego Studium, zdecydowanie podjął Ks. Arcybiskup Metropolita Dr Henryk Gulbinowicz bezpośrednio po objęciu rządów w Archidiecezji w roku 1976. Z jego polecenia prowadzone są miesięczne dni skupienia, które mają miejsce przeważnie w ostatnią sobotę oraz dwukrotne rekolekcje: adwentowe i wielkopostne pod kierunkiem zapraszanych ojców duchownych. Miesięczne dni skupienia od roku 1980 prowadzi Ks. Dr Jan Tyrawa.

VI. DOKSZTAŁCANIE I PODNOSZENIE KWALIFIKACJI

odbywa się przez pracę samodzielną i lekturę prywatną, udział w Rejonowych Dniach Duszpastersko-Katechetycznych organizowanych przez Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej, uczestnictwo w rekolekcjach w Jagniątkowie. Pojedyncze osoby po ukończeniu Studium podejmowały studia wyższe na KUL-u, ATK oraz w Papieskim Fakultecie Teologicznym we Wrocławiu. Kilka osób kontynuuje Studium Organistowskie.

Do najbardziej trwałych i dostrzegalnych osiągnięć naszego Studium należą m. in. komplety katechez na kl. I—VIII według pierwszej wersji programowej oraz katechezy na klasy I—IV według drugiej wersji programowej, opracowane przez Słuchaczki na ćwiczeniach metodycznych pod kierunkiem Ks. dra Stanisława Turkowskiego. Zbiory tych opracowań w formie maszynopisów udostępniono pracownikom katechizacji za pośrednictwem Referatu Katechetycznego Kurii. Diecezja Płocka wydała u siebie nasze katechezy do klas V. VI, VII i VIII w formie skryptu powielanego. Kilka opracowań katechez ukazało się drukiem w dwumiesięczniku „Katecheta" oraz we Wrocławskich Wiadomościach Kościelnych.

VII. ADMINISTRACJA STUDIUM KATECHETYCZNEGO

1. Sekretariat Studium Katechetycznego. Od początków istnienia i działalności Studium, podstawową rolę administracyjno-gospodarczą odgrywa Sekretariat prowadzony przez Siostry Szkolne de Notre Dame. W latach 1957—1960 agendy te były w ręku energicznej i oddanej wspólnej sprawie Siostry Mgr Augustyny Lipskiej, która należy do współorganizatorów i pierwszych wykładowców oraz wychowawców naszych Słuchaczek. Jej zawdzięczamy ocalenie niektórych cennych i ważnych materiałów związanych z początkami naszej pracy. W latach 1960—1977 sekretariat prowadziła S. Mgr Konstancja Gałuszka, obecna przełożona prowincjalna Sióstr de Notre Dame w Opolu. Od r. 1977

opiekę nad sekretariatem sprawuje S. Klaudia Górka, która zarządza biblioteką oraz gabinetem pomocy katechetycznych.

2. Księgozbiór biblioteczny założony przez ś.p. Ks. Biskupa Pawła Latuska, uzupełniany systematycznie każdego roku przez zakup nowych pozycji ze składek miesięcznych samych słuchaczy oraz przez dary otrzymywane od J. E. Ks. Arcybiskupa i innych ofiarodawców, liczy obecnie 1495 pozycji z dziedziny filozofii, teologii, psychologii, pedagogiki i katechetyki. Większość, to podręczniki, z których korzystają nasi słuchacze podczas studiów.

3. Zbiór pomocy audiowizualnych obejmuje aparaturę do wyświetlania filmów i przezroczy, komplety filmów pochodzenia zagranicznego i krajowego, taśmy z nagraniami, magnetofon oraz obrazy mogące służyć jako pogląd w katechezie.

Przedmioty te zakupywane są z funduszu katechetycznego Kurii Metropolitalnej, ze składek słuchaczy oraz z darów J. E. Księdza Arcybiskupa. Nadzór nad zbiorem pomocy sprawuje od r. 1980 Ks. Dr Jerzy Rasiak, wizytator diecezjalny.

4. Koszty funkcjonowania Studium. Od początku ponosi je Kuria Metropolitalna, opłacając wykładowców i sekretariat, zapewniając pomieszczenia oraz wyposażenie sal wraz z zapleczem administracyjno-gospodarczym w Ośrodku Duszpastersko-Katechetycznym przy ul. Katedralnej 4.

ZAKOŃCZENIE

W słowa i cyfry nie da się ująć ogromu wysiłku organizacyjnego tych, którzy tę instytucję tworzyli wśród licznych przeciwności i „wrogich ostrzałów" — jak to stwierdził zmarły Prymas Tysiąclecia. Nie łatwo jest także przedstawić całokształt pracy dydaktycznej i wychowawczej kilkudziesięciu Profesorów i Wykładowców, którzy kosztem innych zajęć naukowych swój czas popołudniowy poświęcali pracy w naszym Studium. A już całkiem nie jest możliwe zilustrowanie codziennego szczerego wysiłku tych około pięciuset zakonnych i świeckich osób, które niekiedy z olbrzymim nakładem znojnego trudu po kilkugodzinnej pracy przychodziły lub dojeżdżały z daleka, by uczestniczyć w zajęciach, słuchać wykładów, odbywać ćwiczenia metodyczne i hospitacje oraz zdawać egzaminy, a następnie podjąć odpowiedzialne zadanie głoszenia Bożego Słowa w katechezie Kościoła.

Antoni Gołubiew napisał kiedyś takie słowa: „Każda chwila bieżąca wyrasta ze swej nawet najodleglejszej przeszłości i każda otwiera się na jutro...". Chwila obecna, jubileuszowe wspomnienia wyrastają z tych 25 lat istnienia i działania naszego Studium Katechetycznego. To wszystko, co zostało powiedziane o genezie i pracach tej Instytucji, ma sens tylko w perspektywie najbliższej i dalszej przyszłości Kościoła na Dolnym Śląsku i w naszej Ojczyźnie, gdyż jutro Kościoła zależy od katechizacji w naszych czasach. „Niech będą wychowawcami człowieka

i życia ludzkiego w wierze". Te słowa Jana Pawła II z Adhortacji Apostolskiej „Catechesi tradendae" przyjęliśmy jako hasło naszego Jubileuszu. Temu też celowi pragnie służyć niniejsze sprawozdanie z prac Dwuletniego Pomaturalnego Studium Katechetycznego we Wrocławiu w ciągu minionego 25-lecia.

47

Bp Wincenty Urban

XXV-LECIE STUDIUM KATECHETYCZNEGO W WROCŁAWIU (1957—1982)

I

Wypowiedziane przez Chrystusa Pana słowa, zapisane w ewangelii św. Mateusza w rozdziale 28, nie przebrzmiały i nigdy nie przebrzmią, nie umilkną i nikt nie zdławi ich echa oraz wspaniałej wymowy. Mogą się zmieniać warunki ludzkiego bytu, natężenia egzystencji, może świat przepełniać się swoimi chaosami, ale ponad wszystkim potęgą, mocą przemawiać będą słowa Chrystusa: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody" (Mt 28, 19). I te słowa, które z takim natężeniem i zobowiązaniem wypowiedział Chrystus Pan stanowią dominantę, zasadniczą nutę i istotną treść dzisiejszej uroczystości, którą przeżywamy we wrocławskiej katedrze: XXV-lecie Diecezjalnego Studium Katechetycznego.

Mając omówić to zagadnienie związane ze Studium Katechetycznym, pozwolę sobie najpierw pokrótce przypomnieć pewne tło, a na nim wyłonić pionierów odrodzenia katechetycznego. Wspomnę o instytutach w świecie minionej rzeczywistości, aby w konsekwencji przystąpić do Wrocławia i jego Studium Katechetycznego.

Obowiązujący dotychczas przepis Kodeksu Prawa Kanonicznego w kanonie 1329 powiada, że w życiu Kościoła troska o katechizację stanowi „gravissimum officium" wszystkich duszpasterzy. Nie będziemy tu szukać żadnych innych argumentów, silić się na takie czy inne motywacje, ale chciejmy się skoncentrować przy poleceniu prawa kanonicznego, iż katechizacja to „gravissimum officium", najważniejsza powinność, święte zobowiązanie. Dobrze rozumieli to święte zobowiązanie papieże naszego XX wieku. Na ich czele kroczy święta postać Piusa X. Ten papież, który „odradzał wszystko w Chrystusie", otwierał w XX wieku nowe kierunki i budził żywotne nurty wewnętrznego życia, powiedział do katechetów i katechetek, nauczycieli i nauczycielek te wymowne słowa: ‚Celem nauczania religii jest doskonalenie życia". Trzeba wszystko odnowić w Chrystusie. Taki program podjął św. Pius X. A więc w swoisty sposób przez nauczanie religii świat ma zmierzać i zdążać do doskonalenia życia.

Wielkiej miary Namiestnik Chrystusa Pius XI jeszcze inaczej ujął ten ciekawy problem, kiedy powiedział, że „katechizm ma nauczyć życia chrześcijańskiego". Ma więc nauczyć życia we wspaniałej wizji i w oparciu o zasady Chrystusa Pana, życia chrześcijańskiego.

Nie chciałbym tu być źle odczytany, ale w tym dostojnym środowisku pragnę przypomnieć też swoistą postać, która umiłowanie katechizmu i katechizacji umieszczała na naczelnym miejscu. Ta postać powiedziała kapłanom, że nauczanie katechizmu jest ważniejszym zadaniem, aniżeli odprawianie Mszy świętej. Niejeden może się zgorszyć w tej chwili moją wypowiedzią. Liturgiści mogą podnieść krzyk sprzeciwu. A ja w tej chwili powtarzam, że te słowa wypowiedział Sługa Boży, arcybiskup metropolita lwowski Józef Bilczewski: ważniejsze jest nauczanie katechizmu — powiada on kapłanom — aniżeli odprawianie samej Mszy świętej. On to w wspaniałym liście do katechetów napisał na temat młodzieży ciekawe słowa: „Tak miłym i drogim musi katecheta uczynić młodzieży Pismo święte, żeby je wysoko ceniła jako prawidło życia, jako nieomylne Słowo Boże, jako „drugie Ciało Chrystusa" i żeby brała je za ulubioną swą lekturę, zwłaszcza w niedziele i święta" (Arcybiskup Józef Bilczewski, *Katecheta szkoły średniej jako duszpasterz uczniów*. W: Listy pasterskie i mowy okolicznościowe. Mikołów-Warszawa 1098, I, s. 583). Wiele dziesiątków lat minęło od tej wypowiedzi. Dziś cieszy się świat katechizacji pięknymi osiągnięciami i metodami, ale czyż nie warto wspomnieć pasterza kresów, nauczyciela kryształu charakteru i potęgi, który z takim pietyzmem w 1908 roku wpajał katechetom podejście do Pisma świętego i kształtowanie świadomości dzieci i młodzieży.

I jeszcze jedną postać przytoczę, już nie z wysokich hierarchicznych szczytów papieży, arcybiskupów, ale przybliżę postać katechety z zamiłowania, przygotowania, zaangażowania. Był nim swojego czasu ks. Jan Ciemniewski, katecheta gimnazjalny we Lwowie i w pracy pt. *Nauka szkolna w zastosowaniu do psychiki i kultury polskiej* (Polonia Sacra 1919, nr 3 ,s. 1—47) powiedział, że „religia jest prawdziwą mistrzynią charakteru", a „kształtowanie charakteru jest najwyższym zadaniem szkoły".

Drodzy katecheci i katechetki, nauczyciele ducha kształcący i formujący duchowość młodych pokoleń, pytam was, co z tego zostało? Czym się posługujecie w tym otwarciu duszy nauczyciela i nauczycielki w podejściu do młodzieży?

Proszę się nie pogniewać, kiedy powiem — moje pokolenie nie dysponowało takim zasobem potężnych środków, jakimi władacie wy. Ale w tych czasach nauczyciel i nauczycielka, kapłan, duszpasterz przy prostym rysiku i tabliczce łamliwej umieli nam przekazywać z ogromnym zaangażowaniem te wzniosłe zasady, które ogłosił i wypowiedział światu Boski Zbawiciel Jezus Chrystus. Kościół troszczył się od najwcześniejszych czasów, aż po średniowiecze w tym przekazywaniu reli-

gijnej prawdy w katechezie, przede wszystkim ludziom dorosłym, a przez nich sięgał do duszy dziecka i młodzieży.

Domy chrześcijańskiej przeszłości nie wiały pustką, ale w prostej niekiedy zdecydowanej formie umiały z zaangażowaniem przekazywać to, co święty Kościół polecił w przekazie katechetycznym. Dorośli byli wówczas zobowiązani do katechezy domowej, rodzinnej. Nie odkrywamy dziś nowych jakichś źródeł mówiąc o katechizacji rodzinnej. Ona była. I wierni powołani do tego starali się wypełnić te święte powinności z największym oddaniem i zrozumieniem. Uczeni badacze katolickiej przeszłości stwierdzili, że „matki chrześcijańskie były najlepszymi proboszczami i biskupami dla swych rodzin". To nie jest przesada. To nie jest poszerzenie zagadnienia. Matka miłością owiana, pochylona nad drogą dziecka i młodzieży, według nich to najlepszy proboszcz i biskup.

Dnia 9 września 1982 roku o godzinie 15.00 tutaj, po lewej stronie, przed tą kratą, przed kaplicą Najświętszego Sakramentu Ołtarza uklękła młoda matka. wyjęła z wózka dziecko, posadziła na stopniu i prawą ręką pokazała, mówiąc: popatrz tu jest Pan Jezus. Dziecko maleńkie podniosło swoją rączkę i przekazywało Chrystusowi swoiste pozdrowienia. Powiecie, cóż ten biskup używa tutaj za przykłady. A ja wam powiem, że ta młoda matka, klęcząca przed Sanctissimum, wskazująca dziecku, że tu mieszka Pan Jezus i dziecko przesyłające pozdrowienia Chrystusowi, to piękna katecheza. To wspaniały zasiew w duszy dziecka. To zbliżenie się do niwy niewinnej duszy i przekazywanie umiłowań szczytów przyszłego życia i formownaia go w duchu ewangelii.

Od I Soboru Watykańskiego papieże starają się coraz w wyższym stopniu wyjaśniać świeckim, że Kościół nie może spełniać swego misyjnego dzieła bez ich pomocy. Tak wołał Leon XIII, św. Pius X, Pius XI, Pius XII i swoiście swoją dobrocią przemawiał Jan XXIII:

W czasach znanej nam reformacji i kontrreformacji katolickiej, aż do przełomu XIX i XX wieku panowała w katechezie na ogół metoda dedukcji. W dobie racjonalizmu od połowy XVIII wieku do połowy XIX wieku zaczęto nauczanie katechizmu w formie niewłaściwej. Uczono „formuł", a nie pamiętano o katechizmie codziennego życia. Dziecko katolickie winno się utrzymywać w kontakcie nie tylko wiadomości religijnych, ale ma być tak prowadzone do życia chrześcijańskiego, by rozumiało to piękne powołanie i święte zadania.

Słusznie, nowe ujęcie i zasady katechetyczne z wysiłkiem wprowadzał do katechezy znany H. Stieglitz w metodzie monachijskiej, wyjaśniającej formuły katechizmu metodą indukcyjną, opartą na czytankach z Pisma świętego oraz z dziejów Kościoła. Tą metodę rozpowszechnili i udoskonalili w Polsce dwaj pracowici katecheci, na których sami duszpasterze spoglądali niekiedy z podziwem pewnego niedowierzania. Był nim ks. Walenty Gadowski w diecezji tarnowskiej, który umiał zrozumieć ten przełom i w czasach niewoli, dławienia polskiego ducha wyszedł naprzeciw dziecka i młodzieży. Po nim uczciwe zapały w tym

kierunku rozwijał ks. Zygmunt Bielawski. W tej metodzie tych kapłanów występuje współpraca katechety z uczniem i uczennicą. I to był swoisty sukces.

Wzmożony ruch pedagogiczny nie spoczął, ale szukał dalszych metod w udoskonaleniu i prowadzeniu nauczania. Podziwiamy wysiłek szkoły twórczej, której jednym z czołowych krzewicieli jest ks. Adrian z Erfurtu. Podziwiamy wysiłki „szkoły pracy i życia", tej współpracy katechety z uczniem rozwijającej w duszy dziecka i młodzieży te piękne wartości.

Podziwiamy dzisiejsze wysiłki, metody kerygmatycznej, która chce wnikać w to sedno przykładu i oddania Chrystusa. Świat przeżywał swoje poloty i doświadczenia. Wprowadzono wnet w XVIII wieku lekcję religii i katechezy do szkoły, a usunięto je z świątyni i duszpasterstwa parafialnego. Czyż wtedy nie żałowano tego urzędowego przejścia formowania młodej duszy i dziecka. W roku 1777 wprowadza się katechetykę na Uniwersytet Wiedeński i do Seminariów Duchownych. A przełom XIX i XX wieku, ściśle rok 1812 usamodzielnia katechetykę.

Na tym tle z radością wielką pragnę przypomnieć czcigodnemu audytorium, że kolebką katechetyki polskiej jest Małopolska, określana wówczas mianem Galicji gdzie mimo tendencji wynarodowienia elementu polskiego ze strony rządu austriackiego, porwano się na wielki wysiłek, by tę część Polski uczynić kolebką narodzin katechetyki. Czołowe miejsce, jak wspomniałem, zajął tu ks. Walenty Gadowski, żyjący w latach 1861—1956. Ks. Gadowski torował w polskiej myśli katechetycznej drogę do kerygmy. Kapłan tej diecezji tarnowskiej, profesor Seminarium Duchownego i katecheta Seminarium Nauczycielskiego z ogromnym wysiłkiem i poświęceniem szedł na nowe drogi. Jest to najwybitniejszy katecheta na przestrzeni dziejów katechetyki w Polsce. Uczynił niebywały rozmach i obudził życie, rozbudził ruch katechetyczny w Polsce. Katechetyka polska nie tylko wkroczyła na drogę nowych osiągnięć zachodnio-europejskich, ale zdobyła własne doświadczenia w tej pięknej dziedzinie. Ks. Gadowskiego: *Ilustrowany katechizm średni z 1906 roku* (Tarnów); *Elementarny katechizm katolicki* (Tarnów 1916) miały charakter awangardowy. Korzystały z ilustracji, obrazków, cytatów z Pisma świętego, wyjątków z życia i dzieł Ojców Kościoła, obrzędów liturgicznych, przykładów ojczystych i urzekających żywotów świętych. Tymi wartościami karmił ks. Gadowski i jego sprzymierzeńcy świadomość polskiego dziecka jeszcze w okresie niewoli. Nie przesadzę w wypowiedzi, że południowa Małopolska wówczas wydawała najpiękniejsze postacie, pełne entuzjazmu, które umiały porywać się na drogi odrodzenia religijnego i wolności gnębionego narodu.

Ta piękna metoda przyniosła z czasem urzekające owoce. Nic więc dziwnego, że działalność ks. W. Gadowskiego stała się niedawno w, 1967 roku, tematem pracy habilitacyjnej ks. Piotra Poręby, kapłana diecezji tarnowskiej, później warmińskiej, który dał to swoiste dzieło pt. *Działalność wychowawcza i poglądy pedagogiczne ks. W. Gadowskiego.* Tak

niejednokrotnie kapłani skarżą się, że nie ma tematów, zachęt, bodźców, a tymczasem tu jest ewidentny przykład. Katecheta nie znany w swoim czasie i odsuwany, który się nie załamał i nie zraził, szedł z nowym nurtem i doczekał się wnikliwej naukowej analizy.

Trzeba też pamiętać, że żadna jednostka nie wybije się w swoim środowisku, jeśli nie będzie miała swoistego zaplecza w postaci czasopisma naukowego. Dlatego słusznie ks. Gadowski pamiętał o tym. Już w 1897 roku powstaje czasopismo *Dwutygodnik katechetyczny*, a od 1900 roku *Dwutygodnik katechetyczny i duszpasterski*, którym z miłością kieruje i redaguje ks. Gadowski. Od roku 1911 te zadania *Dwutygodnika* przejmuje *Miesięcznik katechetyczny i wychowawczy* redagowany swoiście przez ks. Aleksandra Pechnika. Po roku 1945 wychodzi *Przegląd katechetyczny* do 1949 roku. A od września 1957 roku wychodzi *Katecheta* pod redakcją ks. Mariana Finkego w Poznaniu. To jest swoiste zaplecze. To jest ta potrzeba zrozumienia. Ale to nie wszystko. Staraniem ks. Gadowskiego w 1898 roku rodzi się w Galicji Związek katechetów pod wezwaniem św. Jana Kantego. Ma on na celu motywy naukowe, wychowawcze i osobiste, zajęcie się katechetą w dziedzinie jego kształcenia, budzenia świadomości i zainteresowania. To był rozmach.

Episkopat Polski dopiero w 1936 roku założył Studium katolickie w dziedzinie wychowania. Na tym tle występuje ks. Józef Wojtukiewicz, związany później z Wrocławiem, z tym środowiskiem. Celem lepszego zaakcentowania duchowości ks. Wojtukiewicza trzeba wspomnieć jego poprzedników. I tutaj akcentuję pewne środowiska: Lwów, Wilno, Poznań, Pelplin, Warszawa i Lublin. Byli ludzie, którzy w tych środowiskach akcentowali nie tylko pierwociny, ale budowali środowiska badań naukowych w dziedzinie pedogogiki i katechizacji.

We Lwowie należy do nich ks. Zygmunt Bielawski, doskonały praktyk (1877—1939), znawca duszy młodzieży. Jako profesor i wychowawca nie stworzył specjalnie wielkiej szkoły, ale znalazł przynajmniej jednego ucznia oddanego, ks. Karola Mazurkiewicza, który szedł w tym kierunku.

W Wilnie pojawił się ks. Michał Sopoćko, który poświęcił swoje dociekania naukowe jezuickiej, najgłośniejszemu pisarzowi na niwie teologicznej i pedagogicznej, ks. Mikołajowi Łęczyckiemu (1574—1633) pt. *Mikołaj Łęczycki o wychowaniu duchowem*, Wilno 1935.

W Poznaniu — ks. Karol Mazurkiewicz (1881—1941), zmarł w Dachau w komorze gazowej, habilitowany we Lwowie w 1929 roku z histori pedagogiki i katechetyki na podstawie pracy pt. *Benedykt Herbest — pedagog, organizator szkoły polskiej w XVI wieku*, Poznań 1925.

W Pelplinie — ks. Józef Roskwitalski dzieli się doświadczeniami na temat: *Szkoły twórczej w nauce religii* (Grudziądz 1932).

W Warszawie — ks. Józef Dajczak, zmarły w 1966 roku, kapłan archidiecezji lwowskiej, daje pierwszą *Katechetykę* (1956), na poziomie uniwersyteckim.

W tym kierunku idzie ks. Jan Charytański, jezuita, czołowy pionier odnowy katechetycznej, autor dzieła pt. *Inspiracje soborowe w katechetyce* (Warszawa 1970), a w Lublinie ks. Mieczysław Majewski (*Antropologiczna koncepcja katechezy*, Lublin 1974; *Propozycja katechezy integralnej*, Lublin 1979). Środowiska te pracują i tworzą ogniska żywotnych badań i rozwoju naukowej katechetyki i pedagogiki.

Ks. Józef Wojtukiewicz święcony w Łucku w 1924 roku, powołał do życia w Wilnie w 1935 roku razem z panią Adelą Stefanowicz — Instytut Katechetyczny. I on chce nowy dać program, nowy sposób, przyjść z pomocą katechetą i ówczesnej młodzieży. Cel miał jasny — „opracowanie programu, metody oraz pomocy naukowych do kształcenia religijno-moralnego dzieci i młodzieży". Założono najpierw „Poradnię wychowawczą". Wydawano czasopismo *Ku szczytom*, które miało 3 działy: zagadnienia z życia religijnego, większości z psychologii pedagogicznej, metodyczne opracowania z dziedziny nauczania i wychowania. Zalecano przejście z metody podającej materiał na metodę czynnego zaangażowania dziecka i wywołania u niego przeżycia religijnego. Metodę tę nazwano „przeżyciowo-czynną". Instytut katechetyczny był stowarzyszeniem laickim. Podczas wojny 1939—1945 działał w Wilnie. W roku 1945 rozwijał działalność w Częstochowie, a w 1946 roku prowadzono go we Wrocławiu. Tutaj znalazł miejsce gościnne w klasztorze OO. Franciszkanów na Karłowicach. A potem w 1950 roku przeniesiono go do Kłodzka. Później działał w Trzebnicy i Będkowie, by w 1958 roku przejść do Gietrzwałdu na Warmii.

Przygotowanie dyplomowanych sił katechetycznych to konieczność ówczesnego życia. Instytut ks. Wojtkiewicza spełniał pioniersko swoją rolę. Instytut prowadził Studium katechetyczno-wychowawcze na poziomie licealnym. Wydział Kultury Chrześcijańskiej na poziomie uniwersyteckim dla kobiet w doborze elitarnym. Organizował Wydział Wyższej Kultury Religijnej jako Studium trzyletnie. Instytutem kierował ks. Józef Wojtukiewicz, który prowadził na Dolnym Śląsku pracę pionierską, najbardziej duchowo wydatną.

W latach 1946—1956 dawał do ręki pomoce katechetyczne, przynoszące dobre wyniki. Przyczynił się do przygotowania ponad 2 milionów dzieci do I Komunii św. Przygotował 350 katechetów i katechetek duchowo wyrobionych i zaangażowanych. Na przejście do Gietrzwałdu wpłynęły pewne okoliczności.

Jakie? Najpierw trzeba przypomnieć, że Administrator Apostolski, ks. Karol Milik, gorliwy pasterz (1945—1952), oddany sprawie Bożej bez reszty z chwilą skrzepnięcia organizacji kościelnej zamierzał otworzyć we Wrocławiu — Instytut Wyższej Kultury Religijnej. Początek jego stanowiły konferencje religijne wygłaszane od roku 1949 przez profesorów Seminarium Duchownego w kościele akademickim, obsługiwanym przez Jezuitów. Treściowo odpowiadały one wykładom przedwojennych Instytutów, spełniają rolę „siejby Bożej na roli inteligencji polskiej". W 1951 roku kierownictwo tych Konferencji prze-

jęli Jezuici z polecenia ówczesnego Wikariusza Kapitulnego, ks. Kazimierza Lagosza. W 1957 roku nowy Ordynariusz Wrocławski, ks. biskup Bolesław Kominek, zapalony wzorami francuskimi społecznik, pracownik Akcji Katolickiej, utworzył we Wrocławiu Katolicki Instytut Naukowy, który miał Wydział Katechetyczny, Wydział Wyższej Kultury Religijnej mający na celu szerzenie wiedzy i kultury religijnej wśród katolików oraz Wydział Społeczny z Sekcją charytatywną. Instytut ten organizował różne kursy i inne imprezy. Nie utrzymał się. Jakie były powody jego rozwiązania? Władze Państwowe uznały, że jest to uczelnia. I w likwidacji posłużono się pozorem — procesem o nielegalne drukowanie skryptów. Dnia 11 września 1958 roku zdjęto tablicę z Katolickiego Instytutu Naukowego w gmachu dawnego sierocińca, w budynku przy ulicy Katedralnej 4. Pan Minister Żółkiewski napisał do biskupa Bolesława Kominka, że „istnienie Instytutu jest nielegalne". Biskup Bolesław Kominek na zebraniu Księży Dziekanów ogłosił, że musiał dostosować się do listu Pana Ministra, aczkolwiek uważał Instytut za „swoją duszę" i musiał zawiesić jego działalność. Z tego Instytutu pozostał i działa do dziś „Ośrodek duszpastersko-katechetyczny" od 1958 roku prowadzony przez ks. Aleksandra Zienkiewicza, a następnie przez ks. Stanisława Turkowskiego, jako dwuletnie Studium katechetyczne — stacjonarne. W 1980 roku ks. Arcybiskup Henryk Gulbinowicz otworzył jego ośrodek w Wałbrzychu jako „Studium Pomocników Katechezy", a w 1982 roku w Legnicy. Zachodzi potrzeba powołania takiej pomocniczej Instytucji w Jeleniej Górze.

Jakie wnioski można wyciągnąć z podanego tutaj rysu i szkicu? Ośrodek Katechetyczny w Archidiecezji Wrocławskiej jest żywotny, owocujący, pełen zasługi i użyteczności. Zasługuje na pełne uznanie i poparcie. Z przekonaniem wypowiadam to zdanie, że ks. Stanisław Turkowski ożywił i umocnił ten ośrodek diecezjalny we Wrocławiu. Przysporzył wiele młodych sił na niwie katechetycznej. Dokonał wiele.

48

Biskup Wincenty Urban

WYKŁADY TEOLOGICZNE WE WROCŁAWIU W 1982 ROKU

W roku sprawozdawczym — 1982 — przypadło 25-lecie zainicjowania przez ks. Bolesława kardynała Kominka, Metropolitę Wrocławskiego w r. 1957 wykładów teologicznych we Wrocławiu. W związku z tym odbyła się Uroczystość Jubileuszowa w Metropolitalnym Seminarium Duchownym we Wrocławiu w dniu 17 listopada 1982 roku. Na jej program złożyły się dwie części, mianowicie część liturgiczna i naukowa. W części liturgicznej biskup Wincenty Urban miał na początku ogólne wprowadzenie. Mszę świętą koncelebrowaną odprawił i homilię wygłosił ks. arcybiskup-metropolita wrocławski Henryk Gulbinowicz. W czasie

Mszy świętej śpiewał Chór Alumnów pod kierownictwem ks. prof. Norberta Jonka. W części naukowej po wstępnym słowie ks. Rektora Prof. Józefa Majki odbyła się promocja doktorska ks. Henryka Pawluka z diecezji opolskiej. Po niej miały miejsce następujące prelekcje: bp Wincenty Urban mówił na temat — Polskie Towarzystwo Teologiczne, ks. prof. Roman Rogowski — Duch Święty i Teolog, ks. prof. Józef Swastek — Duchowość św. Gertrudy Wielkiej von Helfta.

Prelekcje naukowe prowadzono przy pomocy sił miejscowych według przyjętych sekcji.

1. Sekcja biblijno-liturgiczna

Ks. prof. dr Zbigniew Kaznowski, Zarys historii judaizmu od zburzenia świątyni Jerozolimskiej do czasów współczesnych; Ks. Leszek Jabłoński, Kult obrazów Matki Boskiej w Archidiecezji Wrocławskiej przywiezionych z Kresów Wschodnich od roku 1945.

2. Sekcja dogmatyczno-moralna

Ks. prof. Józef Majka, Kościół jako opozycja moralna; ks. prof. Antoni Młotek, Chrystocentryzm życia moralnego w ujęciu św. Ambrożego z Mediolanu; ks. dr Jan Tyrawa, Mesjanizm ks. Piotra Skargi; ks. prof. Stanisław Dudek, Prymat św. Piotra w dialogu doktrynalnym między katolikami i protestantami; ks. Marek Pluskota, Nauka ascetyczna O. Bonawentury Fareza.

3. Sekcja historyczno-kanoniczna

Ks. Antoni Drwiła, Parafią pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Żarowie w latach 1945—1975; Ks. Stanisław Kusik, Kościół wrocławski a Polska w okresie rządów biskupa Konrada Oleśnickiego; ks. prof. Roman Rogowski, Komunikat z Kongresu Międzynarodowego jedności kultury Europy (Rzym 3—7 XI 1981); biskup Wincenty Urban, Pamięci ks. oficjała Ewarysta Dębickiego (1900—1981); Nowe akcenty z zakresu kultu biskupa Nankiera (1326—1341); ks. Henryk Pawluk, ks. Melchior kardynał Diepenbrock i jego księgozbiór; o. Józef Nabywaniec, Stan życia zakonnego według o. Bonawentury Bujalskiego (1726—1782); o. Józef Mońko, Życie i działalność literacka o. Prokopa Leszczyńskiego (1812—1895).

4. Sekcja homiletyczno-pastoralna

Ks. Stefan Wójcik, Adhortacja Jana Pawła II „O zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym" (22 listopad 1981).

5. Sekcja apologetyczno-religioznawcza

Ks. Antoni Pławecki, Motywy zainteresowań postacią Melchizedecha u pisarzy kościelnych i heterodoksji chrześcijańskiej.

6. Sekcja filozoficzna

Ks. prof. Ignacy Dec, Ważniejsze historyczne i współczesne próby rozumienia osoby w filozofii chrześcijańskiej; ks. prof. Franciszek Głód, Elementy psychoterapii w sakramencie pokuty.

Podobne prelekcje prowadzili w swoich środowiskach Franciszkanie w Kłodzku i Salwatorianie w Bagnie.

W sumie w środowisku wrocławskim wygłoszono w 1982 roku 22 wykłady miejscowymi siłami. Przed każdym wykładem odbywała się część liturgiczno-ascetyczna połączona z adoracją Najświętszego Sakramentu, którą przeprowadzał ks. prałat Józef Pazdur lub ks. dr Jan Tyrawa.

49

Biskup Wincenty Urban

SPRAWOZDANIE ARCHIDIECEZJALNEJ KOMISJI SZTUKI KOŚCIELNEJ ZA ROK 1982

Ks. biskup Jerzy Modzelewski, sufragan warszawski, w wydanej pracy zbiorowej pt. *Budowa i konserwacja kościołów* (Warszawa 1981), dedykowanej ks. Stefanowi kardynałowi Wyszyńskiemu, Prymasowi Polski, imieniem Rady Prymasowskiej Budowy Kościołów Warszawy (6. 2. 1979) przekazał bogaty zestaw wiadomości do użytku księży proboszczów, na których „spoczywa obowiązek i odpowiedzialność, wiążąca się z budową i konserwacją kościołów, a następnie także dla wszystkich bezpośrednio lub pośrednio związanych z budownictwem i konserwacją kościołów".

W nawiązaniu do wymienionej wypowiedzi w trosce o zabytki kościelne pragniemy tu też przypomnieć pismo z dnia 12 kwietnia 1982 roku skierowane do Księży Dziekanów Archidiecezji Wrocławskiej z ramienia Komisji Sztuki Kościelnej przy Wrocławskiej Kurii Metropolitalnej.

Konstytucja o liturgii świętej (Sacrosanctum Concilium) II Soboru Watykańskiego, podpisana przez Ojca Świętego Pawła VI dnia 4 grudnia 1963 roku, zalicza „do „najszlachetniejszych dzieł ducha ludzkiego słusznie sztuki piękne, zwłaszcza sztukę religijną i jej szczyt, mianowicie sztukę kościelną" (KL, nr 122). Poleca ona też alumnom poznać „zdrowe zasady", aby „umieli szanować i konserwować czcigodne zabytki Kościoła oraz dawać odpowiednie rady artystom podczas wykonywania przez nich dzieł sztuki" (KL, 129).

Zgodnie z zaleceniami Konstytucji o liturgii świętej (46) w każdej diecezji należy ustanowić Komisję Sztuki Kościelnej, a miejscowi ordynariusze mają zasięgać u niej opinii „przy ocenianiu dzieł sztuki" (KL, 126).

Stosownie do podanych założeń II Soboru Watykańskiego istnieje przy Kurii Metropolitalnej we Wrocławiu — Archidiecezjalna Komisja Sztuki Kościelnej (por. *Schematyzm Archidiecezji Wrocławskiej 1979*, Wrocław 1979 s. 57), która ma działać w Archidiecezji Wrocławskiej w myśl wytycznych Soboru i prawa kościelnego. Duchowieństwo diecezjalne i zakonne, zajęte w duszpasterstwie, któremu powierzone są w opiekę zabytki kościelne i świątynie winno współpracować jak naj-

bardziej lojalnie z wymienioną komisją, a Księża Dziekani jako specjalnie uwrażliwieni na te zagadnienia winni czuwać, by nie wkradały się tutaj żadne niewłaściwości, nie mówiąc nadużycia.

Tymczasem tak nie jest, albowiem zachodzą i to dość często fakty, że Księża Proboszczowie, szczególniej przy świątyniach i przedmiotach zabytkowych nie zgłaszają Komisji Sztuki Kościelnej, a tymczasem wspomniana Konstytucja o liturgii świętej (126) bardzo wyraźnie mówi o konieczności czuwania ze strony Kościoła nad dziełami sztuki, by nie przechodziły w obce ręce, nie niszczały sprzęty kościelne lub inne cenne przedmioty, będące ozdobą domu Bożego.

Zachodzą też wypadki, może nawet tendencyjne, nie zgłaszania o podejmowanych pracach przy kościołach i ich urządzeniach, odnosi się to szczególniej do polichromii wnętrz kościelnych, konserwacji obrazów, rzeźb, ksiąg liturgicznych, organów i innych urządzeń w duchu soborowym, mianowicie prezbiteriów, ambonek, pulpitów, ołtarzy, balustrad.

Panuje w tym względzie wiele dowolności. Zaprzepaszcza się „sentire cum Ecclesia dioecesana".

Czasami duszpasterze pozwalają dokonywać innowacji w kościołach wiernym na ich własną rękę. Uprawiają partyzancką akcję z wielką szkodą dla dobr sprawy, a nawet z zaprzepaszczeniem i utratą cennych dzieł sztuki. Dlatego też Komisja Sztuki Kościelnej prosi Księży Dziekanów o dokładanie starań, by parafie z ich terenów przedstawiały Komisji projekty prac podejmowanych przy kościołach celem ich rozważenia, osądu i akceptacji. Projekty winny mieć dokładny rysunek, kolorystykę, projektowany materiał, przybliżony koszt i czas wykonania.

Po zatwierdzeniu projektu przez Komisję nie można wprowadzać już jakichkolwiek zmian.

Warto tu też przypomnieć kanon 1280 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Wituperacja bowiem nie należy do metod właściwych.

Prace Komisji Sztuki Kościelnej w roku sprawozdawczym napotykały na pewne trudności. W związku z urlopem naukowym, jaki otrzymał ks. mgr Jan Dębski na okres dwóch minionych lat (1981—1982) oraz dalszym urlopem zdrowotnym na 1983 rok Archidiecezjalna Komisja Sztuki Kościelnej Kurii Metropolitalnej we Wrocławiu odczuwała przez te lata wielkie obciążenia, a jej przewodniczący dźwigał ciężar prac i odpowiedzialności na tym trudnym odcinku, dlatego ks. arcybiskup Henryk Gulbinowicz, Ordynariusz Wrocławski powołał do współpracy w ramach wymienionej Komisji: ks. dr Józefa Mandziuka, ks. dr Józefa Patera, Pana Lecha Krzemińskiego i Jana Maciejewskiego pismem 4 listopada 1982 roku.

W roku sprawozdawczym Komisja Sztuki Kościelnej miała do załatwienia 173 sprawy w zakresie swej działalności, podając w szeregu wypadków swoje opinie do akceptacji i wiadomości Ordynariusza.

Dotyczyły one następujących tematów:

1) BUDOWA I ROZBUDOWA KOŚCIOŁÓW

Jako pierwszy wystąpił ks. Dziekan Józef Bełch z projektem rozbudowy kościoła filialnego w Sulistrowiczkach. Jeszcze w 1981 roku przedłożyła parafia Zaręba w Referacie Odbudowy Kurii Metropolitalnej zamiar przerobienia chóru kościelnego. Decyzja Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Jeleniej Górze wydana 3 lutego 1982 roku (L. 5331/2/102/82), polecała zostawić dawną emporę, zabroniła stosować żelbeton oraz osłonowe barierki jako zbyt pretensjonalne, zgodziła się na demontaż organów i późniejsze ich ustawienie oraz na wykonanie z drewna barierek. Projekt wykonał inż. Bogusław Specylak-Skrzypecki. Następnie rozpatrzono w obecności ks. Arcybiskupa Henryka Gulbinowicza plan nowego kościoła z rozbudową dawnego oraz salek katechetycznych i plebanii w Kazanowie. Parafia św. Piotra i Pawła w Oławie ma budować nowy kościół według projektu inż. Molickiego, zastrzeżenie w projekcie wzbudziła wieża i szczyty dachów. Projekt budzi zaciekawienie. Pewne zastrzeżenia wypowiedziano odnośnie projektu budowy nowego kościoła we Wrocławiu-Nowym Dworze. Ks. Zbigniew Bąkowski przedłożył projekt budowy nowego kościoła w Brzegu n/Odrą według koncepcji inż. Dziekońskiego, który przeszedł z pewnymi modyfikacjami. Nieco restrykcji odnośnie dachu i okien wzbudził projekt rozbudowy, a właściwie nowego kościoła, we Wrocławiu-Pilczycach, wykonany przez inż. Andrzeja Chachaja. Przyjęto też plan rozbudowy kościoła w Radwanicach. Plan budowy kaplicy w Domaszowicach na terenie parafii Włochy, w dekanacie Namysłów, według koncepcji inż. Müllera uzgodnił ks. dr Edward Górecki z ks. Arcybiskupem Henrykiem Gulbinowiczem, którą rozpoczęto z zapałem. Podobnie ks. Górecki przedstawił ks. Arcybiskupowi Henrykowi Gulbinowiczowi plan budowy kościoła we Wrocławiu-Psie Pole (Kiełczów). Zezwolenie na odbudowę prezbiterium w zniszczonym kościele w 1945 roku w Miechowicach Oławskich, pochodzącym z XIV wieku, i dostosowanie go do celów parafialnych, realizowanych przez parafię Wiązów, kierowaną przez ks. Jana Kucego, wydał Wojewódzki Konserwator Zabytków we Wrocławiu 7. 06. 1982 roku. Kuria Metropolitalna we Wrocławiu zaakceptowała projekty zamierzonych prac.

Z zapałem przystąpiła do budowy nowego kościoła Oleśnica. Plan budowy wykonał inż. Idzisław Świtoń z Oleśnicy. Wypowiedział się też na jego temat ks. Arcybiskup Henryk Gulbinowicz. Ze strony Komisji Sztuki wysunięto zastrzeżenia przeciw schodom wiodącym do wnętrza kościoła z tego względu, że z placu prowadziły schody na podwyższenie; zażądano też wprowadzenia awaryjnych wejść, okien w prezbiterium, podwyższenia fasady, obrony dachów przed załamaniem i wilgocią.

Projekt budowy kościoła św. Ignacego we Wrocławiu opracował inż. Zenon Nasterski. Zapewnia on funkcjonalność kościoła, salki kateche-

tyczne i inne warunki. Projektantem kościoła w Miłocicach, na terenie parafii Minkowice Oławskie, jest inż. Jacek Safiak z Wrocławia. Budowany jest on na dawnych fundamentach, stąd projektant był siłą tej konieczności od początku skrępowany tą okolicznością. Wyrażono tu obawy odnośnie zawieńczenia dachowego. Dla odbudowy kościoła w Domasławie, zniszczonego w 1945 roku opracował projekt inż. Józef Cempa.

2) KAPLICE

Chronologicznie ujmując ten temat, trzeba podać, że na budowę kaplicy w Piasecznie, parafia Stary Węgliniec, przedstawiono dwa projekty inż. Władysława Świrko ze Zgorzelca. Przyjęto wersję pierwszą o powierzchni 120 m² na 350 osób z poleceniem rozwiązania okien w fasadzie w duchu sakralnym i przepracowania zwieńczenia daszku nad kruchtą. Przyjęto też do realizacji projekt rozbudowy kaplicy w Marszowicach, parafia Wrocław-Leśnica, wykonany przez inż. Wacława Kamockiego i Danutę Kaźmierczak. Rozpatrywano też plan kaplicy w Łazach. Przyjęto zgłoszenie rozbudowy kaplicy w Juszczynie, parafia Swięte, ale planów w tej sprawie nie przedłożono ze strony parafii.

3) SALKI KATECHETYCZNE I ZAPLECZA LITURGICZNE

Do akceptacji i rozważenia przedłożono 6 projektów odnośnie salek katechetycznych. Pierwsze zgłoszenie odnosiło się do oratorium i salki katechetycznej w Stabłowicach. Projekt opracował inż. Wacław Kamocki. W jego akceptacji wypowiedział się również ks. Arcybiskup Henryk Gulbinowicz. Następnie otrzymano do zatwierdzenia projekt budowy zaplecza liturgicznego w Wilkowie Złotoryjskim. Podjęto też plan budowy domu katechetycznego w Jeżowie Sudeckim koło Jeleniej Góry. Z wielkim zapałem zaczęto budować salkę katechetyczną w Wojkowie-Kowarach według projektu Reginy Magi. Ks. Emil Pagacz po uzyskaniu zgody Władz Wojewódzkich rozpoczął budowę salki katechetycznej w Pieszycach. Według projektu inż. Lecha Tarnawskiego zamierzono budowę domu katechetycznego w Czadrowie przez Parafię Matki Bożej Różańcowej w Kamiennej Górze.

4) W zakresie prowadzonych polichromii, malowania wnętrza i odnawiania kolorystyki zgłoszono 28 przedłożeń.

Według projektu artysty-plastyka Jerzego Masternaka z Kotowic wykonano polichromię kościoła w Kuropatniku. Do malowania kościoła w Głosce wykazali szczery zapał tamtejsi parafianie. Przybyła nawet w tym celu delegacja do Kurii. Otrzymali polecenie przedłożenia projektu celem zatwierdzenia go, złożenia gwarancji, że dachy są bezpieczne i omówienia całości prac z własnym duszpasterzem. Na miejsce udał się pan Józef Maciejewski i dał dokładne wytyczne odnośnie malowania i konserwacji obiektów ruchomych. Ze względu na zachowane „elementy autentycznego złota" projektant-artysta Józef Maciejewski nie zgodził się na żadne półzłotki. Do poważnego wysiłku przystąpili Księża

Salezjanie przy kościele św. Antoniego we Wrocławiu, mianowicie do odnowienia kolorystyki wnętrza według projektu artysty Edwarda Sakowskiego z Wrocławia. Wojewódzki Konserwator Zabytków Miasta Wrocławia — inż. Józef Cempa dał na to swoje zezwolenie. Komisja Sztuki Sakralnej wyraziła pewne zastrzeżenia, zwłaszcza do empor. Opiekę nad malowaniem wnętrza kościoła w Księgienicach przejął artysta Józef Maciejewski. Podjęte prace miały się skoncentrować na pobiałkowaniu wnętrza, zachowaniu balkonów i pozłoceniu pewnych elementów. Odrzucono stanowczo projekt polichromii do tegoż kościoła, który wprowadzał dużo niepokoju i rozproszenia. Dla kościoła w Sokolcu, leżącym na terenie parafii Ludwikowice, projekt polichromii wnętrza opracował Emil Kabierz. Jako postulat przy realizacji Komisja Sztuki wysunęła, że obraz Matki Boskiej na suficie należy zostawić w stanie nienaruszonym, zakonserwować przez fachowca, a kolorystykę wnętrza rozjaśnić. Tenże sam artysta — Emil Kabierz — wykonał malowanie wnętrza kościoła w Tarnowie koło Ząbkowic Śląskich. Przyjęty został projekt polichromii kościoła w Krotoszycach wykonany przez inż. Bolesława Węgrzynowskiego. Malowanie wnętrza kościoła przeprowadzono w Pakosławsku. Wykonał je Władysław Nowak z Dziadkowa. Parafia św. Rodziny we Wrocławiu-Sępolnie dokonała nowej polichromi w swym kościele, a jej projekt przedłożył Józef Maciejewski. Według projektu inż. Edwarda Małachowicza dokonano kolorystyki elewacji zewnętrznej kościoła w Widawie. Zgodnie z projektem inż. Andrzeja Zawadowskiego wykonał czterotonalne malarstwo architektoniczne w kościele w Olszanach, dek. Strzegom, inż. Zdzisław Mielczarek. W Łagiewnikach według swego projektu zrealizował polichromię wnętrza kościoła inż. Henryk Baca. W Barkowie dokonano nowej elewacji zewnętrznej. W Uciechowie projektował nową polichromię i wykonał ją Władysław Stefanek z Długołęki. W Pastuchowie wymalowano kościół według projektu Andrzeja Zawadowskiego. Nowego malowania kościoła dokonano w kościele pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny na Górze Ślęży w parafii Sobótka-Górka. W Sanktuarium Matki Bożej w Stoszowie na terenie parafii Jaźwina wykonał nową polichromię Józef Luty według projektu Władysława Stefaniaka. Tenże artysta projektował kolorystykę kościoła w Sieniawce. W kościele filialnym w Brzezince, parafii Wilkszyn, wykonawcą kolorystyki wnętrza był Jan Dwanilowski według projektu Józefa Maciejewskiego z Wrocławia. Marian Szetelnicki z Legnicy projektował kolorystykę elewacji kościoła w Koskowicach. Malowanie tonalne przeprowadzono w kościele filialnym w Marcinowicach, parafii Mściwojów. Emil Kabierz podjął się malowania kościoła w Wińsku.

5) URZĄDZENIA POSOBOROWE PREZBITERIÓW (ołtarze, lektoria, tabernakula, ambonki, sedilia).

Zgłoszono w tym zakresie 12 projektów. Dla kościoła parafialnego w Olszynie Lubańskiej projekt wystroju prezbiterium przedstawił inż.

Henryk Karwowski. Wystrój prezbiterium w kościele w Zarębie opracował Bogusław Specylak-Skrzypecki. Według projektu Wojciecha Kapałczyńskiego dano balustradę komunijną w kościele parafialnym w Mysłakowicach. W projekcie tegoż artysty-plastyka dla kościoła w Mysłakowicach bocznego ołtarza postawiono zastrzeżenie, aby nie umieszczano napisu „Ave 1382—1982 Maryja", a ornamenty dano z prawdziwego złota. Dla nowego kościoła w Zebrzydowej wykonał projekt wystroju prezbiterium (ołtarz, sedilia, tabernakulum, konfesjonał, ławki) plastyk Andrzej Kabat z Wrocławia. W Bielawie Górnej przygotowała projekt na konfesjonały i ławki Wanda Semaniszyn-Pachołek. W odbudowanym kościele katolickim w Komarnie, zniszczonym w następstwie wojny wykonano wystrój prezbiterium zgodnie z projektem inż. Wojciecha Kapałczyńskiego. Na ścianie umieszczono konturową płaskorzeźbę „Chrzest Chrystusa Pana". Kamienną rzeźbę Krzyża wykonał plastyk Jan Superson. Omówiono też sprawę ołtarza posoborowego i jego usytuowanie w Lubiążu. Projekty wystroju wnętrza nowego kościoła w Pęgowie (ołtarz, sedilia, ambonka, chrzcielnica, ławki) łącznie z oświetleniem i kratą przedsionka przedłożył inż. Krzysztof Dracz. Według projektów ks. Bogdana Liska z Warszawy realizowano w Miliczu (kościół św. Andrzeja Apostoła) wystrój i urządzenie prezbiterium (ołtarz, tabernakulum, balaski, sedilia, lektorium) z marmuru. Ks. Kazimierz Fedyk jest projektodawcą ołtarza granitowego, posadzki i urządzenia prezbiterium w kościele parafialnym w Pastuchowie. Dla kościoła w Księginkach koło Lubania Starego projekt wystroju wnętrza i prezbiterium przedstawiła Wanda Pachołek-Semaniszyn, który zamierzyła jeszcze bardziej udoskonalić.

6) KONFESJONAŁY I ŁAWKI, FIGURY

Z tego zakresu zgłoszono do akceptacji projekt ławek i konfesjonałów ks. Ignacego Ryndzionka dla kościoła w Sułowie. Parafia Wrocław-Karłowice, prowadzona przez Franciszkanów, realizowała we własnym zakresie wykonanie z piaskowca figur na fasadzie św. Jadwigi i św. Anny Samotrzeciej według projektu inż. architekta Mirosława Przyłęckiego, w którym dano nowe ujęcie mianowicie Pan Jezus pytający o coś św. Annę. Parafia Sobótka przywróciła figurę św. Jana Nepomucena, szkoda tylko, że wykonano ją ze sztucznego kamienia, umieszczając ją na dawnym cokole po lewej stronie kościoła św. Jakuba, na wolnym placu.

7) OKNA I WITRAŻE

Wykonanie okien żelaznych zgłoszono do kościoła w Sędzimirowie. Więcej natomiast zgłoszeń złożono odnośnie wykonania witraży. Uczyniła to parafia św. Ducha we Wrocławiu, zgłaszając witraż św. Stefana dla odbudowanego kościółka na Tarnogaju. Odnośnie witraży w frontowym oknie do kościoła św. Ducha we Wrocławiu, zaprojektowanych przez profesora Henryka Bacę z Legnicy z dużym zamiłowaniem i znawstwem wysunięto postulat powiększenia symbolu Ducha Świętego. W

Ścinawce Średniej prowadzono naprawę witraży. Dla kościoła w Ołtaszynie zaprojektował witraże Ryszard Więchowski z Wrocławia. Wykonanie witraży zgłosiła parafia Sędzimirów. Jako projektantka witraży do kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa we Wrocławiu wystąpiła Maria Molińska z Krakowa. Rekonstrukcję witaraży przeprowadzono w Strzegomiu. Do kościoła w Malczycach projekty witraży wykonał Ks. Kazimierz Fedyk. Duszpasterstwo nie przedłożyło jednak Komisji projektów do wglądu. Pani Regina Rychlewska-Molińska z Krakowa jest autorką witraży dla kościoła w Domaniowie.

8) WIECZNE LAMPKI I ŻYRANDOLE

Projekty żyrandoli i wiecznej lampki, kinkietek i oświetlenia chóru i kościoła w Olszynie Lubańskiej przedłożył inż. Antoni H. Karwowski. Zanotowano tu punkt, aby pozostawiono też i dawną lampę wieczną.

9) TABLICE PAMIĄTKOWE

Z okazji 600-lecia Jubileuszu Matki Bożej Częstochowskiej 1382—1982 w Polsce zaakceptowano projekty tablic pamiątkowych dla kościołów Archidiecezji Wrocławskiej, które ks. Arcybiskup Henryk Gulbinowicz zgodził się umieścić we wszystkich kościołach Archidiecezji. Na pamiątkę koronacji figurki Matki Boskiej w Wambierzycach — Królowej Rodzin — zaprojektował tablicę Leon Machowski z Warszawy.

W Bystrzycy Kłodzkiej Siostry Elżbietanki umieściły tablicę dla uczczenia pamięci Klary Wolff — inicjatorki Zgromadzenia. W katedrze wrocławskiej znalazła zasłużone miejsce tablica pamiątkowa Stanisławowian, pomordowanych w czasie okupacji.

10) DZWONY

Zamówienia wykonania trzech dzwonów u Braci Wacława i Tadeusza Felczyńskich w Taciszowie-Gliwicach zgłosiła Parafia Lewin Brzeski. Środa Śląska podała projekt dzwonnicy, który nie harmonizował z otoczeniem kościoła i nie mógł uzyskać akceptacji.

11) ELEWACJE

Projekt kolorystyki elewacji kościoła zgłoszono jedynie z Buszyc, parafia Lewin Brzeski.

12) ZAGROŻONE KOŚCIOŁY

Komisja otrzymała powiadomienie o zagrożeniu kościoła w Górze Śląskiej z powodu pęknięć sklepienia i murów oraz kolejność prac ratowniczych.

13) KRADZIEŻE

W kościele w Kopańcu dokonano kradzieży obrazów stacji Drogi Krzyżowej oraz w Gręboszowie ośmiu figur z tryptyku.

14) PRZEKAZANIE

Za zgodą Ordynariusza Wrocławskiego — ks. Arcybiskupa Henryka Gulbinowicza przekazano do kościoła w Podgórzynie obrazy spalonego kościoła w Uniemyślu.

15) KONSERWACJA ZABYTKÓW przy współudziale Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Ks. Józef Strugarek, proboszcz ze Szczawna Zdroju, zgłosił konserwację tryptyku i ambony z Lubomina i Strugi. Parafia św. Macieja we Wrocławiu złożyła relację o odnowieniu dwóch kaplic pod chórem w kościele Imienia Jezus we Wrocławiu. Rozpoczęto prace przy konserwacji obrazów apostołów z kościoła św. Andrzeja Apostoła w Środzie Śląskiej. Parafia Chróścina oddała do konserwacji rzeźbę „Madonna z Dzieciątkiem" do Poznania.

Parafia Wilkanów przystąpiła do trudnej pracy konserwacji wieży i pokrycia jej blachą miedzianą. Figurę Matki Boskiej z Dzieciątkiem w Lubawce poruczono do konserwacji pani Danucie Drabik, a figury z kościoła w Błażkowej umieszczono na plebanii. W parafii Nowa Ruda zgodnie z zaleceniem Ordynariusza Wrocławskiego ks. Arcybiskupa Henryka Gulbinowicza oddano do konserwacji figurę św. Anny. W kościele w Kłębanowicach Konserwator Wojewódzki zgłosił odkrycie malatury z XV—XVI wieku i podjął prace konserwatorskie przy pomocy studentów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Prace renowacyjne przy kościele parafialnym w Górze Śląskiej, zwłaszcza odrestaurowania wnętrza kościoła, zlecił Wojewódzki Konserwator w Lesznie Spółdzielni Rzemieślniczo-Budowlanej z Poznania pod nadzorem inż. Kazimierza Kaźmierczaka. Prace te ma wykonać zespół specjalistów pod kierunkiem mistrza malarskiego „robót artystycznych", Zdzisława Schneidera. Tenże Wojewódzki Konserwator Zabytków w Lesznie poruczył prace konserwatorskie mgr Krzysztofowi Powidzkiemu z Poznania w kościele Bożego Ciała w Górze Śląskiej przy ołtarzach drewnianych i obrazach oraz w Czeladzi Wielkiej przy emporze. Poruszono też sprawę konserwacji wnętrza odbudowanego kościoła w Bierutowie. Wojewódzki Konserwator w Opolu zezwolił na prace remontowe w kaplicy zamkowej w Brzegu n/Odrą. W Wąsoszu podjęto prace remontowo-konserwatorsko-zabezpieczające przy kościele parafialnym św. Józefa Oblubieńca. Za zgodą Konserwatora Zabytków prowadzono prace przy kościele w Lubiechowej, Legnickim Polu oraz w Krzyżowicach, Kraszowicach, Oleśnicy Małej, Włodzicach. W katedrze wrocławskiej pan Lech Krzemiński rozpoczął konserwację fresków w kaplicy św. Elżbiety.

16) PRACE prowadzone przez parafie bez zgłoszenia projektów.

Projekty szeregu prac nie były przedkładane Komisji przez niektóre parafie. Do nich należał w 1982 roku Brzeg Dolny, kaplica zakonna w Chełmsku Śląskim, Wałbrzych-Głuszyca (Chrystus Król), Zebrzydowa (salka-kaplica), Kudowa Zdrój (Serce Pana Jezusa), Nowogrodziec (św. Mikołaj), Mościsko, Trzebnica, Pasterka, Dębowy Gaj, Nawojów Łużycki, Wałbrzych-Podzamcze, Dzierżoniów (Matka Kościoła), Proboszczów, Żabin, Kudowa-Zakrze, Malczyce, Pogalewo, Wrocław (Opieki św. Józefa), Lubin (Matka Boska Częstochowska), Pogorzeliska, Nowa Ruda (św. Anna), Smardzów i Lasowice.

Stara Łomnica w 1980 roku powzięła zamiar odnowienia polichromii w kościele parafialnym, ale akceptacji nie otrzymała wówczas. W 1981 roku Komisja Sztuki wyraziła swoje zastrzeżenia, że obraz H. Rychtera ma konserwować specjalista, należy uzyskać zgodę Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i przedłożyć Kurii Metropolitalnej opinię o artyście-plastyku, który ma się podjąć prac w tamtejszym kościele. Odpowiedzi na te projekty Duszpasterstwo nie dało, a w 1982 roku odbyło się poświęcenie dokonanej polichromii oraz konsekracja dzwonów.

17) OPRACOWANIA

Pragniemy tu jeszcze dodać, że obiekty kościelne w Archidiecezji Wrocławskiej służyły jako tematy do opracowań naukowych. Na pierwszym miejscu należy tu wymienić prace, wydane drukiem dzięki ks. Arcybiskupowi Henrykowi Gulbinowiczowi, Metropolicie Wrocławskiemu: Ks. Józef Mandziuk, *Katalog ruchomych zabytków sztuki sakralnej w Archidiecezji Wrocławskiej*, tom I, część I, *Województwo Wrocławskie*, część II, *Województwo Legnickie*, część III, *Województwo Kaliskie*, Wrocław 1982; Ks. Józef Pater, *Katalog ruchomych zabytków sztuki sakralnej w Archidiecezji Wrocławskiej*, tom 2, część I, *Województwo Wałbrzyskie*, część II, *Województwo Jeleniogórskie*, część III, *Województwo Opolskie*, część IV, *Województwo Legnickie*, Wrocław 1982.

Dalej idzie: Michał Kaczmarek, *Średniowieczne Libri mortuorum na Śląsku, Lubiąż-Henryków-Kamieniec*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka" 36: 1981 nr 4 s. 653; Wojciech Kapałczyński, *Średniowieczna architektura kościoła św. Trójcy w Rząśniku w świetle ostatnich odkryć*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki" 1982, nr s. 113—126; Marian Kapłon; *Dzieje klasztoru kanoników regularnych w Żaganiu do początku XV wieku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny, Sobótka" 36: 1981 nr 4 s. 652; Zofia Krygier, *Krąg Madonn na Lwach. Początki śląskiej tradycji ołtarza szafkowego. Studium snycerskie XIV w. w Polsce*, „Śląski Kwartalnik Historyczny, Sobótka" 36: 1981 nr 4 s. 653; Jakub Henryk Pokora, *Śląskie ambony XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka" 36: 1981 nr 4 s. 651; Krystyna Zawadzka, *Studia nad bibliotekami klasztornymi dominikanów na Śląsku (1239—1810)*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka" 36: 1981 nr 4 s. 651).

18) TELEWIZJA podała dwie emisje o zabytkach z terenu Archidiecezji: a) Mauzoleum Piastów w Krzeszowie; b) Henryk IV Probus we Wrocławiu. A więc znajdują się ciekawe tematy do opracowania przez chętnych adeptów do nauki.

Z ogromnym uznaniem pragnę podkreślić, że ks. Tadeusz Jurek, duszpasterz z Walimia dostarczył do Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu 4 tomy dokumentacji fotograficznej tamtejszych kościołów i ich zabytków (2 kościoły w Walimiu, kościół filialny w Glinnie i Michałkowej), za co należy autorowi wyrazić szczere podziękowanie.

50

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA FINANSÓW Z DNIA 19 PAŹDZIERNIKA 1982 R. W SPRAWIE ZASAD ZWALNIANIA KOŚCIOŁÓW I ZWIĄZKÓW WYZNANIOWYCH ORAZ ICH JEDNOSTEK ORGANIZACYJNYCH OD PODATKÓW OBROTOWEGO I DOCHODOWEGO

Na podstawie art. 5 ust. 2 i art. 20 ust. 2 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o podatku dochodowym (Dz. U. z 1972 r. Nr 53, poz. 339, z 1976 r. Nr 40, poz. 231 i z 1980 r. Nr 27, poz. 111), art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o podatku obrotowym (Dz. U. z 1972 r. Nr 53, poz. 338 i z 1976 r. Nr 40, poz. 232) oraz art. 38 pkt 2 3 ustawy z dnia 19 grudnia 1980 r. o zobowiązaniach podatkowych (Dz. U. Nr 27, poz. 111, zarządza się, co następuje:

§ 1. 1. Rozporządzenie reguluje warunki zwolnienia od podatków obrotowego i dochodowego działających na obszarze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej kościołów, związków wyznaniowych i ich jednostek organizacyjnych, sposób udowadniania okoliczności uzasadniających zwalnianie od podatku dochodowego, jak również określa, jakie dochody uważa się za przekazane bezpośrednio na cele statutowe oraz jakie wydatki uważa się za koszty funkcjonowania.

2. Jednostkami organizacyjnymi kościołów i związków wyznaniowych, zwanych dalej „jednostkami wyznaniowymi", są:

1) diecezje i jednostki równorzędne (np. okręgi, kustodie),

2) parafie i jednostki równorzędne (np. gminy wyznaniowe, zbory, kongregacje),

3) jednostki organizacyjne nie wchodzące w skład parafii i jednostki równorzędne posiadające samodzielne administracje (np. rektoraty),

4) zakłady (szkoły) kształcenia duchownych (np. seminaria duchowne), z zastrzeżeniem wynikającym z ust. 3,

5) domy zakonne, klasztory, domy prowincjalne i generalne.

3. Seminaria duchowne traktuje się jako odrębne jednostki wyznaniowe, jeżeli nadrzędna zwierzchnia władza zakonna zawiadomi właściwy organ podatkowy o tej odrębności.

4. Jednostki wyznaniowe stanowią odrębne podmioty podatkowe w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym.

5. Minister Finansów na wniosek zainteresowanych zwierzchnich władz kościelnych lub zakonnych może uznać za odrębne podmioty podatkowe inne jednostki organizacyjne kościołów i związków wyznaniowych niż wymienione w ust. 2.

§ 2. Zwolnienie od podatku dochodowego przewidziane w art. 5 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o podatku dochodowym (Dz. U. z 1972 r. Nr 53, poz. 339, z 1976 r. Nr 40, poz. 231 i z 1980 r. Nr 27, poz.

111) następuje pod warunkiem udowodnienia przez jednostki wyznaniowe okoliczności uzasadniających zwolnienie na podstawie prowadzonych ksiąg, a w razie braku obowiązku prowadzenia tych ksiąg — w sposób określony w § 18 rozporządzenia.

§ 3. Zwalnia się od podatków obrotowego i dochodowego przychody:

1) jednostek wyznaniowych ze sprzedaży miesięcznika w języku polskim „L'Osservatore Romano",

2) jednostek wyznaniowych wymienionych w § 1 ust. 2 pkt 2, 3 i 5 ze sprzedaży wydawnictw religijnych i dewocjonalii, prowadzonej w obrębie obiektów sakralnych, pod warunkiem:

a) posiadania zezwolenia na prowadzenie takiej działalności, przewidziango w odrębnych przepisach,

b) przeznaczania w całości dochodu uzyskanego z tej działalności na cele statutowe tych jednostek oraz udowodnienia tego księgami rachunkowymi.

§ 4. 1. Za dochody przeznaczone bezpośrednio na cele statutowe jednostek wyznaniowych uważa się dochody tych jednostek wydatkowane na:

1) spełnianie kultu religijnego oraz nabycie, wyposażenie i utrzymanie obiektów i przedmiotów służących temu kultowi,

2) nabycie i budowę (odbudowę, przebudowę, rozbudowę lub adaptację) budynków lub innych nieruchomości na potrzeby wyznaniowe,

3) kształcenie duchownych,

4) akcję duszpasterską wśród Polonii zagranicznej i misje,

5) cele naukowe, oświatowe, dobroczynne i opieki społecznej,

6) cele użyteczności społecznej, np. na Centrum Zdrowia Dziecka, Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia, walkę z alkoholizmem, narkomanią, chuligaństwem,

7) indywidualne wsparcia i zapomogi dla osób fizycznych,

8) cele prowadzonych lub nadzorowanych redakcji i wydawnictw,

9) utrzymanie zakonników, alumnów, emerytów oraz chorych i niezdolnych do pracy osób duchownych i ich rodzin.

2. Jeżeli jednostka wyznaniowa utraciła prawo do zwolnienia od podatku dochodowego, dochody wydatkowane na cele wymienione w ust. 1 pkt 2 i 9 oraz na konserwację zabytków wyłącza się z dochodu podlegającego opodatkowaniu.

§ 5. 1. Nie powoduje utraty prawa do zwolnienia od podatku dochodowego przekazanie części dochodu:

1) przez diecezje i jednostki równorzędne oraz domy zakonne na rzecz:

a) ich władz zwierzchnich,

b) zakładów kształcenia duchownych i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego,

c) prowadzonych lub nadzorowanych szkół, internatów, przedszkoli, żłobków i zakładów opieki społecznej,

2) przez parafie i jednostki równorzędne na rzecz:

a) innych parafii i jednostek równorzędnych,

b) diecezji i jednostek równorzędnych,

c) domów zakonnych z tytułu misji i rekolekcji,

d) zakładów kształcenia duchownych i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego,

e) prowadzonych lub nadzorowanych szkół, internatów, przedszkoli, żłobków i zakładów opieki społecznej.

2. Przekazaną część dochodu wyłącza się z dochodu podlegającego opodatkowaniu i dolicza do przychodów jednostki otrzymującej.

§ 6. 1. Za koszty funkcjonowania jednostek wyznaniowych uważa się stałe wydatki związane z funkcjonowaniem tych jednostek, w tym również:

1) diety i koszty podróży duchownych i zakonników,

2) wynagrodzenia osób zatrudnionych oraz składki na ubezpieczenia społeczne, diety i koszty podróży,

3) wydatki na zakup wyposażenia biur i kancelarii, wydatki i opłaty z tytułu czynszu, opału, oświetlenia, świadczeń komunalnych, ubezpieczeń majątkowych, podatków i opłat terenowych i administracyjnych, koszty druków, wydawnictw urzędowych oraz wydatki na remonty i konserwację budynków administracyjnych, ich wyposażeń i urządzeń,

4) wydatki na wyposażenie domów zakonnych, prowadzonych szkół, internatów i zakładów opieki społecznej,

5) wydatki na nabycie, utrzymanie i eksploatację środków transportowych,

6) wydatki na prowadzenie katechezy parafialnej.

2. Koszty funkcjonowania potrąca się z przychodów w roku podatkowym, w którym zostały poniesione, bez względu na okres, którego dotyczą.

§ 7. 1. Jednostki wyznaniowe są obowiązane prowadzić księgi rachunkowe, które powinny obejmować wszystkie przychody i rozchody, zarówno w gotówce, jak i w naturze, z zastrzeżeniem § 10.

2. Jednostki wyznaniowe prowadzące działalność podlegającą podatkowi obrotowemu, co do której istnieje obowiązek prowadzenia ksiąg, obowiązane są dla każdego rodzaju działalności prowadzić księgi handlowe lub księgę przychodów i rozchodów zamiast ksiąg podatkowych.

3. W księgach, o których mowa w ust. 2, jednostka wyznaniowa wykazuje wszystkie wpłaty dotyczące działalności podlegającej podatkowi obrotowemu i wszystkie kwoty pobrane przez tę jednostkę.

§ 8. 1. Obowiązek prowadzenia ksiąg rachunkowych nie dotyczy domów zakonnych i klasztorów, które nie posiadają kościołów i kaplic publicznych, a których przychody pochodzą wyłącznie:

1) z wynagrodzeń zakonników za prace poza domem zakonnym oraz z otrzymywanych przez zakonników emerytur i rent,

2) z przychodów lub dochodów zakonników, opodatkowanych podatkami: od wynagrodzeń, obrotowym, dochodowym, gruntowym lub

opłatą skarbową z tytułu wykonywania rzemiosła albo zwolnionych od tych podatków (opłaty skarbowej),

3) z prowadzonych przez domy zakonne gospodarstw rolnych opodatkowanych podatkiem gruntowym albo zwolnionych od tego podatku.

2. Jeżeli domy zakonne i klasztory uzyskują przychody nie wymienione w ust. 1, obowiązek prowadzenia ksiąg rachunkowych powstaje od miesiąca następującego po miesiącu, w którym osiągnięto te przychody.

§ 9. Księgi rachunkowe oraz księgi przychodów i rozchodów należy prowadzić według ustalonego wzoru i zgodnie z objaśnieniami zamieszczonymi na ich wzorach.

§ 10. Obowiązek wpisywania do ksiąg rachunkowych wszystkich przychodów i wydatków nie dotyczy przychodów w naturze:

1) pochodzących z własnego gospodarstwa rolnego jednostki wyznaniowej, przeznaczonych na potrzeby tego gospodarstwa lub na utrzymanie zakonników, alumnów, emerytów, chorych i niezdolnych do pracy osób duchownych, jak również przeznaczonych na potrzeby prowadzonych zakładów opieki społecznej, żłobków, przedszkoli, szkół i internatów,

2) pochodzących z zagranicy darów, które zostały przekazane:

a) w całości instytucjom państwowym lub organizacjom społecznym albo innym instytucjom wyznaniowym realizującym cele opieki społecznej,

b) jako wsparcie i zapomogi dla osób fizycznych, jeżeli prowadzona jest odrębna ewidencja tych darów,

c) na utrzymanie osób wymienionych w § 4 ust. 1 pkt 9.

§ 11. 1. Zwierzchnie jednostki wyznaniowe będące podmiotami podatkowymi obowiązane są objąć prowadzonymi księgami przychody i rozchody podległych im jednostek nie będących podmiotami podatkowymi.

2. Dla jednostek podległych mogą być pomocniczo prowadzone odrębne księgi rachunkowe. Zapisy w tych księgach po upływie każdego miesiąca powinny być przeniesione w sumach ogólnych do ksiąg rachunkowych zwierzchniej jednostki wyznaniowej.

§ 12. 1. Przychody i rozchody w naturze powinny być księgowane według przeciętnych cen rynkowych.

2. Jeżeli przychodem w naturze jest pochodzący z kraju dar, który został w całości przekazany instytucji państwowej lub organizacji społecznej albo innej instytucji wyznaniowej, realizującym cele opieki społecznej, lub jako wsparcie dla osoby fizycznej, taki przychód i rozchód może być księgowany w wartości poniesionych kosztów lub ewidencyjnie w wartości 1 zł.

§ 13. 1. Zapisy w księgach rachunkowych oraz księgach przychodów i rozchodów powinny być udokumentowane.

2. Przychody ze składek, ofiar i ze sprzedaży płodów i gospodarstwa rolnego, na które brak jest odpowiednich dowodów, powinny być udokumentowane protokołami podpisanymi przez dwie osoby.

3. Nie wymagają udokumentowania dowodami zapisy przychodów wymienionych w § 2 ust. 1.

4. Zapisy w księgach dotyczące wydatków powinny być udokumentowane rachunkami odpowiadającymi warunkom określonym w odrębnych przepisach.

5. Na udokumentowanie zapisów mogą być przedstawione oświadczenia, określające cel wydatku oraz zaopatrzone w datę i podpisy osób, które bezpośrednio dokonały wydatków, jeżeli wydatki dotyczą:

1) kosztów przejazdów, diet i ryczałtów za noclegi,

2) kosztów poniesionych na tragarzy,

3) kosztów transportu, jeżeli zgodnie z przepisami o przewozie kwity przewozowe są odbierane przy wydawaniu przesyłki, oraz kosztów dorożek, wózków ręcznych i rowerowych.

4) wsparcia i zapomóg dla osób fizycznych; w tych wypadkach mogą nie zawierać danych dotyczących osób otrzymujących wsparcia lub zapomogi,

5) innych drobnych kosztów, które ze względu na swój rodzaj wyłączają możliwość uzyskania dowodu i które nie przekraczają 0,25% rocznego przychodu.

§ 14. 1. Wszelkie zdarzenia podlegające ujawnieniu w księgach powinny być uwidocznione w dniu, w którym nastąpiły, a w księgach rachunkowych — najpóźniej w dniu następnym.

2. Organ podatkowy może, na wniosek jednostki wyznaniowej, zezwolić na księgowanie w księgach rachunkowych powtarzających się drobnych przychodów lub wydatków w odstępach dekadowych lub miesięcznych; nie dotyczy to składek i ofiar.

§ 15. Księgi przychodów i rozchodów należy dołączyć do rocznego zeznania podatkowego składanego zgodnie z odrębnymi przepisami.

§ 16. Terenowy organ administracji państwowej stopnia wojewódzkiego może w szczególnie uzasadnionych wypadkach, na wniosek jednostki wyznaniowej, zezwolić na prowadzenie zamiast ksiąg rachunkowych innego rodzaju ksiąg, pod warunkiem że księgi te będą zawierały co namniej zespoły kont przewidziane we wzorach ksiąg, o których mowa w § 9.

§ 17. 1. Księgi powinny być prowadzone i przechowywane w siedzibie jednostki wyznaniowej.

2. Organ podatkowy może na wniosek jednostki wyznaniowej zezwolić na prowadzenie i przechowywanie ksiąg wraz z dokumentami poza lokalem siedziby jednostki wyznaniowej.

§ 18. 1. Jednostki wyznaniowe, zwolnione od obowiązku prowadzenia ksiąg rachunkowych, przedstawiają organowi podatkowemu w celu udowodnienia prawa do zwolnienia od podatku dochodowego, łącznie z zeznaniem podatkowym, oświadczenie o wysokości przychodów we-

dług ich rodzajów określonych w § 8 i wydatków według ich rodzajów.

2. Oświadczenie, o którym mowa w ust. 1, powinno być podpisane przez przełożonego lub administratora jednostki wyznaniowej i zawierać stwierdzenie, że sporządzone zostało zgodnie z prawdą i że w czasie objętym oświadczeniem nie osiągnięto innych przychodów, ani też nie poniesiono innych wydatków.

§ 19. Tracą moc:

1) § 6 i § 9 ust. 1 pkt 22 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia z dnia 2 lipca 1981 r. w sprawie podatków obrotowego i dochodowego od osób fizycznych i osób prawnych nie będących jednostkami gospodarki uspołecznionej (Dz. U. Nr 18, poz. 89 i Nr 28, poz. 148),

2) rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 21 lipca 1976 r. w sprawie prowadzenia ksiąg przez kościelne jednostki organizacyjne oraz zakony (Dz. U. Nr 27, poz. 158).

§ 20. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z wyjątkiem § 7, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1983 r.

Minister Finansów: *S. Nieckarz*

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

ŚP. KS. STANISŁAW MIĘTUS

„Repentina mors, sacerdotum sors". To stare powiedzenie łacińskie o nagłej śmierci, jako przeznaczeniu kapłanów, znalazło swe dobitne potwierdzenie w śmierci Ks. Stanisława Miętusa — proboszcza w Wabienicach koło Oleśnicy. Młody, pełen życia i temperamentu duszpasterz Wabienic, uchodził powszechnie za okaz zdrowia i zaprzeczenie śmierci. Tymczasem dnia 6 grudnia 1982 roku rozeszła się wiadomość o nagłej śmierci Ks. Stanisława, który liczył dopiero 45 lat życia i 18 kapłaństwa. Śmierć jego wywołała głębokie wrażenie wśród kapłanów i wiernych. Stała się ona także wymownym przypomnieniem słów Chrystusa Pana o czujności i stałej gotowości: „Czuwajcie więc, bo nie wiecie dnia ani godziny" (Mt 25, 13).

Kim był Ks. Stanisław Miętus i jak przebiegała jego życiowa droga? W napisanym własnoręcznie „curriculum vitae" podał, że urodził się 11 lipca 1937 roku w Cichem koło Nowego Targu. Rodzice jego, Franciszek i Antonina z domu Miętus prowadzili w rodzinnym Miętustwie niewielkie gospodarstwo rolne, z którego utrzymywali 10-osobową rodzinę. Najmłodsze lata, które przypadły na okres smutnej okupacji hitlerowskiej, Stanisław spędził w domu rodzinnym. Mając 8 lat, zaczął w 1946 roku uczęszczać do Szkoły Podstawowej w Cichem, oddalonej 4 km od domu. Drogę tę przemierzał wraz z innymi dziećmi każdego dnia aż do 1953 roku, tj. do czasu ukończenia szkoły. Do Liceum uczęszczał w Nowym Targu, mając każdego dnia do pokonania 24 kilometrowy odcinek drogi. Stanisław, jako najstarszy z rodzeństwa, mimo nauki i uciążliwych dojazdów, starał się ponadto pomóc rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa domowego.

Po złożeniu egzaminów maturalnych i uzyskaniu świadectwa dojrzałości, poprosił o przyjęcie do Seminarium Duchownego w Łodzi. Tam przez 4 lata studiował filozofię i teologię, przyjmując jednocześnie dostępne mu święcenia niższe. Tok studiów przebiegał spokojnie i bez zakłóceń do roku 1961. Zmiana jednak górskiego klimatu na typowo nizinny w okręgu łódzkim i znaczne ograniczenie ruchu w związku ze studiami stacjonarnymi, odbiły się niekorzystnie na stanie zdrowia młodego górala. Poważne schorzenie dróg oddechowych wymagało nie tylko leczenia szpitalnego, lecz także zmiany klimatu. W związku z tym Stanisław Miętus przeniósł się do Seminarium Duchownego we Wrocławiu, kontynuując tym samym studia teologiczne. Dnia 22 marca 1964 roku przyjął w kościele św. Krzyża we Wrocławiu święcenia diakonatu z rąk Ks. Bpa Pawła Latuska, które go podprowadzały bezpośrednio do prezbiteratu. Święceń kapłańskich udzielił mu Ks. Arcybp Bolesław Kominek dnia 28 czerwca 1964 roku w kościele św. Stanisława i Doroty we Wrocławiu.

Dekretem z dnia 31 lipca 1964 roku neoprezbiter Ks. Stanisław Miętus zostaje skierowany do pracy duszpasterskiej w charakterze wikariusza kooperatora do Mirska. Tu od samego początku daje się poznać jako gorliwy katecheta, stając się wkrótce ulubieńcem dzieci i młodzieży, a także jako doskonały i komunikatywny kaznodzieja. Po trzech latach gorliwej pracy, zgodnie z przyjętym zwyczajem, przeniesiono go dekretem z dnia 1 sierpnia 1967 roku do znacznie większego ośrodka, jakim była parafia Matki Boskiej Różańcowej w Bolesławcu. Tu pracował również gorliwie przez całe 5 lat, to jest do chwili przeniesienia z dniem 1 lipca 1972 roku do Sobótki.

Być może gorliwość duszpasterska Ks. Stanisława Miętusa, połączona z niezwykłą wprost aktywnością zadecydowała o tym, że dnia 11 czerwca 1976 roku powierzono mu niezwykle trudne obowiązki administratora parafii w Wabienicach. Parafia ta w promieniu 20 km posiada do obsługi, prócz kościoła parafialnego, 5 kościołów filialnych i 1 kaplicę mszalną. Ponadto przy współpracy jednego wikariusza, należało w krótkim czasie przeprowadzić gruntowne remonty niektórych świątyń. Zadania tego podjął się Ks. Stanisław chętnie i z wrodzonym mu zapałem. Zapał ten starali się niekiedy przygasić parafianie, oceniając realnie możliwości i ogrom rozpoczętych prac. Kierowali się przy tym serdeczną troską o zdrowie swego duszpasterza. Wówczas uśmiechając się, odpowiadał że badania lekarskie nie wykazują u niego najmniejszej choroby. Były to jednak tylko pozory. Rzeczywistość okazała się o wiele tragiczniejsza. Odzywające się od pewnego czasu dolegliwości rzekomo żołądkowe spowodowały krytycznego dnia 6 grudnia 1982 roku ostry atak bólu. Ks. Miętus sądził, że jest on tylko przejściowy i tym samym zrezygnował z usługi księdza wikarego, wyrażającego chęć odwiezienia go do szpitala. Sam udał się zatem do lekarza, wołając już od progu, że „nie ma czasu na leżenie w szpitalu przed świętami". Po tych słowach stracił przytomność. Odwiezionny do szpitala zmarł w cza-

się operacji, która ujawniła uszkodzenie poważne trzustki i kamienie nerkowe.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 9 grudnia 1982 r. w kościele parafialnym w Wabienicach. Przewodniczył im Ks. Bp Adam Dyczkowski, który wygłosił także homilię żałobną na temat śmierci jako bramy przejściowej do wieczności. W końcowych słowach wyraził wdzięczność zmarłemu za jego gorliwą pracę i trud duszpasterski w archidiecezji wrocławskiej. W eksporcie uczestniczyło ponad 80 kapłanów i liczna rzesza wiernych. Doczesne szczątki zmarłego Ks. Miętusa przewieziono do rodzinnej parafii w Miętustwie i pochowano je na pobliskim cmentarzu parafialnym. Końcowym obrzędom pogrzebowym przewodniczył Ks. Bp Stanisław Smoleński z Krakowa. Przewczesna śmierć przerwała wprawdzie Ks. Stanisławowi Miętusowi szereg podjętych planów i zamierzeń, to jednak wierzymy, że Bóg — Ojciec miłosierdzia wynagrodzi mu wszelki trud i odłoży dla niego wieniec sprawiedliwości, który mu odda w dniu ostatecznym (Por. 2 Tym 4, 8).

Requiescat in pace.

Ks. Józef Pater

POMOCE DUSZPASTERSKIE

Biskup Wincenty Urban

300-LECIE ODSIECZY WIEDEŃSKIEJ 1683—1983

W bieżącym roku 1983 przypada 300-lecie zwycięstwa odniesionego przez oręż polski pod Wiedniem. Jest to rocznica wielkiej wymowy o najeździe świata mahometańskiego do serca Europy. Stanowi ona przypomnienie decydującego czynu wojennego, w którym Polska ma swoje niezaprzeczalne miejsce.

Po odniesionym tryumfie i zwycięstwie pod Wiedniem 12 września 1683 roku pisał król Jan III Sobieski do swej żony Marii Kazimiery w pełnym uniesienia zwrotach: „Bóg i Pan nasz, na wieki błogosławiony, dał zwycięstwo i sławę narodowi naszemu, o jakiej wieki przeszłe nigdy nie słyszały".

Mistrz pióra — Henryk Sienkiewicz, piszący „dla pokrzepienia serc" swe arcydzieło „Trylogię", podaje o bitwie chocimskiej 1673 roku uwagę, że hetman Jan Sobieski „słuchał Mszy i pieśni krzyżem leżąc, a gdy powstał, łzy radości ciekły mu po dostojnym obliczu". Wówczas zastępy rycerstwa wydały gromki okrzyk: vivat Joannes victor!" „A dziesięć lat później, gdy majestat króla Jana III obalił w proch potęgę turecką pod Wiedniem, okrzyk ów powtarzano od mórz do mórz, od gór, do gór, wszędy po świecie, gdzie tylko dzwony wołały wiernych na modlitwę" (*Pan Wołodyjowski*, Warszawa 1953, s. 511).

Równocześnie trzeba przypomnieć na kanwie tej rocznicy, że Polsce przypadła do spełnienia trudna rola polityczna na kartach dziejów Europy. Niezmiernie odpowiedzialne było też jej posłannictwo na polu religijnym. Polska splotła się silnie z katolicyzmem od początku przyjęcia wiary i rzeźbiła wierne oblicze swych przekonań na drogach wyznaczonego posłannictwo.

Musiała się ona jednak borykać przez wieki i zmagać z naporem innowierstwa zachodniego, zwłaszcza protestantyzmu i kalwinizmu, schizmy wschodniej oraz mahometanizmu.

Już w XIII wieku potęga mongolska runęła na „przedmurza Europy" — na Polskę i Węgry. Oba te kraje, a zwłaszcza Polska, zostały wówczas w wielu miejscach obrócone w popieliska. Uczeni badacze podali, że w latach 1240 do 1770, czyli w przeciągu 530 lat, odparła Polska 93 najazdy tatarskie. A przecież ta liczba nie wyczerpuje całkowicie dawnych nieszczęść płynących z nieprzyjacielskich napadów.

Cały wiek XVII stanowi okres bolesnych i dotkliwych walk religijnych. Najkrytyczniej odbiło się jego echo w Niemczech. Wojna trzydziestoletnia była tu prowadzona niemal w sposób barbarzyński. Spowodowała ona w niektórych okolicach spadek ludności do połowy w porównaniu ze stanem przed wybuchem tej zawieruchy. Masowe egzekucje całych wsi i miast, mężczyzn, kobiet i dzieci nie należały do rzadkości. Utracono 2/3 mienia. Całe wsie i miasteczka wyludniły się z powodu walk, ognia i zarazy. Można było przejść dziesiątki kilometrów i nie zobaczyć ani jednego człowieka.

Polska w 1683 roku miała poza sobą stuletnią — nieprzerwaną wojnę. Stała ona jednak wiernie na straży całej Europy i jej dziedzictwa. Była ona prawdziwym „przedmurzem chrześcijaństwa". Panowanie ówczesnego króla polskiego, Jana III Sobieskiego, upłynęło wśród walk z Turcją, które opromieniały chwałą wysiłki polskiego rycerstwa. Ich punktem szczytowym stało się zwycięstwo pod Wiedniem w 1683 roku.

Europie ówczesnej zagroziło bardzo poważne niebezpieczeństwo ze strony świata mahometańskiego, zwłaszcza Turcji. Jej celem bezpośrednich ataków była nie tylko Polska, ale i Austria. Grozę położenia dla całego chrześcijaństwa oceniał dokładnie ówczesny papież błog. Innocenty XI (1676—1689) i starał się pomagać cesarzowi Leopoldowi w wojennych zmaganiach przeciw Turcji. Dyplomacji papieskiej powiodło się pozyskać dla wspólnego działania celem zahamowania ekspansji Tureckiej, napierającej silnie na Zachodnią Europę, króla polskiego, Jana III Sobieskiego.

Dzięki pośrednictwu papieskiemu zawarto w dniu 31 marca 1683 roku sojusz między cesarzem Leopoldem I, a królem polskim Janem III Sobieskim przeciw Turkom. Nazwano go Ligą Świętą, złożoną z papieża, Wenecji, Austrii i Polski. Na mocy tego układu na wypadek zagrożenia Wiednia lub Krakowa obydwie strony winny stanąć do obrony z całą dostępną sobie potęgą. Niebezpieczeństwo było bardzo poważne i bliskie. Nie tak dawno, bo w 1682 roku napisał słowa złowrogiej zapowiedzi

Mahomet IV, władca Turcji, do cesarza Leopolda I w Wiedniu: „My Mahomet, sławny i wszechpotężny cesarz Babilonii i Judei, od Wschodu do Zachodu król wszystkich królów ziemskich i niebieskich, wielki król świętej Arabii i Maurytanii, sławny król Jerozolimy, Pan i władca grobu ukrzyżowanego Boga niewiernych, przesyłamy do ciebie, cesarzu i do ciebie królu, nasze święte słowo, iż zamierzamy najechać kraj twój wojną. Przyprowadzimy ze sobą 13 królów z milion 300 tysięcy wojowników piechoty i jazdy i tym wojskiem zgnieciemy twój drobny kraj, pustosząc ogniem i mieczem. Rozkazujemy Ci, byś czekał na nas w Wiedniu, abyśmy mogli ściąć Ci głowę. I Ty, mały króliku polski, czekaj także na nas. Zniszczymy Cię z wszystkimi twymi stronnikami i zetrzemy z oblicza ziemi wszelką istotę, która mieni się giaurem. Bez różnicy wieku poddamy wszystkich najokrutniejszym torturom. Z twego drobnego państwa wymieciemy wszelką ludność. A ciebie cesarzu i królu pozostawimy tak długo, byście mogli patrzeć na spełnienie naszej wypowiedzi. Dan w 40 roku życia naszego, a z 29 rokiem naszego wszechpotężnego panowania".

Następnie wielki wezyr Kara Mustafa wezwał cesarza do przyjęcia islamu lub złożenia haraczu, inaczej kraj jego będzie całkowicie zniszczony.

Akcent i treść pisma tureckiego władcy nie budziła entuzjazmu w obozie zjednoczonych. Słusznie więc król Jan III Sobieski borykał się z pytaniem, czy rozbije potęgę sułtana. W tej trudnej sytuacji jako człowiek głęboko religijny nie wahał się złożyć ofiary na rzecz chrześcijaństwa.

W lipcu 1683 roku wielki wezyr Kara Mustafa, wódz armii sutłana Mahometa IV, osaczył Wiedeń ze stu trzydziestu ośmiu tysiącami wojska, jak podają historycy, inni oceniają ją na 200 tysięcy. Rozpoczęło się oblężenie Wiednia. Trwało ono przez 61 dni. Obroną stolicy austriackiej kierował Ernest Rüdiger hrabia Stahremberg. Papież i cesarz wzywali króla polskiego do ratowania Austrii i chrześcijaństwa, które stanęło w obliczu poważnego zagrożenia. Nie mogło ulegać wówczas żadnej wątpliwości, że jeżeli Mahomet IV pokona cesarza Leopolda I i jego kraj, to po trupie Austrii posunie się dalej w samo serce Polski. W tej dramatycznej sytuacji Polska zdobyła się na walną rozprawę z zalewem tureckim w Europie. Podjęła heroiczną walkę w chwili, gdy Turcy płonęli już nadzieją bliskiego zwycięstwa.

W tej odpowiedzialnej i napiętej chwili król Jan III Sobieski zdecydował się walczyć pod Wiedniem 1683 roku za największe ideały chrześcijaństwa, za wolność wiary i obronę ówczesnej Polski. Wiele nam mówi w tym względzie wypowiedź króla Sobieskiego, który wyruszając na wyprawę wiedeńską, doniósł papieżowi błog. Innocentemu XI o właściwym zamiarze i celu swych wysiłków, że „wyrusza na święte walki".

O charakterze wyprawy króla polskiego pod Wiedeń daje nam dużo do zastanowienia się i ten wzgląd, że przed wyruszeniem odwiedzał on kościoły i miejsca pielgrzymkowe, sanktuaria Maryjne, zwłaszcza Czę-

stohowę i inne. Na Jasnej Górze Sobieski spowiadał się i przystąpił do Komunii św. Otrzymał błogosławieństwo na wyprawę. Kopię obrazu Matki Bożej Częstochowskiej zabrał król pod Wiedeń. W Krakowie w intencji wyprawy obszedł z procesją kościoły. Do miejsc słynących cudami rozesłał wota z prośbą o modlitwę na powodzenie oręża polskiego. Jako dzień wyruszenia do walki obrał sobie święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (15 sierpnia).

Pod Wiedniem z pomocą stanęło 30 tysięcy wojsk polskich i 46 tysięcy wojsk niemieckich.

Rankiem 12 września 1683 roku na Kahlenbergu, górze dominującej nad Wiedniem, modlił się żarliwie w intencji rycerstwa polskiego i jego wodza legat papieski Marek d'Aviano, odprawił Mszę świętą w kościele św. Józefa — w kaplicy Anioła Stróża przed kopią obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, jaką król otrzymał na Jasnej Górze. Do Mszy świętej służył sam król Sobieski jako zwykły ministrant i przystąpił do Komunii świętej. Legat udzielił królowi błogosławieństwa i odpustu na godzinę śmierci.

W tym to dniu — 12 września 1863 roku rozpoczęły się krwawe zmagania, w których Polacy zdobyli niezaprzeczalnie pierwszeństwo. Potęga mahometańska została złamana. Odwieczne zagrożenie Europy przez potęgę otomańską zostało zatrzymane. Sobieski urósł do roli wybawcy chrześcijaństwa. Ludność uwolnionej stolicy witała go z entuzjazmem. Turcy wspominają doznaną klęskę pod Wiedniem jako „najczarniejszy dzień w ciągu długiej historii półksiężyca".

Dziś inne uczucia grają na strunach polskiej duszy. Przypomnienie tego bohaterskiego zmagania 1683 roku po upływie 300 lat, kiedy Polska przeżyła swe rozbiory i czasy biologicznego wyniszczania, w roku świętym — 1983 — nie chce stanowić ubóstwiania polskiego oręża i Narodu, wynoszenia oraz dumy.

Pragniemy przypomnieć, że Polacy żywią w duszy wstręt do gwałtu, nie znoszą ucisku, pragną wolności dla siebie i innych. Chcą szczerze współpracować przy odbudowie w duchu ewangelii i chrześcijańskiego braterstwa. Łączą się oni z pielgrzymką Ojca Świętego Jana Pawła II do Austrii — budzącego silne podstawy pokoju we współczesnym świecie. Wszyscy Polacy są z Nim w tym wysiłku. Otaczają Go swymi żarliwymi modlitwami słanymi do najlepszego Boga, źródła pokoju i ładu!

Stoją oni na fundamencie słów Chrystusa Pana: „A pokój Chrystusowy, do którego też wezwani jesteście w jednym ciele, niech z radością zamieszka w sercach waszych" (Kol 3, 15).

Polska jest świadoma swej godności narodowej, swej myśli państwowej i swego dziejowego posłannictwa. Poprzez ziemie polskie w 1983 roku niech popłynie głos modłów dziękczynnych za bohaterstwo rycerstwa zmagajacego się pod Wiedniem i zwycięskiego króla Jana III Sobieskiego oraz za ocalenie chrześcijaństwa przed zalewem otomańkim. Jubileuszu tego nie można zamącić żadne echo nienawiści czy

zemsty i pogardy. Jubileusz ten woła do wszystkich o harmonię serca, zgodę wśród ludów i rządów.

W tej jedności i zbrataniu oraz pokoju niech płynie pieśń dziękczynna z okazji odniesionego zwycięstwa i umacnia węzły sprawiedliwości. Niech budzi pokój szczery między narodami, jak pisze św. Paweł Apostoł: „A pokój Boży, który przewyższa wszelkie pojęcie, niechaj strzeże serc waszych i umysłów waszych w Chrystusie Jezusie" (Filip 4, 7).

Echo pokoju niech idzie przez świat i zwycięża pomruk oręża oraz grozy atomu: „Przeto starajmy się o to, co służy pokojowi, a pilnujmy tego, co ma na celu wzajemne zbudowanie" (Rzym 14, 19).

Biskup Wincenty Urban

KAHLENBERG

W 1983 roku obchodzimy 300-lecie odsieczy wiedeńskiej i świetności oręża polskiego rycerstwa pod przewodem króla Jana III Sobieskiego.

Mijają trzy wieki od tego wielkiego wydarzenia, kiedy to napór potęgi tureckiej zagroził sercu Europy.

Na pamiątkę wielkiej rocznicy odsieczy i wiktorii wiedeńskiej stolica Austrii — Wiedeń — obchodził pamiętne wydarzenia 1683 roku z wielką uroczystością. Już papież Innocenty XI nakazał urządzić kościelne nabożeństwo dziękczynne na pamiątkę wielkiego zwycięstwa 1683 roku. Przez całe sto lat (1683—1783) po dokonanym pogromie Turków urządzano w najbliższą niedzielę po 12 września specjalne nabożeństwa. Z nadwornego kościoła Augustianów wyruszała wspaniała procesja do kościoła św. Szczepana. Brali w niej udział cesarzowie osobiście lub przez zastępców. Procesja przechodziła ulicami miasta do swego celu. Po południu w tę niedzielę odprawiano również nabożeństwa w kościele św. Michała.

W XVII wieku przejęli w swe ręce Kameduli od Kanoników Regularnych Kahlenberg, sprowadzeni do Austrii w 1627 roku przez cesarza Ferdynnada II. Tutaj wybudowali oni erem i kościół pod wezwaniem św. Józefa. W czasie najazdu w 1683 roku został on spalony przez wojska tatarskie. Odbudowę eremu wraz z kościołem ukończono w roku 1734. Patent cesarza Józefa II z roku 1782 zniósł zakony kontemplacyjne, a wśród nich Konwent Kahlenberski. Kościół sprzedano na licytacji. Właściciel kościoła — radca Kriegl — postarał się o utworzenie tutaj parafii w 1783 roku.

W tym to roku — 1783 — kiedy Austria partycypowała już w gwałcie rozbiorów Polski, odbyła się taka procesja po raz ostatni. Jedynie jeszcze w 1883 roku odbyłą się uroczystość na pamiątkę odsieczy wiedeńskiej na większą skalę. W innych latach głuche echo zalegało Wiedeń i Kahlenberg o zwycięstwie 1683 roku. Skupiano się jedynie w ramach uroczystości kościelnej.

Kościół św. Józefa na Kahlenbergu popadł w cień zapomnienia. Zaprzestano w nim odprawiać nabożeństwa. Od ruiny uratował kościół na Kahlenbergu Jan Finsterle, ślusarz i mieszczanin wiedeński, który odkupił wraz z żoną Józefiną zaniedbany kościół św. Józefa od księcia Jana Lichtensteina i własnym kosztem odnowił w 1852 roku świątynię chylącą się ku ruinie.

Dla niektórych kół wiedeńskich, niechętnych dla Polaków, i takie wysiłki były niemile widziane. Pamięć wiktorii wiedeńskiej ratował później „Związek kościelny Kahlenbegru", założony przez Piusa Twardowskiego. Ale i on nie zdołał wyrównać wszystkich naleciałości i uprzedzeń oraz celowych nacisków nawet naukowych sfer wiedeńskich, starających się podnosić znaczenie udziału Niemców w odsieczy wiedeńskiej, a obniżać wielkość wkładu króla Jana III Sobieskiego i polskich zastępów.

U schyłku XIX kościołem na Kahlenbergu zajęli się Polacy zamieszkujący w Wiedniu. W dniu 12 września urządzano wycieczki na Kahlenberg i odprawiano Mszę świętą w rocznicę wiedeńskiej wiktorii. Zmarły w 1905 roku ks. Józef Hamberger przekształcił kościół Kahlenberski w pomnik dziękczynny za uratowanie chrześcijaństwa w roku 1683. W roku 1906 opiekę nad kościołem na Kahlenbergu przejęli w swe ręce Zmartwychwstańcy, którzy odnowili kościół i przyozdobili go licznymi scenami pamiętnymi, zwłaszcza w latach 1970—1975, staraniem ks. Piotra Kaglika, przypominającymi odsiecz wiedeńską.

Kiedy więc tak często obcy starali się nas poniżać — nie poniżajmy się my i przypomnijmy sobie karty narodowej przeszłości pełne blasku i chwały.

Biskup Wincenty Urban

PRZED WYPRAWĄ WIEDEŃSKĄ

Odsiecz wiedeńska 1683 roku rozsławiła imię Polski i jej bohaterskiego króla Jana III Sobieskiego po całym świecie. Stanowi ona jedną z najwspanialszych kart narodowej historii. Był to dzień triumfu walecznego oręża polskiego i ofiarnego serca oddanego służbie ideałom — wiary i miłości Ojczyzny.

Historia narodu jest doświadczoną i mądrą nauczycielką i wychowawczynią życia, ale pod warunkiem, że człowiek chce owocnie korzystać z jej nauk.

Z przykrością należy stwierdzić, że nasz naród nie zawsze wynosi właściwe owoce z kart ojczystej historii. Ta historia się nie zraża i nie zniechęca. Ona ciągle podchodzi do człowieka ze szczerą nadzieją, że jakieś z rzuconych ziaren na glebę narodowej duszy przyjmie się i przyniesie upragniony plon.

Wyprawa wiedeńska 1683 roku króla Jana III Sobieskiego zespoliła na jakiś czas poróżnionych braci-Polaków. Usunęła na dalszy plan nabrzmiałe waśnie partyjne.

Polska ówczesna miała ich wiele. Zrodziły się one już w okresie słabych rządów Jana Kazimierza Wazy, o których to zaczęto tendencyjnie interpertować początkowe litery: I.C.R. (Joannes Casimirus Rex — Jan Kazimierz król) jako „Intium Calamitatis Regni" (początek klęsk królestwa). W tych to czasach na poszczególnych terytoriach kraju władały potężne „królewięta" (Lubomirscy, Leszczyńscy, Opalińscy, Radziwiłłowie). Nie troszczyły się one o dobro kraju, ale dążyły wszelkimi sposobami do realizacji i osiągnięć egoistycznych, zwłaszcza osobistych i rodzinnych celów. Rozprzężenie wzrosło w czasie niedołężnych rządów króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, przeciw któremu uderzyła całym impetem „partia francuska", mająca wybitne osobistości, jak prymas Prażmowski, hetman koronny Jan Sobieski, Morstin, Wielopolski, Grzymułtowski, Gniński. Osobistości te jednoczyła nie tylko sympatia francuska, ale i troska o dobro państwa. A byt jego był zagrożony wskutek słabości króla, owładniętego przez zauszników. Polska ówczesna potrzebowała wewnętrznej spoistości. Otaczali ją nieprzejednani wrogowie. Zamiast więc wspólnego wysiłku prowadzono konszachty z Francją celem detronizacji króla polskiego na korzyść kandydata francuskiego. Starym zwyczajem zrywano sejmy. Nie dosyć tego. W roku 1672 zawiązała się konfederacja gołąbska, której ostrze zwracało się przeciw Sobieskiemu. W obronie swego wodza wojsko koronne utworzyło związek w Szczebrzeszynie. Potęgowały się wzajemne walki. Wzrastało ciągle rozprzężenie.

Działo się to w chwili, gdy Polska po utracie Chocimia, Żwańca, Kamieńca Podolskiego musiała odstąpić Turcji na mocy Traktatu buczackiego Podole i Ukrainę oraz zobowiązać się do płacenia sułtanowi haraczu. Naród przeżywał bolesne wstrząsy. Myślano o wypełnieniu się straszliwej przepowiedni króla Jana Kazimierza Wazy, że Polska przy wzroście dalszego stanu anarchii padnie jako łup nienasyconych sąsiadów: „Moskwa i Ruś odwołają się do ludów jednego z nimi języka i Litwę dla siebie przeznaczą; granice Wielkopolski staną otworem dla Brandenburczyka, a przypuszczać należy, iż o całe Prusy certować zechce; wreszcie dom austriacki, spoglądający łakomie na Kraków, nie opuści dogodnej dla siebie sposobności i przy powszechnym rozrywaniu państwa nie wstrzyma się od zaboru". W tej trudnej chwili Opatrzność zesłała na naród pewne opamiętanie. Szczery wysiłek całego narodu zmył hańbę 1672 roku. Pod wodzą hetmana Jana Sobieskiego odniesiono zwycięstwo pod Chocimem w 1673 roku. Sobieski został obrany królem. Zawarł korzystny pokój Żórawiński. Gdy napięcie niebezpieczeństw minęło, zaczęto znowu walki braterskie między adherentami Francji a partią austriacką. Ta ostatnia usiłuje nie dopuścić do koronacji Jana Sobieskiego. Za mało tego. Po dokonaniu koronacji partia ta dążyła do przekazania w ręce austriackie Krakowa i Częstochowy i do osadzenia na tronie polskim księcia Karola Lotaryńskiego.

Król Jan Sobieski przeniknął te wrogie knowania. Na sejmie grodzieńskim (1678—79) rozpoczął wysiłek nowej polityki. Jej owocem stała

się wyprawa wiedeńska 1683 roku. W ten sposób król Sobieski oderwał się od wpływów francuskich. Ocenił on trafnie żarzące się jeszcze silnie w duszy Narodu przywiązanie do religii, potęgę wskrzeszania z serc polskich ognia miłości Boga, poświęcenia dla spraw Bożych i zjednoczenie pod sztandarem krzyża w obronie wiary chrześcijańskiej.

Gdy na prośbę papieża Innocentego XI i cesarza Leopolda I król polski Jan III Sobieski zdecydował się wyruszyć na ratunek Wiednia, cały Naród poparł zamiary królewskie. Wszystkich ogarnął niebywały zapał. Uroczyste nabożeństwa, procesje błagalne i płomienne kazania wygłaszane po kościołach umacniały w narodzie polskim zdecydowanie w świętym zapale. Jan Pasek pisze, że „ochota była we wszystkich ludziach taka", że chcieli „ptakiem jak najprędzej przelecieć" na ratunek oblężonej stolicy cesarskiej.

Mając opinię całego Narodu za sobą, król Jan III Sobieski zawarł 31 marca 1683 roku sojusz antyturecki z cesarzem Leopoldem I. Na wieść o zaatakowaniu Wiednia przez Turków polecił zebrać się wojsku pod Tarnowskimi Górami. Odprawił pielgrzymkę na Jasną Górę, by prosić o łaski i pomoc Bożą w trudnej wyprawie.

W sam dzień bitwy, w niedzielę 12 września 1683 roku, przed wschodem słońca O. Marek d'Aviano celebrował Mszę świętą na Górze w kościele kamedułów pod wezwaniem św. Józefa, do której służył mu król Sobieski, a później pobłogosławił wojskom chrześcijańskim na wielkie zmagania z półksiężycem.

Zwycięstwo odniesiono imponujące. Król Jan III Sobieski wyraził wdzięczność Stwórcy kornymi słowami: „Przybyliśmy, widzieliśmy, a Bóg zwyciężył". W liście do królowej napisał Sobieski, że „Bóg i Pan nasz na wieki błogosławiony dał zwycięstwo i sławę narodowi naszemu, o jakiej wieki przeszłe nigdy nie słyszały".

XIII WROCŁAWSKIE DNI DUSZPASTERSKIE 1983
29—31 VIII 1983

Temat ogólny: MIŁOŚĆ MIŁOSIERNA

Poniedziałek, 29 sierpnia:

9,00 — Msza św. w archikatedrze wrocławskiej pod przewodnictwem i homilią J. Em. Ks. Franciszka kard. Macharskiego, Kraków

10,45 — Słowo wprowadzające — Dziekan PWT we Wrocławiu

Wykłady:

11,00 — Chrześcijaństwo jako cywilizacja miłości na tle innych cywilizacji — Prof. Dr hab. Janusz Ziółkowski, Poznań

12,00 — „Objawienie miłości i miłosierdzia ma w dziejach człowieka jedną postać i jedno imię. Nazywa się: Jezus Chrystys" (RH 9)
— J. Em. Ks. Josef Kard. Ratzinger, Rzym
— Ks. Prof. Dr hab. Stanisław Nagy SCJ, Lublin-Kraków

15,00 — Rozwój idei miłości i miłosierdzia w Piśmię świętym — Ks. Doc. Dr hab. Teofil Herrmann CM, Paradyż

16,30 — Konwersatoria:

1. Miejsce miłości w zbawczym dziele Chrystusa w świetle dokumentów Jana Pawła II — Ks. Prof. Dr hab. S. Nagy SCJ, Lublin-Kraków.
2. Miłość ewangeliczna jako metoda przezwyciężania barier narodowościowych, wyznaniowych, społecznych — Ks. Prof. Dr hab. J. Krucina, Wrocław.
3. Diakonia miłości jako środek jednoczenia wspólnoty parafialnej — Ks. Dr F. Woronowski, Łomża.
4. Problem instytucjonalizacji działalności dobroczynnej w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego — Ks. Dr J. Wal, Kraków.
5. Organizacja pracy charytatywnej w diecezji i w parafii — J. E. Ks. Bp Cz. Domin, Katowice.

19,30 — Konferencja wieczorna — J. Em. Ks. F. Kard. Macharski.

Wtorek, 30 sierpnia:

Wykłady:

9,00 — Działalność dobroczynna jako istotny element duszpasterstwa — Ks. Prof. Dr hab. Jan Krucina, Wrocław

11,00 — Normy instytucjonalizacji miłosierdzia w dziejach Kościoła — Prof. Dr hab. Wojciech Bartel, Kraków

15,00 — Praktyka miłości chrześcijańskiej w dziejach narodu polskiego — Prof. Dr hab. Jerzy Kłoczowski, Lublin

16,30 — Konwersatoria:

1. Miejsce zakonów w Kościele służebnym — Ks. Prof. Dr hab. J. Salij OP, Warszawa.
2. Wychowanie dzieci i młodzieży do czynnej miłości bliźniego — Ks. Prof. Dr hab. J. Charytański TJ, Warszawa.
3. Praca charytatywna wśród młodzieży i z młodzieżą — — Prof. Dr hab. J. Łukaszewicz, Wrocław.
4. Problem pomocy rodzinie — Red. J. Hennelowa, Kraków.
5. Ludzie chorzy i starzy w Kościele — Ks. Dr J. Bagrowicz, Włocławek.

19,30 — Konferencja wieczorna — J. Em. Ks. F. Kard. Macharski.

Środa, 31 sierpnia:

Wykłady:

9,00 — Miłość nieprzyjaciół w literaturze polskiej — Ks. Prof. Dr hab. Jacek Salij OP, Warszawa

11,00 — Działalność charytatywna Kościoła w Polsce w czasach najnowszych — Ks. Prof. Dr hab. Józef Majka, Wrocław

12,00 — Sprawozdanie z konwersatoriów

13,00 — Podsumowanie obrad — J. E. Ks. Bp Dr Władysław Miziołek, Przewodniczący Komisji Duszpasterstwa Episkopatu Polski.

AKADEMIA TEOLOGII KATOLICKIEJ W WARSZAWIE ZAPRASZA W DNIACH 5—7 WRZEŚNIA 1983 R. DO WZIĘCIA UDZIAŁU W KURSIE HOMILETYCZNO-KATECHETYCZNO-LITURGICZNYM NA TEMAT: „DUSZPASTERSTWO W ŚWIETLE NOWEGO KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO"

dnia 5 września (poniedziałek)

godz. 14.00 — Msza św. koncelebrowana z udziałem Jego Eminencji ks. kardynała Józefa Glempa, Prymasa Polski. Homilię wygłosi ks. infułat prof. dr hab. Tadeusz Pawluk.

godz. 15.00 — Przemówienie powitalne ks. prof. dra hab. Remigiusza Sobańskiego, Rektora ATK.

— Przemówienie inauguracyjne ks. kard. Józefa Glempa.

godz. 16.00 — Idee przewodnie reformy nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego — ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobański.

godz. 17.00 — Modyfikacje w prawie małżeńskim — ks. prof. dr hab. Marian Żurowski.

godz. 19.00 — Nabożeństwo Słowa Bożego.

dnia 6 września (wtorek)

godz. 9.00 — Struktury diecezjalne w posługiwaniu duszpasterskim — ks. doc. dr hab. Marian Pastuszko.

godz. 10.00 — Urzeczywistnianie się Kościoła w duszpasterstwie parafialnym — ks. prof. dr hab. Edward Sztafrowski.

godz. 11.00—13.00 — I seria konwersatoriów

1. Sakrament Pokuty w świetle prawa kanonicznego — ks. prof. dr hab. Marian Myrcha.
2. Dyspensowanie od przeszkód małżeńskich w nadzwyczajnych sytuacjach — ks. dr Marian Rola.
3. Sprawy małżeńskie w ramach duszpasterstwa parafialnego — ks. dr Stanisław Nowak, red. Jolanta Makowska.
4. Udział osób świeckich w aktywizowaniu duszpasterstwa — ks. dr Jerzy Laskowski, dr Stanisława Grabska.
5. Udział zakonów w duszpasterstwie parafialnym — ks. dr hab. Julian Kałowski, ks. dr Józef Łapiński.

godz. 15.00—17.00 — II seria konwersatoriów

dnia 7 września (środa)

godz. 9.00 — Nowe kanoniczne prawo karne — ks. prof. dr hab. Marian Fąka.

godz. 10.00 — Program duszpastersko-kaznodziejski na rok 1983/84 — ks. biskup doc. dr hab. Edward Ozorowski.

godz. 11.00 — Sprawozdanie z prac w zespołach dyskusyjnych (konwersatoriach).

godz. 12.00 — Zakończenie Kursu.

godz. 16.00 — Rozpoczęcie trzydniowych rekolekcji dla kapłanów. Rekolekcje poprowadzi ks. mgr Mieczysław Witalis CSSR. Zakończenie rekolekcji jest przewidziane na 9 września (piątek) o godz. 12.00.

Zgłoszenia prosimy kierować na adres: Akademia Teologii Katolickiej, 01-653 Warszawa, ul. Dewajtis 3, tel. 34-72-91.

SPIS TREŚCI

Wydaje: Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu, ulica Katedralna 13/15
Znak kod. 50-328
Redaktor: Ks. dr Hieronim Kocyłowski
Tel. Kurii Arcybiskupiej 22-50-81
Tel. Arcybiskupa Ordynariusza 22-42-14

Zakład Graficzny Poczty i Telekomunikacji, Wrocław, ul. Krasińskiego 5
zam. 933-83 — 1750 — U-1